



Ryszard Wojciechowski tłumaczy:
- Nie zaprosiliśmy ich w trosce
o bezkolizyjny przebieg
uroczystości

s.11



RADIO-TAXI OŁAWA
196-33
lub 71-303-96-33
24 h - DOJAZD BEZPŁATNY

OLAVIA TAXI
506 444 777

MAX TAXI
24h
695 603 603

OŁAWA
EC24 TAXI
PRZEWÓZ OD 1 DO 8 OSÓB
tel. 666 666 146

NIE DZIELIMY powiatowa

GAZETA POWIATOWA-WIADOMOŚCI OŁAWSKIE

WWW.TUOLAWA.PL

INDEX 324280 ISSN 1509-0809

5 STYCZNIA 2022, NR 1 (1495), CENA 3,50 ZŁ 5% VAT

Sygnaliści muszą być chronieni. Nowe prawo

s.20-21



źródło: UWVr.

- System ochrony sygnalistów jest po to, aby usprawnić mechanizm usuwania naruszeń prawa - mówi doktor Łukasz Prus z Uniwersytetu Wrocławskiego, oławski adwokat.
- Po to, abym jako świadek np. korupcji nie bał się tego zgłosić, bo jako sygnalista jestem systemowo chroniony...

100 000 zł nagrody!

s.3

Zrabowali
400-kilogramowy
sejf z zawartością

Musieli obserwować ten dom lub podsłuchiwać mieszkańców. Wiedzieli, że tej nocy nie będzie nikogo. Wynieśli 400-kilogramowy sejf. Spod domu odjechali skradzionym sportowym audi. Alarm zadziałał, ale firma ochroniarska odpowiednio nie zareagowała.



Właściciel wyznaczył 100 tys. złotych nagrody za odzyskanie sejfu z kompletną zawartością, która ma dla niego wartość większą niż pieniądze



Wynosili ludzi przez okno

OŁAWA

Pożar

Zagrożenie było duże, ale policjanci, którzy pierwsi dotarli na miejsce pożaru, bez wahania wbiegli do środka, aby ratować mieszkańców

Chwilę grozy przeżyli mieszkańcy budynku wielorodzinnego w Oławie, w którym wybuchł pożar. Pomogli policjanci z oławskiej patrolówki.

- Nie bacząc na niebezpieczeństwo, dzięki szybkiej reakcji i odważnej decyzji policjanci ewakuowali z budynku sześć osób - mówi st. asp. Wioletta Polerowicz.

Pożar przy ul. Dąbrowskiego wybuchł we wtorek 28 grudnia około godz. 21:50. Już po chwili na miejscu zjawili się policjanci z Ognia Patrolowo-Interwencyjnego Komendy Powiatowej Policji w Oławie, słysząc wołanie o pomoc, pomimo silnego zadymienia, podjęli decyzję o wyprowadzaniu osób z mieszkań. W pierwszej kolejności przez okno wynieśli osoby starsze, nie mogące samodzielnie wydostać się z mieszkań.

- Zdając sobie sprawę z powagi sytuacji, pomimo dużego zadymienia funkcjonariusze



Policjant ryzykował życie, aby ratować mieszkańców z płonącego domu



Do pożaru doszło przy ul. Dąbrowskiego

udali się także do mieszkań znajdujących się na piętrze, skąd również ewakuowali osoby - dodaje Polerowicz. - Po chwili do działań dołączyli strażacy. Dzięki szybkiej reakcji policjantów, nikt z mieszkańców nie ucierpiał, a ewakuowane osoby po ugaszeniu pożaru i sprawdzeniu budynku wróciły do swoich mieszkań. Policjanci, którzy podczas ewakuacji podtruli się dymem, po udzieleniu pomocy medycznej wrócili do dalszej służby. (AH)

Jechał do Oławy i ślad po nim zaginął. TRWAJĄ POSZUKIWANIA FILIPA

OŁAWA

Rodzina prosi o pomoc
w odnalezieniu
13-letniego Filipa

Filip mieszka w Kluczborku. 2 stycznia 2022 około godz. 10.55 wyjechał do Wrocławia, skąd dalszą podróż miał odbyć pociągiem do Oławy.

Ostatni raz widziany był około godz. 18.00 na dworcu

PKP we Wrocławiu. Chłopak niestety do tej pory (wtorek 8.30) nie dotarł do Oławy ani nie powrócił do rodzinnego domu. Jego telefon jest nieaktywny.

Rysopis: zaginiony ma 183 cm wzrostu, szczupłą budowę ciała, włosy brązowe z rudymi pasemkami na grzywce. W dniu zaginięcia ubrany był w niebieską kurtkę, szare jeansy, granatowe trampki. Miał przy sobie dużą, czarną torbę podróżną.

Jeśli ktokolwiek widział zaginionego lub zna miejsce jego pobytu, prosimy o kontakt z policją pod nr tel 478625203 lub z najbliższą jednostką policji pod numerem alarmowym 112.



foto: #SOSZaginiecie

Można również napisać bezpośrednio na facebookowym profilu strony #SOSZaginiecie.

(KT)

SZYBCIEJ SPŁACISZ MNIJ ZAPŁACISZ!

Polecamy
POŻYCZKĘ
gotówkową od GF Expert



Agencja Opłat ul. Oławska 21, Jelcz-Laskowice

**SPŁAĆ POŻYCZKĘ SZYBCIEJ, A JEJ KOSZT
ZMNIJSZY PROPORCJONALNIE**

POŻYCZKA 30-dniowa, kwota 1000 zł

KOSZT 160 zł

Wczesniejsza spłata pożyczki oznacza
automatyczny zwrot części kosztów

- spłacającym 1000 zł w 21 dni zwracamy **48,00 zł**
- spłacającym 1000 zł w 5 dni zwracamy **133,33 zł**

Przykład reprezentatywny, dotyczy spłaty pożyczki na kwotę 1000 zł
Oprocentowanie nominalne 16%. RRSO dla pożyczki 30-dniowej 511,49%
*ostateczna decyzja zależy od analizy przeprowadzonej przez system informatyczny



Tak wygląda Filip

**Agencja Opłat
EXPERT**

**NAJTAŃSZE I NAJSZYBSZE
PRZELEWY/OPŁATY W OŁAWIE**

**SZYBKE I TANIE POŻYCZKI
do 2 tysięcy zł**

Oława ul. Kutrowskiego 29 c w Sklepie Intermarche

REKLAMA

ZŁOMOWANIE POJAZDÓW

▶ wydajemy zaświadczenia ksacji
pojazdów do wydziału komunikacji
i firm ubezpieczeniowych

▶ bezpłatny transport (laweta)
▶ wszystkie czynności załatwiamy
na miejscu



P.P.H.U. "LECH-MET"
ul. Kościuszki 9, 55-140 Żmigród

600 403 082

REKLAMA

LAKIERNIA
PROSZKOWA

Kontakt 501 169 184

Niemil 92

BLACHARSTWO
LAKIERNICTWO
SAMOCHODOWE

Kontakt 605 260 850

Naprawa bezgotówkowa. Kosztorysy wykonuje
Rzeczoznawca Pojazdów Samochodowych

REKLAMA

Alarm wył, a oni **KRADLI**.

Wyznaczono 100 tys. zł nagrody

OŁAWA

Zagadkowy skok

Ta sprawa ma wiele znaków zapytania. To nie wyglądało jak przypadkowe włamanie. Sprawcy musieli obserwować lub podsłuchiwać. Raczej nie byli to też zawodowi złodzieje samochodów, gdyż skradzione sportowe audi nie zostało ukryte, pocięte na części czy wywiezione za granicę. Znalezione je dwa dni później we Wrocławiu, więc można podejrzewać, że nie o samochód tutaj chodziło.

Właściciele opuścili dom na ul. Osadniczej w sylwestrową noc. Nie spodziewali się, że w pobliżu są złodzieje i tylko na to czekają. Dom był bardzo dobrze zabezpieczony w system monitoringu, były czujniki ruchu i kamery, jednak złodzieje się tego nie wystraszyli i... weszli do środka. St. asp. Wioletta Polerowicz dla dobra sprawy nie chciała ujawniać szczegółów, ale powiedziała, że mężczyzna wszedł przez okno w górnej części domu. Nie wiemy, ilu dokładnie było sprawców, bo policja nie udziela informacji dotyczących nagrań z kamer, ale na pewno nie był to jeden złodziej. Zabrali 400-kilogramowy sejf, który stał w biurze właściciela oraz biżuterię, pieniądze i monety kolekcjonerskie. Uciekli kradnąc sprzed domu audi SQ5 z 2016 roku. To samochód usportowiony, w niemal idealnym stanie, z pełną opcją wyposażenia, niewielkim przebiegiem, bo tylko 40 000 km. Jego wartość obecnie to 250 tys. złotych.

- To gruba sprawa - mówi syn poszkodowanych. - Musieli obserwować dom. Rodzice wyjechali na sylwestra nad jezioro, mieli wrócić na drugi dzień. Złodzieje prawdopodobnie wiedzieli wszystko - kiedy rodzice wyjeżdżają, kiedy wracają.

Mężczyzna dodaje, że cały rabunek zarejestrowały kamery monitoringu. Nagrania zabezpieczyła policja. O pomoc poprosił też sąsiadów, którzy również sprawdzają nagrania ze swoich kamer. - Może jak jechali samochodem, to nie mieli już masek i będzie widać ich dokładnie - mówi. - Policja sprawdzała kamery na wyjazdach z miast. Jest ślad, bo auto było widziane w sobotę o godz. 7.50 - jechało w kierunku Bielan Wrocławskich. Policja poszła za tym tropem.

Syn poszkodowanych mówi też o dwóch ważnych kwestiach - samochód i sejf miały

nadajniki GPS. Wiadomo, że złodzieje mają różne sposoby, aby taki sygnał zagłuszyć, ale pewnie w tym przypadku sobie nie poradzi, albo nawet nie próbowali. Audi porzucili we Wrocławiu. Policja znalazła je w poniedziałek rano. Sprawcy zabrali jednak sejf, ale - jak podkreśla właściciel - nawet jeśli go otworzą, to nie znajdą tam przedmiotów, które będą dla nich cenne. Przechowywał w nim bowiem dokumenty firmy, osobiste oraz pamiątki rodzinne. I to ma ogromną wartość, ale nie dla złodzieja. Dla właściciela są cenniejsze od pieniędzy. To są rzeczy osobiste i mają dla niego wielką wartość, ale nie materialną.

Wyznaczył aż 100 tys. złotych nagrody za odzyskanie sejfu z kompletną zawartością! Jeżeli masz konkretne informacje, dzwoń - 888 215 815 lub 606 114 499.

Ten skok mógł się nie udać. Zabezpieczenia były tak dobre, że przy odpowiedniej reakcji złodzieje albo uciekliby spłoszeni, albo zostali szybko zatrzymani, ale... właśnie tej reakcji zabrakło. Nikt nie przeszkodził w pładrowaniu domu. Mieli sporo czasu na działanie i jeszcze więcej na swobodną ucieczkę. Dom został dosłownie wywrócony do góry nogami. Syn poszkodowanych mówi wprost, że największe pretensje ma do firmy ochroniarskiej. - To oni w tej całej sprawie najbardziej dali ciała - mówi zdenerwowany.

- Nie wiem, co oni w tym czasie robili, ale było aż 41 połączeń alarmowych! Dostawali cały czas sygnały o włamaniu, czujki ruchu powiadały im, że ktoś jest w środku. Nie przyjechali, nawet nie zadzwonili do rodziców. Alarm wył godzinę, później się wyłączył i znów włączał, a oni to zlekceważyli. Powinni tam przyjechać i nie odjeżdżać. I od razu dzwonić do ojca. Gdybym wiedział, że coś się tam dzieje, od razu bym przyjechał, bo mieszkam niedaleko. Miałem klucze do domu i pilota. Oni w ciągu tej godziny, kiedy wył alarm, na pewno jeszcze byli w środku. Gdyby firma ochroniarska zadziałała, a ja wiedziałbym, że coś się tam dzieje, to spłoszylibyśmy ich, a nawet mogliśmy złapać. Tu przecież liczył się czas! Tata dostał na telefon dziwny sygnał, że jest brak prądu, tylko tyle... Kontaktował się z firmą ochroniarską, żeby zapytać, czy wszystko jest w porządku, a oni mówili, że tak. Ojciec zadzwonił do mnie rano, że bym podjechał i sprawdził, bo prawdopodobnie nie ma prądu. Myślał, że może bezpiecznik wyskoczył, bał się o zamrażarki, o mięso. Pojechałem tam, zobaczyłem, że drzwi od kotłowni pootwierane, brama też, auta nie ma. Wchodzę do domu, wszystko porozwalane. Od razu zadzwoniłem na policję!



100 tys. złotych
za odzyskanie sejfu z kompletną zawartością - masz konkretne informacje dzwoń - 888 215 815 lub 606 114 499

Wszystkie systemy alarmowe w domu zadziałały, jednak jak mówią poszkodowani, nie było odpowiedniej reakcji ze strony firmy ochroniarskiej

Poszkodowani nie zostawiają tak tej sprawy. Zapewniają, że trafi do sądu, a firma ochroniarska odpowie za brak reakcji. A powinna zareagować błyskawicznie, zresztą kiedyś tak zadziałała, bo przy pracach remontowych, kiedy alarm został przypadkowo uruchomiony, ochrona od razu zadzwoniła z informacją, że jest zagrożenie. Chcieliśmy zapytać, co się stało tym razem? Dlaczego przy tylu sygnałach alarmowych nikt z ochrony nie przyjechał na miejsce. Nie udało nam się dodzwonić na dwa numery podane w internecie. Liczymy, że po publikacji artykułu właściciel firmy ochroniarskiej lub jego pracownicy odezwą się do redakcji i zechcą wyjaśnić sprawę.

Złodzieje zapewne z premedytacją wybrali sylwestrową noc i konkretną godzinę. Doskonale wiedzieli, że jeśli alarm się włączy, to jest duża szansa, że nikt z pobliskich domów nie zareaguje, bo przecież wokół huk fajerwerków i petard. Rzeczywiście nikt z osiedla domków ani nikt z przechodzących czy przejeżdżających w pobliżu nie powiadomił policji. Funkcjonariusze zapewniają, że bardzo intensywnie pracują nad sprawą, na miejscu zabezpieczyli sporo śladów. Poszkodowani

proszą też o kontakt (numery telefonów podaliśmy wyżej) osoby, które mogą pomóc w ujęciu sprawców. Każda informacja może być cenna. Już wiadomo, że przed napadem w pobliżu kręciło się podejrzane kombi, na które mieszkańcy zwrócili uwagę. Czy ma to związek ze sprawą? Do tematu wrócimy.

AGNIESZKA HERBA
powiatowa@gmail.com

Kancelaria Prawna Wojciech Pawłowski

ODSZKODOWANIA

KOMUNIKACYJNE

MEDYCZNE

ZA WYPADEK PRZY PRACY

BEZPŁATNA ANALIZA SPRAWY

Oława, ul. 11 Listopada 23a, tel. 731 97 97 97

www.odszkodowaniaolawa.pl

UBEZPIECZENIA

AUTO DOM/MIESZKANIE FIRMA ROLNE

504 420 255

KASACJA POJAZDÓW

STAL-FOX

- OFERUJEMY NAJLEPSZE CENY - GOTÓWKA
- WYSTAWIAMY WSZYSTKIE ZAŚWIADCZENIA
- ZAPEWNIAMY DARMOWY TRANSPORT

Oława, ul. Zielna 26, tel. 510 148 426

DACOPPA

PUNKTY KASOWE

NAJTAŃSZE PRZELEWY NATYCHMIASTOWE

TYLKO U NAS SM Odra, ZWIK, REMONDIS ZA DARMO!

Abonament OTVK-1 zł

TUTAJ RACHUNKI OPLACA SIĘ NAJTANIEJ

1. ul. Chrobrego 20 f (pod wieżowcem obok PKS)
2. pl. Szymanowskiego 30 (obok marketu JAKUB)

SERDECZNIE ZAPRASZAMY!

Taki był 2021

Subiektywne podsumowanie minionego roku

(KT)

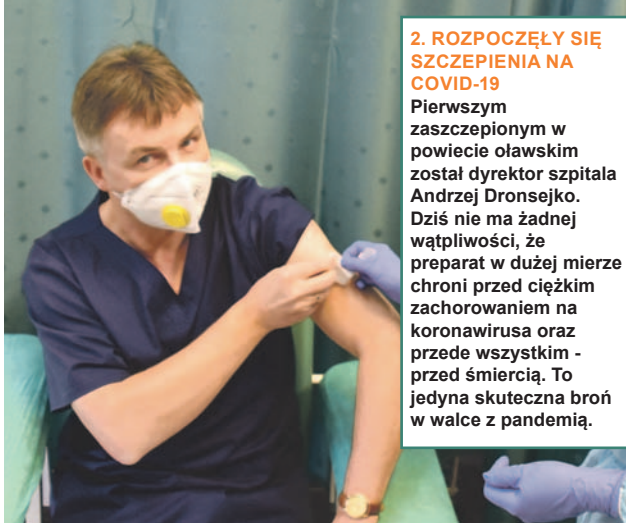
1. POWIAT POŻEGNAŁ KSIĘDZA BIJAKA

Wierni żegnali księdza prałata Stanisława Bijaka już w poniedziałek 4 stycznia wieczorem i we wtorek od rana. W pogrzebowej mszy świętej w kościele mogły uczestniczyć jedynie najbliższe osoby z rodziny, księża koncelebrujący, przedstawiciele władz lokalnych oraz instytucji publicznych. Na zewnątrz kościoła ustawiono telebim. Ksiądz Bijak zmarł pod koniec roku na COVID-19, miał 74 lata.



2. ROZPOCZĘŁY SIĘ SZCZEPINIENIA NA COVID-19

Pierwszym zaszczepionym w powiecie olawskim został dyrektor szpitala Andrzej Dronsejko. Dziś nie ma żadnej wątpliwości, że preparat w dużej mierze chroni przed ciężkim zachorowaniem na koronawirusa oraz przede wszystkim - przed śmiercią. To jedyna skuteczna broń w walce z pandemią.



3. SKUTECZNA AKCJA DLA MARTY

1 363 182 zł - tyle trafiło na konto Marty Zakowicz, dzięki wpłatom ludzi dobrej woli i wielu akcjom charytatywnym, organizowanym w trudnym, pandemicznym czasie. Dziewczyna mogła rozpocząć leczenie.



6. KOWNACKI SKAZANY

30 czerwca Sąd Rejonowy w Olawie wydał wyrok w sprawie oskarżonego i zawieszono go w obowiązkach wójty gminy Olawa Jana Kownackiego. Sąd uznał, że oskarżony wójt gminy Olawa Jan Kownacki jest winny wszystkich zarzucanych mu czynów. Wyrok jest nieprawomocny, ponieważ zawieszony wójt wniósł apelację. Przypominamy, że prokuratura oskarżyła go między innymi o składanie fałszywych oświadczeń w procesie prowadzenia gminnych zamówień publicznych dokonywanych w roku 2015. Został skazany m.in. na rok w zawieszeniu.



4. ZMARŁ MARIAN ŁANIA

W marcu zakaził się koronawirusem, ciężko przechodził chorobę przez trzy tygodnie leżąc pod respiratorem w olawskim szpitalu. Odszedł 25 kwietnia. W przeszłości wójtem gminy Domaniów, wieloletnim radnym, członkiem zarządu gminy Domaniów, do końca pozostał społecznikiem.

5. KOLEJNY RAJD KOGUTA

Wielka impreza charytatywna znów rozpoczęła się w Olawie. Tym razem miłośnicy motoryzacyjnych klasyków pojechali do Zakopanego. Było dużo zabawy, ale w tym wszystkim najmocniej liczyło się pomaganie. Udało się wesprzeć 16 stowarzyszeń i 53 chorych dzieci.



9. ODSZEDŁ EDWARD BYKOWSKI

W nocy z 31 sierpnia na 1 września zmarł nasz redakcyjny kolega Edward Bykowski. Był z nami od początku, ponad 30 lat. Nie tylko współtworzył gazetę, był naszym przyjacielem.



7. PARAFIA BEZ GORCZYCY

1 lipca zmienił się proboszcz parafii pw. Św. Apostołów Piotra i Pawła. Ksiądz Janusza Gorczyca, który pełnił też funkcję dziekana dekanatu olawskiego zastąpił ks. Leszek Woźny, dotychczasowy proboszcz parafii w Lubiążu. - Olawa to sielanka, bardzo fajni ludzie. Kocham Olawę, stąd pochodzę, więc - jak to się mówi - bliższa ciału koszula - mówił przed odejściem ks. Gorczyca. - Wrocław to metropolia, której nie znam od strony duszpasterskiej, więc zadanie niełatwe, ale lubię wyzwania.

8. NOWA RADNA W GMINIE

Marzena Jałoszyńska wygrała wybory uzupełniające do Rady Gminy Olawa. Uzyskała 140 głosów. Na jej kontrkandydata Dariusza Rudnickiego zgłoszonego przez KW M-G LZS w Olawie oddano 87 głosów. Konieczność przeprowadzenia głosowania w obwodzie: Chwalibóżyce, Osiek i Niemil powstała na skutek zrzeczenia się mandatu radnej przez Sylwię Kościelak, która wyprowadziła się z gminy Olawa.



10. PIENIĄDZE NA PROJEKT MOSTU

W Urzędzie Miejskim ogłoszono, że rząd przeznaczył 4,75 mln zł na przygotowanie dokumentacji projektowej przed budową mostów na rzekach Odra i Olawa. To ważny krok w planowanej budowie przepraw mostowych. Czy będą kolejne? Czas pokaże.



12. KOLEJ DUŻYCH EMOCJI

W Jelczu-Laskowicach zorganizowano konsultacje społeczne, dotyczące planowanej budowy Kolei Dużych Prędkości. Spotkanie z inwestorem nie uspokoiło mieszkańców, a wręcz przeciwnie. W grudniu na ulicach miasta zorganizowano kilka protestów. Największa grupa ludzi sprzeciwia się wariantowi 44, który przebiega m.in. przez Chwałowice i w okolicach pierwszego stawu.



11. KORALOWA ROCZNICA

25 listopada w Ośrodku Kultury zorganizowano obchody 35-lecia Państwowej Szkoły Muzycznej I st. im. Jadwigi Szajny Lewandowskiej.



13. WICEWÓJT ODWOŁANY

14 grudnia Tomasz Oleksyn został odwołany z funkcji wicewójty gminy Olawa. Pełniący obowiązki wójty gminy Olawa Henryk Kuriata swoją decyzję tłumaczył „utrąta zaufania”.



14. MAGICZNE JARMARKI

W Jelczu-Laskowicach i w Olawie zorganizowano jarmarki bożonarodzeniowe. Wiele działo się zwłaszcza w J-L - było kolorowo, bajkowo i wyjątkowo. Na każdym roku dało się odczuć świąteczny nastrój.

GMINA OŁAWA

Co w planach?

Radni jednogłośnie podjęli uchwałę budżetową na rok 2022 oraz przyjęli wieloletnią prognozę finansową. Przed głosowaniem zapoznali się z pozytywnymi opiniami Regionalnej Izby Obrachunkowej oraz Komisji Finansów i Rozwoju Gospodarczego

Dyskusja na temat budżetu odbyła się przed sesją podczas komisji wspólnej. Odpowiadając na liczne pytania pełniący obowiązki wójta gminy Oława Henryk Kuriata mówił, że inwestycja dotycząca chodnika między Godzikowicami a Oławą (dokumentacja jest już gotowa) najprawdopodobniej będzie realizowana wspólnie z województwem, ale temat przyspieszy dopiero w najbliższych miesiącach.

Radna Agata Opiola pytała o świetlicę dla Drzemlikowic i Siecieborowic. Czy trafi do budżetu na rok 2022?

- Podejrzewam, że w 2022 jeszcze nie, ale w 2023 już tak - odpowiedziała skarbnik Danuta Król. - Wszystko zależy od planu. Do Wieloletniej Prognozy Finansowej wpisaliśmy wszystkie zadania, na które są zawarte umowy lub otrzymaliśmy dotację. Przed nami rozliczenie budżetu i zobaczymy. Nie chcę być prorokiem.

Sprzeciwu nie było, budżet PRZYJĘTY



Henryk Kuriata ma powody do zadowolenia, radni jednogłośnie poparli budżet na rok 2022

Radny Tadeusz Gąsior patrząc na projekt budżetu miał wątpliwości, czy mieszkańcy nie odbiorą go jako projekt pełen remontów dróg polnych, pomijający drogi na osiedlach.

- Wiadomo, że wszystkie są ważne - mówił Gąsior. - Ale słyszę już, jaki jest odbiór społeczny.

Odpowiedział Henryk Kuriata: - Robimy zdecydowanie więcej dróg na osiedlach. Wiadomo, że wciąż jest kilkadziesiąt kilometrów do wykonania, ale nie wszystko można od razu.

Zgodnie z podjętą uchwałą w 2022 roku zaplanowano dochody gminy na kwotę 97 mln zł, w tym 91 mln stanowią dochody bieżące, a 6 mln majątkowe. Wydatki ustalono w wysokości 103 mln zł, w tym bieżące - 76,6 mln zł i majątkowe - 26,6 mln zł. Deficyt wynosi 6 mln zł i zostanie pokryty przychodami

z niewykorzystanych środków pieniężnych na rachunku bieżącym, wynikających z rozliczenia dochodów i wydatków oraz wolnymi środkami.

Na fundusz sołecki przeznaczono około 1,16 mln zł, a na inwestycje ponad 26 mln zł. W planie zadań są pieniądze m.in. na rozbudowę stacji uzdatniania wody w Sobocisku (3,6 mln zł), budowę rurociągu przrutowego z Marcinkowic do oczyszczalni ścieków w Stanowicach (2,6 mln zł), budowę rurociągu tłoczego kanalizacji sanitarnej Godzikowice-Jaczkowice (1,6 mln zł), rozbudowę sieci kanalizacji sanitarnej na odcinku Bystrzyca-Janików (984 tys. zł) i Lizawice, Jankowice, Sobocisko, Zabardowice, Miłonów (812 tys. zł), Godzikowice, Ścinawa, Ścinawa Polska (495 tys. zł), Gać, Maszków, Psary, Niemil, Osiek, Chwałibóżyce, Jankowice Małe (868 tys. zł), Marcinkowice i Stanowice (634 tys. zł).

Na drogi publiczne w budżecie na 2022 rok gmina przeznaczy 9,5 mln zł. W wydatkach ujęto m.in. budowę dróg wraz z rozbudową infrastruktury wodociągowej i kanalizacyjnej (3 mln zł), budowę nawierzchni asfaltowej ul. Polnej i Słowiańskiej w Marcinkowicach oraz przebudowę drogi w Zabardowicach (1,6 mln zł), przebudowę ul. Marcinkowicko-Stanowickiej (1,7 mln zł).

KAMIL TYSA
ktysa@gazeta.olawa.pl

„Orszak” tym razem INNY



Koordynatorem wydarzenia od lat jest Ireneusz Stachnio

JELCZ-LASKOWICE

Święto

W czwartek 6 stycznia po raz dziewiąty odbędzie się Orszak Trzech Króli

W tym roku ze względu na pandemię odbędzie się on w formie wspólnego kolędowania po mszy św. o godzinie 12.00, w kościele parafialnym p.w. św. Stanisława Biskupa i Męczennika w Jelczu-Laskowicach. Mszę odprawi proboszcz parafii ks. Marek Hula. Nie będzie więc tradycyjnego przemarszu do kościoła pw. Maksymiliana Marii Kolbego,

IX ORSZAK TRZECH KRÓLI
W JELCZU-LASKOWICACH
ZAPRASZAMY DO UDZIAŁU
6 I 2022



PROGRAM:

12⁰⁰ - msza św. w kościele św. Stanisława BM
(ul. Witosa 47)
Złożenie darów Dzieciątka przez Trzech Króli
Po mszy - wspólne kolędowanie z Kacprem,
Melchiorom i Baltazarem

jak miało to miejsce przed pandemią.

- Będziemy kolędować wspólnie z królami: Kacprem, Melchiorom i Baltazarem, którzy pokłonią się Jezusowi, świętej rodzinie, składając dary: złoto, mirrę i kadzidło

- mówi koordynator wydarzenia Ireneusz Stachnio. - Przed mszą wierni otrzymają korony i śpiewniki. Zapraszamy do wspólnego świętowania i kolędowania.

(KT)

ORSZAK TRZECH KRÓLI
6 STYCZNIA 2022
PL. M. M. Kolbego
Godz.: 14:00
Na zakończenie
Koncert Polskiego Teatru Historii
Dodatkowo
Korony, śpiewniki, coś ciepłego, chorągiewki, ciuchcia
oraz super zabawa

Organizatorzy

- Urząd Miejski w Oławie
- Parafia Św. Apostołów Piotra i Pawła w Oławie
- Parafia NMP Matki Pocieszenia w Oławie
- Powiat Oławski
Starostwo Powiatowe w Oławie
- Parafia Miłosierdzia Bożego w Oławie
- ENKLAWA
- ELDORADO

Patronat Honorowy

- Starosta Powiatu Oławskiego
Zdzisław Brezdeń
- Burmistrz Miasta Oława
Tomasz Frischmann

Wstępniak, czyli...

...o kurku na dachu

O ozdobnych ławeczkach w centrum Oławy już było. Teraz o kogutach. To inicjatywa miasta, żeby figurki tego herbowego ptaka, wzorem wrocławskich krasnali, rozmieszczane były w mieście i cieszyły oko. Teoretycznie wszystko gra, choć mam wątpliwości.

Po pierwsze - to pomysł wtórny. Po drugie - ptak ten, jak i inne ptaki, jest wyjątkowo trudny do obróbki plastycznej, która miałaby pokazywać coś więcej po za tym, że kogut jest kogutem. Przecież się nie uśmiechnie, nie założy nogi na nogę, nie położy na wznak, nie ma rąk, więc trudno, aby stał i coś trzymał itp. Takie przedstawienie koguta oczywiście jest możliwe, nawet może mieć zęby i się uśmiechać, co widać w kreskówkach Disneya, jednak w wersji rzeźbiarskiej, a o taką tu chodzi, będzie to bardzo trudne. Bo na dodatek coś takiego ma upiększać miasto, a nie szpecić. Zresztą, nawiązując do Wrocławia, skoro figurki miałyby być sponsorowane przez firmy, więc związane z ich działalnością, niezwykle trudno byłoby osiągnąć efekty znane ze stolicy Dolnego Śląska: kogut z klawiaturą komputera, na rowerze, trzymający cokolwiek, w wózku inwalidzkim itp. Przy człokopodobnym krasnoludku to się da zrobić - w przypadku ptaka (przypominam - bez rąk!), będzie trudno. Wystarczy pójść na wrocławskie Jatki i zobaczyć, że w gronie zwierząt rzeźnych, które tam są przedstawione, to właśnie kogut jest jakoś tak najmniej przyjazny i sympatyczny. Ot, taki zimny odlew ptaka, tylko nieco większy od oryginału. Zapewne nie bez powodu.

Stąd przyszedł mi do głowy pomysł, aby rozwinąć pomysł miasta i zamiast kogutów, które mogą się okazać trudne w obróbce artystycznej, zadbać o kurki na dachach - byłoby oryginalniej, choć sama sylwetka ptaka oczywiście nadal byłaby trudna do efektownej przeróbki. Zawsze jednak - przy



- Jeden z najpiękniejszych, jakie znam - kurek z Chaty Walońskiej w Szklarskiej Porębie

Kogut przepowiadał też pogodę, a dokładniej jej zmianę. Jest nawet takie stare przysłowie: „Jak pieje na ziemi to się odmieni, a jak na grzędzie, to dalej tak będzie”. Przy określaniu zmian w pogodzie pomagał właśnie kurek na dachu, taki z chorągiewką, obracający się na wietrze i wskazujący kierunek wiatru. Nie bez powodu mawiano, że koguta trzeba łączyć ze zmiennością, niestałością poglądów - „obraca się jak kurek na wietrze”.

Dziś kurek na dachu to rzadkość - bo stare zniszczono, a nowych nikomu nie chce się zakładać. Bo po co? Bo dodatkowy koszt. Bo nie ma takiego zwyczaju. Bo... Może przywrócenie tej starej tradycji właśnie w mieście koguta to byłby strzał w dziesiątkę?

W każdym razie w nowym roku życzę nam wszystkim wielu kogutów - ale wyłącznie tych symbolizujących szczęście przez wszystkie 365 dni.

JERZY KAMIŃSKI



Uczcili swojego kapelana - KSIĘDZA BIJAKA



Sybiracy oddali hołd swojemu wieloletniemu kapelanowi

OŁAWA

Pamiętali

30 grudnia, w rocznicę śmierci, oławscy sybiracy złożyli kwiaty na grobie swojego wieloletniego kapelana ks. Stanisława Bijaka

- Nigdy nie zapomnimy o kapłanie, który służył Bogu i drugiemu człowiekowi

- mówił nad grobem prezes oławskiego koła sybiraków Aleksander Maciejewicz. - Wspaniały człowiek, ksiądz i pasterz sybiraków. Stoimy dziś nad mogiłą naszego kapelana w pierwszą rocznicę jego śmierci, oddając należny szacunek dla dobra, które czynił w posłudze kapłańskiej dla sybiraków i dla naszej oławskiej społeczności.

W wizycie na cmentarzu wziął udział także oławski radny Paweł Gwiazdowicz.

(CK)



Nasze Wilkowyje. Rozmowy o zmierzchu.

Pegasus

Hadziuk twierdzi, że jego żona zrobiła się tak obrzydliwie bogata, że na pewno kupiła sobie Pegasusa i teraz wie, kiedy pije, kiedy przeklina i kiedy objaja się w robocie.

Solejuk, który właśnie maturę pisze, mówi, że jest pieniądze do zarobienia, bo taki jeden już wielką kasę zarobił na książce, w której jest Wielki Brat, ale jeszcze nikt nie napisał, co by było, gdyby to była Wielka Żona.

Japycz mówi, że skoro on jest żonaty z Michałową, to wie, co to znaczy Wielka Żona najlepiej, i że dlatego nikt nie napisał, bo kobiety lubią się dzielić tylko cudzymi sekretami, a faceci nie są na tyle głupi, żeby pisać podręcznik dla drugiej połówki pomarańczy.

O co mu chodzi, z tą pomarańczą, to nie było jasne, bo pomarańcze nie chodzą do szkoły, ale Japycz na starość coraz dziwniej się wyraża, więc czasem z szacunku i ostrożności wolimy przemilczeć, bo nie wiadomo, czy to mądrość przez niego przemawia czy Alzheimer.

Ja żem trochę uspokojał Hadziuka, że Pegasusa to mają tylko rządy, a Hadziukowa to jest prywatna inicjatywa, ale Japycz nie wytrzymał i mówi, że jak rządy coś mają, to prywatna inicjatywa też będzie miała i odwrotnie.

To odwrotnie nas zaciekawiło, bo jawny fałsz to jest. Na przykład prywatna inicjatywa prawie zawsze ma pieniądze, a rząd - prawie nigdy. A jak mówi, że ma, to kłamie i jak rozdaje, to nie swoje.

Albo na przykład prywatna inicjatywa wie, co i jak robić sama z siebie, a rząd tylko się pyta w sondażach, czy w prawo czy w lewo.

Zresztą co to jest rząd? Dawniej myśleli, że to jakaś rada mędrców, ale odkąd rząd to Kozioł i Czerepach, to nie wiadomo. Sprytnie owszem są, ale mundre? Na ja bym taki wrywny nie był.

Tak czy inaczej Japycz upewniał nas, że żony nasze Pegasusów żadnych nie mają ino wiedzę, z doświadczenia pochodzącą, kiedy który z nas kłamie, kiedy się uszmotruchał, a kiedy warto przytulić, bo sentymenty naszły jak nie przymierzając tydzień po ślubie. A poza tym, żeby rząd Pegasusa użył, to warunki muszą być

co najmniej trzy spełnione. Musisz być ważny, musisz być groźny i musisz wiedzieć coś, czego rząd nie wie.

Z tych trzech warunków to my tylko ostatni spełniamy, ale z naddatkiem. Rząd nie wie, jak to jest na ławeczce usiąść i niczym się nie martwić przez pierwszą godzinę, a potem się martwić, jak do domu wrócić, żeby Wielka Żona chuchnąć nie kazała. Rząd nie wie, że Solejukowa pomaga Solejukowi maturę zrobić i bardzo go chwali, bo jak czytał Zemstę, to się już w połowie skumał, że to komedia, a nie kryminał jest. I obserwację poczynił celną, że każdy polityk ma coś z Papkina, bo chwali się najbardziej tym, czego nie umie i nie posiada.

Rząd też nie wie, że my są prawdziwi przyjaciele, znaczy od niego bogatsi, bo rząd żadnych przyjaciół nie ma, a bez przyjaciół ciężko żyć. To by zresztą tłumaczyło, dlaczego politycy tak się nie lubią. Trudno polubić kogoś, kto nie ma przyjaciół, bo jak ktoś nie ma, to znaczy, że nikt go nie lubi, to czemu ja mam być pierwszy? Jak nikt go nie lubi, to chyba jest za co.

Jakoś się nam tak miło zrobiło, że nam o tyle lepiej. I słoneczko lepiej świeciło i ciepiej mimo zimy się zrobiło, choć to rzecz jasna z pomocą Mamrota było i serdeczniej my na siebie patrzyli przez jakąś minutę, bo potem każdy z nas zrozumiał, że nie ma bata, Japycz zaraz coś powie i wszystko zepsuje. No i powiedział.

Nawet się powtarzać nie chce co, ale od razu my pomysleli, że po pierwsze to Japycz jednak w cholerę mądry jest, a po drugie, że wielka mądrość, to wielka gorycz, a po trzecie, że te Pegasusy to jednak naprawdę niebezpieczne. Bo my na ławeczce to już na mądrość Japycza uodpornieni, z doświadczenia i z Mamrota konsumpcji, ale gdyby tak Japycz na Pegasusie do wszystkich mówił, to by jeszcze ciężiej było niż jest. A i tak łatwo nie jest.

Bo mówi Japycz, że najważniejsze to nie mieć tajemnic przed Panem Bogiem, a jak ktoś ma tajemnice przed Bogiem, to wtedy najbardziej cudzych tajemnic pożąda i zrobi wszystko, żeby je poznać.

PIETREK

OŁAWA

Interwencja

Władze miasta i Wód Polskich zapewniają, że to nie ścieki bytowe, a wody opadowe i roztopowe

- To nie jest Bangladesz, tylko centrum europejskiego miasta w XXI w. - alarmowało na swoim profilu stowarzyszenie „Wszystko dla Oławy” na początku listopada minionego roku, pokazując zdjęcia wylotu rury tuż przy moście na Odrze, z którego wypływają brudny wprost do rzeki. Zaniepokojeni sprawą napisali też: - 21 stycznia 2020 r. powiadomiliśmy Starostwo Powiatowe w Oławie o prawdopodobnym podłączeniu ścieków sanitarnych do kanalizacji burzowej i ciągłym wrzucie bezpośrednio do Odry. W odpowiedzi dostaliśmy informację, że powiadomienie zostało Wody Polskie oraz burmistrz miasta Oława. Przez ponad rok w sprawie praktycznie nic się nie działo. Sami napisaliśmy więc do Wód Polskich zapytanie w tej sprawie. Niestety, nie ma odpowiedzi. Ponieważ stan taki cały czas trwa, zdecydowaliśmy się dziś powiadomić państwa o tym fakcie, jednocześnie wysyłamy zapytania do burmistrza, ZWiK, oraz ponaglenie do Wód Polskich. O sprawie wiemy tylko z nieoficjalnych źródeł tyle, że władzom miasta jest na rękę zalegalizować ten proceder i dlatego zamó-

CO PŁYNIE z tej rury WPROST DO RZEKI?

wiono za kilkadziesiąt tysięcy złotych operat wodno-prawny. Zapytamy oficjalnie, czy to prawda. Ścieki jak leciały tak lecą i niestety przynajmniej na razie będą płynąć prosto do rzeki Odry. Jak widać na dzisiejszych zdjęciach, nie jest to deszczówka (jest sucho, deszcz nie padał już kilka dni) tylko...”

Po tym jak stowarzyszenie poinformowało o swoich podejrzeniach, o odpowiedź w sprawie poprosiliśmy władze miasta. Kilka dni później wiceburmistrz Andrzej Mikoda wyjaśnił, że nieprawidłowości nie ma. - W odpowiedzi na zapytanie dotyczące wylotu w rejonie mostu na Odrze informuję, że przedmiotowy wylot służy wyłącznie do odprowadzania wód opadowych i roztopowych z ciągów pieszych, jezdnych oraz dachów zlokalizowanych w rejonie osiedla Chrobrego. Opracowany operat wodno-prawny na użytkowanie wylotu jest wymagany na mocy ustawy z dnia 20 lipca 2017 r. Prawo wodne i został sporządzony wyłącznie w celu odprowadzania wód opadowych i roztopowych. Wyżej wymieniony operat został przedłożony do dyrektora Zarządu Zlewni Wód Polskich we Wrocławiu. Zinventaryzowana na podstawie map ewidencyjnych sieć uzbrojenia obejmują-

ca kanalizację deszczową w przedmiotowym rejonie nie wykazała nieprawidłowości (ewentualnych wpięć kanalizacji sanitarnej do sieci kanalizacji deszczowej). Zaznaczamy, że jak dotąd działania podjęte przez tutejszy urząd, w tym wykonanie operatu wodno-prawnego, przeprowadzona inwentaryzacja sieci kanalizacji deszczowej skorelowanej z wylotem oraz badania próbek wody z wylotu sporządzone przez akredytowane laboratorium nie zostały zakwestionowane przez dyrektora zarządu Zlewni we Wrocławiu przeprowadzającego szczegółową analizę sporządzonego operatu.

Pod koniec grudnia 2021 stowarzyszenie „Wszystko dla Oławy” otrzymało też odpowiedź z Wód Polskich. W piśmie z 22 grudnia, podpisanym przez dyrektora Państwowego Gospodarstwa Wodnego Wody Polskie we Wrocławiu Rafała Błaszczyka, poinformowano, że 16 czerwca 2020 odbyła się wizja „w miejscu wylotu do rzeki Odry wód opadowych lub roztopowych przy skrzyżowaniu ulic Rybackiej i Chrobrego”. W wizji wzięli udział pracownicy wydziału kontroli gospodarowania wodami i przedstawiciele oławskiego Urzędu.

- Ustalono, że z wylotu korzystają: Urząd Miejski

w Oławie, Spółdzielnia Mieszkaniowa „Odra” oraz Dolnośląska Służba Dróg i Kolei we Wrocławiu - czytamy w piśmie Wód Polskich. - Na tym etapie wykluczono korzystanie z wylotu przez wspólnotę mieszkaniową przy ul. Bolesława Chrobrego 70a i 72a, uwzględniając oświadczenie zarządcy ze wskazaniem miejsca podpięcia budynków do miejskiej kanalizacji sanitarnej. Aktualnie w Zarządzie Zlewni we Wrocławiu toczy się postępowanie, które usankcjonuje przejście przez Miasto Oława przedmiotowego wylotu wraz z obowiązkiem jego utrzymania i odpowiedzialnością za odprowadzane wody opadowe lub roztopowe.

W tym samym piśmie dyrektor informuje też, że pracownicy Wód Polskich „dokonywali okazjonalnie sprawdzania funkcjonowania wylotu”. Ostatni raz 11 sierpnia 2021 - i nie stwierdzili nielegalnego odprowadzania ścieków bytowych.

Marek Drabiński, przedstawiciel stowarzyszenia „Wszystko dla Oławy”, który monitoruje sprawę od początku, nie zgadza się z ustaleniami i zapewnieniami zarówno władz miasta jak i Wód Polskich. Zapowiada więc kolejne działania. - Według mnie to, co płynie z tej rury do Odry, to

nie tylko wody opadowe czy roztopowe - mówi. - Mamy pewne podejrzenia i zamierzamy podjąć kolejne kroki w tej sprawie. O szczegółach poinformujemy podczas konferencji prasowej, którą zamie-

rzamy zwołać w najbliższym czasie, gdy tylko poziom wody w Odrze na to pozwoli.

WIOLETTA KAMIŃSKA
 fot. Wszystko dla Oławy



Z tej rury od lat brudna ciecz spływa wprost do Odry

31.01-11.02.2022

FANTASTYCZNE FERIE

Z CENTRUM KULTURY

31.01.22 WYJAZD DO ZAMKU - nowelizacja - szkoły magii i czarodziejstwa 50 PLN	01.02.22 WARSZTATY TEATRALNE 50 PLN	02.02-04.02 WARSZTATY SZYCIA NA MASZYNE 30 PLN	02.02-04.02 WARSZTATY TIK TOK 30 PLN
07.02.22 WYJAZD DO MUZEUM ILUZJI WE WROCŁAWIU 50 PLN	07.02-11.02 09.00-12.00 CZARODZIEJSKIE ANIMALIE 50 PLN	07.02-11.02 10.00-14.30 WARSZTATY PŁASTYCZNE 50 PLN	07.02-11.02 09.00-12.00 EDUKACJA WYKONANIE 50 PLN

Zapisy w sekretariacie MGCK oraz pod telefonem 798 940 230
 Więcej szczegółów na stronie www.mgck-ol.pl

Będzie bezpieczniej

OŁAWA

Z sesji

Miasto otrzymało dofinansowanie na przebudowę przejścia dla pieszych

17 grudnia Oława podpisała umowę z wojewodą dolnoślą-

skim w ramach Rządowego Funduszu Rozwoju Dróg o dofinansowanie przebudowy przejścia dla pieszych przy ulicy Warszawskiej w pobliżu Gminnej Szkoły Podstawowej.

Szacowana wartość zadania to 189 259 zł. Kwota dofinansowania, jakie otrzyma miasto, to 151 407,20 zł. Przejście ma być przebudowane w tym roku.

(WK)

RETRO ORCHESTRA
PRZEDSTAWIA

MELODIE NIEZAPOMNIANE



23 STYCZNIA 2022
GODZ. 17.00 JELCZ-LASKOWICE
SALA KAMERLANA CENTRUM M KULTURY

Dla seniorów i nie tylko

JELCZ-LASKOWICE
Kultura

Zastanawiasz się, co kupić dziadkom z okazji ich święta? Bilet na koncert będzie dobrym rozwiązaniem!

Piosenki, które śpiewa-
li w młodości, z pewnością
rozweselą ich duszę i spr-
wią radość. Miejsko-Gminne
Centrum Kultury zaprasza na
„Melodie niezapomniane”
-koncert w wykonaniu zespołu
„Retro Orchestra” w skła-
dzie: Lala Czaplicka (wokół),

Michał Zuń - kontrabas, Ra-
dosław Mysiek - instrumenty
perkusyjne, Piotr Kopietz -
akordeon, aranżacje, kierow-
nictwo artystyczne.

Podczas tego koncertu ar-
tyści przypomną popularne
utwory polskiej oraz świato-
wej muzyki lat 20. i 30. XX
wieku, m.in.: M. Fogga, Z.
Pogorzelskiej, E. Bodo, jak
również Franka Sinatry, Nat
King Cole'a czy Dianę Krall.
Nowe, autorskie aranżacje
popularnych utworów retro,
a przy tym kameralny klimat
koncertu, nadają dawnym
przebojom świeżości i niepo-
wtarzalnego uroku.

Bilety do nabycia w sekre-
tariacie MGCK oraz online
na: mgck-jl.pl/bilety. (KT)

JELCZ-LASKOWICE

Kultura

Miejsko-Gminne Centrum
Kultury zaprasza na
wyjątkowy koncert. - To
będzie prawdziwa uczta
muzyczna, wydarzenie
jakich mało! - przekonują
organizatorzy

„Queen symfonicznie” w J-L

Nieśmiertelna muzyka ze-
społu Queen z symfonicznymi
aranżacjami. Na blisko 200
dotychczasowych koncertach
pojawiło się około 150000 wi-
dów, a każdy występ fani Que-
en wypełniają do ostatniego
miejsca. Chór i orkiestra Alla
Vienna, już 13 lutego wystąpią
w hali widowiskowej Centrum
Sportu i Rekreacji w Jelczu-
Laskowicach. Dwugodzinny

spektakl z najwspanialszymi
kompozycjami Queen uświet-
ni finał, w którym zobaczymy
- śpiewającego aktora - wcie-
lającego się w rolę Freddiego
Mercury'ego. Już teraz bilety
rozchodzą się w błyskawicz-

nym tempie więc warto się
pospieszyć.

Bilety do nabycia w sekre-
tariacie MGCK oraz online na:
mgck-jl.pl/bilety.

(KT)

muzyka zespołu

QUEEN

SYMFONICZNIE

w wykonaniu: chóru i orkiestry Alla Vienna
kierownictwo artystyczne: JAN NIEDZWIECKI
+ SEBASTIAN MACHALSKI jako FREDDIE MERCURY



13.02.2022 JELCZ-LASKOWICE
CENTRUM KULTURY (HALA SPORTOWA)
GODZ. 17:00 BILETY 50 ZŁ

DO NABYCIA NA WWW.MGCK-JL.PL/BILETY LUB W MGCK

Organizatorzy:       

ODESZLI OŁAWA

† 24 XII	- Irena Lubańska	- ur. 1938
† 25 XII	- Zygmunt Zakrzewski	- ur. 1948
† 26 XII	- Rozalia Kołodziej	- ur. 1934
† 27 XII	- Zofia Zacharowska	- ur. 1929
† 27 XII	- Roman Marynowski	- ur. 1932
† 27 XII	- Roman Sebzda	- ur. 1952
† 28 XII	- Marek Górski	- ur. 1954
† 28 XII	- Maria Koziura	- ur. 1944
† 28 XII	- Michał Pieróg	- ur. 1949
† 30 XII	- Ewa Kaleta-Pacuszynska	- ur. 1976
† 30 XII	- Teresa Daszkiewicz	- ur. 1930
† 30 XII	- Cecylia Donarska	- ur. 1931
† 30 XII	- Józef Romaniuk	- ur. 1933
† 31 XII	- Marta Witoś	- ur. 1942
† 30 XII	- Joanna Królewska	- ur. 1947
† 31 XII	- Halina Stoniowska	- ur. 1959
† 31 XII	- Teresa Stanisławska	- ur. 1952
† 1 I	- Stanisław Kudryński	- ur. 1943
† 2 I	- Wiesław Tyc	- ur. 1947
† 2 I	- Józef Humiński	- ur. 1951

JELCZ-LASKOWICE

† 23 XII	- Krystyna Kosewska	- ur. 1948
† 26 XII	- Stefania Koltowska	- ur. 1934
† 26 XII	- Krzysztof Jacek Mirocki	- ur. 1967
† 25 XII	- Julia Bronowicka	- ur. 1936
† 26 XII	- Bożena Balcerzyk	- ur. 1952
† 28 XII	- Michał Pocałujko	- ur. 1932
† 29 XII	- Halina Ambroży	- ur. 1946

Pani Walentynie Godlewskiej
wyrazy współczucia z powodu śmierci

Mamy

składają pracownicy Gminnej Szkoły Podstawowej
im. Polskich Noblistów w Oławie

Pani Grażynie Pieróg

oraz Bliskim najszczersze wyrazy współczucia z powodu śmierci

męża

składają Zarząd i pracownicy Spółdzielni Mieszkaniowej
Lokatorsko-Własnościowej „Odra” w Oławie.

Ze smutkiem
przyjaliśmy informację o śmierci

śp. Stefanii Wołyniec

sybiraczki, świadka prawdy historycznej
o martyrologii Polaków na wschodzie
w latach 1939 - 1956.

Odnaczona Krzyżem Zesłańców Sybiru.

Rodzinie i najbliższym najszczersze
wyrazy współczucia składa zarząd
Związku Sybiraków, koło Oława



Brakuje jednego człowieka, a czujemy się tak,
jakby nie było całego świata wokół nas...

Wszystkim, którzy w tak bolesnych dla nas chwilach
dzielili z nami smutek i żal po śmierci

śp. Dariusza Szponara

oraz wspierali nas w ostatnim roku w trakcie walki z chorobą
nowotworową składamy najserdeczniejsze podziękowania.
Wasze wsparcie duchowe i okazana pomoc wiele dla nas znaczy.

Składamy wyrazy wdzięczności wszystkim
którzy uczestniczyli w pogrzebie.

Pograżona w żałobie
Żona z Synami i Rodziną



GODNIE SOLIDNIE TANIO
USŁUGI POGRZEBOWE
HENRYK FIGIEL

Teraz możesz wybrać

Oława, ul. Kutrowskiego 8 tel./fax.: 71 303 27 21
od 8:00 do 16:00, po 16:00 - tel. 71 316 52 24
całodobowo - 605 964 664



ZAKŁAD USŁUG POGRZEBOWYCH
Stanisław Jaśnikowski

Oława, ul. Zwierzyniecka 5 (przy starym Cmentarzu)

Filia w Jelczu-Laskowicach, ul. Witosa 19, tel. 71 318-33-21

Filia w Siechnicach, ul. Prawocińska (CMENTARZ), tel. 601 735 671

Teraz możesz wybrać! Tradycja 30-letnia na Ziemi Oławskiej

CAŁODOBOWA BEZPŁATNA INFOLINIA: 800-501-616

71 313 27 66, 71 313 20 28, 71 313 94 99, kom. 601 735 671, 692 432 354

e-mail: biuro@jasnikowski.com.pl www.jasnikowski.com.pl

Kompleksowa usługa pogrzebowa już od 1100 zł wraz z trumną



Co na III PIĘTRZE?

OŁAWA

Handel

Galeria Oławska wciąż wzbudza spore zainteresowanie - otwarcie nowych sklepów i przeszklonego holu, mimo wciąż trwających tam prac, zrobiło wrażenie na mieszkańcach. To jednak nie koniec zmian. Byliśmy na III piętrze i wiemy, co tam będzie

Zgodnie z zapowiedziami właścicieli galerii, na III piętrze mieścić się będzie sala do zajęć fitness. Będzie też gastronomia. Schodkami w dół zejdziemy do hamburgerowni i pizzerii. Z tego poziomu wyjdziemy też na dach, gdzie będą stoliki i przy ładnej pogodzie będzie można sobie posiedzieć na świeżym powietrzu. Część rekreacyjna na III piętrze to także gry komputerowe, być może sala zabaw.

Czy w odnowionej Galerii Oławskiej pojawią się jakieś nowe marki? Na razie wiemy o jednej.

- To będzie HalfPrice - mówi Elżbieta Jeżewska, współwłaścicielka galerii. - Sklep ma być otwarty u nas w pierwszym kwartale 2022 roku.

HalfPrice to nowa sieć sklepów, za którą stoi szerzej znana Polakom marka CCC. Firma rozwija swoją działalność

także za granicą, a nowe sklepy otwierane są również w kolejnych miejscach Polski. Sieć oferuje odzież, bieliznę, obuwie, artykuły sportowe oraz do domu (tekstylia, akcesoria kuchenne, balkon i ogród, wystrój wnętrz). Pierwszych pięć sklepów HalfPrice ruszyło już w maju tego roku w galeriach handlowych, np. we wrocławskiej Wrocławii, szczecińskim Galaxy, Galerii Północnej w Warszawie, tuskim Gemini Park oraz polkowickim Parku Handlowym, gdzie były prowadzone testy nowego konceptu (w Polkowicach jest główna siedziba CCC). Jak podaje Money.pl, w pięć miesięcy od startu HalfPrice otworzył w Polsce 23 sklepy, a w sierpniu zadebiutował również na Węgrzech i w Austrii. Sieć chce sprzedawać „luksus” w przystępnych cenach - to tzw. koncept off-price, format handlowy oparty na cenach dyskontowych. Sprzedawcy po cenach niższych są niezależni od producentów i kupują bezpośrednio od nich duże ilości markowych towarów. Dlatego sklep może pozwolić sobie na sprzedaż markowych produktów po niższych cenach.

20 grudnia firma CCC dała ogłoszenie, że poszukuje lidera zespołu, managera oraz zastępcy managera sklepu HalfPrice w Galerii Oławskiej.

Na początku przyszłego roku w Galerii Oławskiej otwarty będzie też salon Vision Express.

(CK)



OŁAWA

Przebadaj się w ramach bezpłatnej mammografii - już w styczniu. Kauflandem wraz z partnerami - LUX MED oraz Geneva Trust zapraszają mieszkanki powiatu oławskiego do udziału w bezpłatnym badaniu mammograficznym

Z bezpłatnej mammografii w ramach Programu Pro-

Zacznij ten rok ZDROWO

filaktyki Raka Piersi mogą skorzystać panie w wieku 50-69 lat.

Darmowe badanie przysługuje kobietom, które posiadają ubezpieczenie zdrowotne i nie chorowały do tej pory na raka piersi. Aby skorzystać z bezpłatnej mammografii, wystarczy zarejestrować się telefonicznie lub przez stronę internetową. Podczas rejestracji nastąpi weryfikacja pacjenta w systemie prowadzonym przez Narodowy Fundusz

Zdrowia. Swój udział w badaniu mogą zgłosić wszystkie kobiety spełniające kryteria programu, w tym pracownice sieci Kaufland.

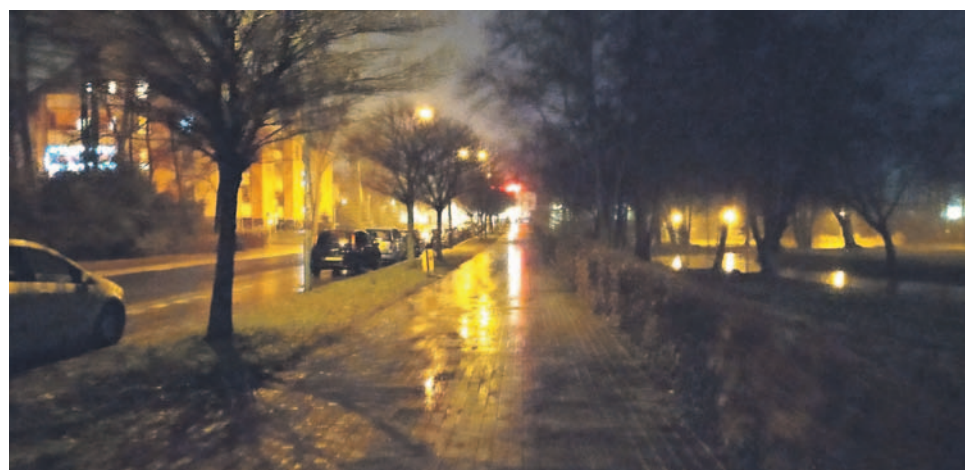
Bezpłatną mammografię można wykonać co dwa lata. Wyjątek stanowią kobiety będące w grupie ryzyka - obciążone mutacją w obrębie genów BRCA1 lub BRCA2, które mogą wykonać badanie co dwanaście miesięcy. Coroczna darmowa mammografia możliwa jest też w przypadku stwierdzenia nowotworów piersi w rodzinie, na przykład u mamy, siostry lub córki. Aby zapisać się na badanie, należy zadzwonić pod numer 58 767 34 44 (Geneva Trust) lub 58 666 24 44 (LUX MED), w zależności od lokalizacji i daty badania.

KIEDY w OŁAWIE?

Oława - 19 stycznia, parking przy markecie Kaufland przy ul. Iwaskiewicza 4.

(CK)

Listy do redakcji



Czytelnik prosi odpowiednie służby o interwencję

- Witam serdecznie w noworoczne popołudnie! Chciałbym zwrócić uwagę na jeden z problemów braku doświetlenia jednego z ważniejszych chodników w mieście przy ul. Spacerowej w Oławie (droga w stronę PKP Oława). Chod-

Ciemno na Spacerowej

nik po zmroku nie jest oświetlony, ciemny... Można się potknąć, przewrócić, wpaść na kogoś, co gorsze aura zachęca do zaczepek przez nieznanymi itp. Władze miasta zakrywają oczy, bo z pewnością

niejedna z osób decydujących przejeżdżała czy przechodziła tą ulicą. Bardzo proszę zainteresować w tej sprawie.

MIESZKANIEC ZE SPACEROWEJ



STAROSTWO POWIATOWE W OŁAWIE

ul. 3 Maja 1
www.starostwo.olawa.pl
www.bip.starostwo.olawa.pl



Kontakt:
tel. 71-301-15-22, fax 71-301-15-62
e-mail: info@starostwo.olawa.pl
www.fb.com/starostwo.olawa

Strona dofinansowana z budżetu powiatu oławskiego

23 grudnia u zbiegu ulic Oławskiej i Belgijskiej w Jelczu-Laskowicach, odbyło się oficjalne otwarcie nowego ronda. W spotkaniu wzięli udział samorządowcy, drogowcy i przedstawiciele wykonawcy. Koszty realizacji tego przedsięwzięcia wyniosły prawie 5,5 mln zł

Przebudowa drogi powiatowej nr 1551D - ulicy Oławskiej wraz ze skrzyżowaniem drogi gminnej nr 111543D - ul. Belgijskiej na małe rondo, to dla mieszkańców Jelcza-Laskowic jedna z najważniejszych inwestycji drogowych ostatnich lat. Droga ta, uchodzi za najbardziej uczęszczaną w mieście. Nowa inwestycja wpłynie znacząco na rozładowanie korków w tej części Jelcza-Laskowic.

Na otwarciu nowego ronda obecni byli: samorządowcy - przewodniczący Rady Powiatu w Oławie Tadeusz Kułakowski, starosta oławski Zdzisław Brezdeń, powiatowy rajca Krzysztof Skrzydłowski, zastępca burmistrza Jelcza-Laskowic Romuald Piórko i jelczański radny Ireneusz

Nowe rondo uroczyście otwarte



Samorządowcy, drogowcy i przedstawiciele wykonawcy na oficjalnym otwarciu nowego ronda w Jelczu-Laskowicach

Stachnio, a także dyrektor Powiatowego Zarządu Drogowego w Oławie Wojciech Drożdżał i przedstawiciele wykonawcy - firmy BERGER BAU POLSKA Sp. z o.o.

Podczas trwających pół roku prac (od lipca br.) przebudowano istniejące skrzy-

żowanie ul. Oławskiej i ul. Belgijskiej na skrzyżowanie typu małe rondo. Wybudowano odcinki dróg stanowiących dojazd do ronda. Powstały zatoki autobusowe na ul. Oławskiej, a także nowe ścieżki rowerowe. Zmodernizowano istniejące i zbudowa-

no nowe chodniki oraz zjazdy publiczne. Wykonano pasy zieleni, powstała kanalizacja deszczowa (kolektor deszczowy, studnie rewizyjne, studzienki ściekowe), a istniejąca sieć wodociągowa została przebudowana. Powstało również oświetlenie drogowe

z doświetleniem przejść dla pieszych.

Przedsięwzięcie warte 5 473 598,47 zł zrealizowała firma BERGER BAU POLSKA Sp. z o.o. z Wrocławia, wyłoniona w postępowaniu o udzielenie zamówienia publicznego prowadzonego

w trybie podstawowym bez negocjacji. Inwestorem zadania był samorząd powiatu oławskiego, który przeznaczył na tę inwestycję 1 329 895,77 zł i uzyskał dofinansowanie z Rządowego Funduszu Rozwoju Dróg o wartości 2 814 686,93 zł. W pozostałych części kosztów partycypowało miasto i gmina Jelcz-Laskowice - 1 329 015,77 zł.

- Dobra droga to nie tylko bezpieczeństwo jej użytkowników, ale również szansa na rozwój regionu, przez który ta droga przebiega - podkreśla starosta oławski Zdzisław Brezdeń. - Przedsięwzięcia drogowe realizowane w kluczowych miejscach, stopniowo przyczyniają się do zwiększenia płynności komunikacyjnej. Wpływa to z kolei na aktywizację gospodarczą, ruch turystyczny i wzrost atrakcyjności całego powiatu, a w rezultacie na poprawę warunków życia mieszkańców. Życzę nam wszystkim bezpiecznego i przyjemnego korzystania z nowego ronda - podsumowuje starosta.

TEKST I FOT.

JAROSŁAW KILNAR

Nowy budżet, nowe wyzwania i nowe możliwości

Prawie 90 mln zł złotych po stronie dochodów i ponad 100 mln zł po stronie wydatków - na takim poziomie będzie się kształtował tegoroczny budżet powiatu oławskiego. Rada Powiatu przyjęła uchwałę w tej sprawie

- Po raz pierwszy w historii naszego powiatu nasz budżet przekroczył 100 mln zł. To pokazuje dynamikę rozwojową samorządu - mówi starosta Zdzisław Brezdeń.

Sesja Rady Powiatu, odbywająca się w dniu 29 grudnia, w głównej mierze była poświę-

cona omówieniu i przyjęciu wieloletniej prognozy finansowej (WPF) na lata 2022 - 2040 i uchwaleniu budżetu na rok 2022. Prognoza dochodów budżetowych powiatu zamyka się kwotą 88.901.904 zł. Wydatki oszacowano na poziomie 101.593.956 zł. Przyjęto, że przychody osiągną wysokość 14.692.052 zł, a rozchody równe 2.000.000 zł.

Budżet, a właściwie uchwała budżetowa, stanowi podstawę polityki finansowej powiatu. Budżet uchwała Rada Powiatu, a wykonuje Zarząd Powiatu. Dokument wcześniej zaopiniowała pozytywnie Regionalna Izba Obrachunkowa.

- Chociaż budżet jest racjonalny, prorozwojowy i dostosowany do obecnych realiów

gospodarczych oraz rosnących oczekiwań społecznych, to mamy świadomość, że nie wszystkie oczekiwane przedsięwzięcia się w nim znalazły - mówi starosta oławski Zdzisław Brezdeń. - Wiem również, że potrzeby przewyższają możliwości, a przed nami wiele niewiadomych, dlatego będziemy na bieżąco, w sposób elastyczny, reagować na pojawiające się nowe wyzwania. Podobnie jak w poprzednich latach w trakcie wykonywania budżetu Zarząd Powiatu będzie prowadził działania zmierzające o pozyskania dodatkowych środków, aby dzięki nim rozszerzyć zakres realizowanych zadań. Wnosząc o dotacje, będziemy się starali powiększać go o dofinansowania m.in. z „Polskiego Ładu” - dodał starosta.

- Jestem realistą - przekazuje starosta Zdzisław Brezdeń. - Zmiany, które wiążą się z wprowadzeniem „Polskiego Ładu”, i nie tylko, na pewno są duże i znacząco będą wpływać na różne obszary życia społecznego. Może być tak, że ktoś na tym znacznie zyska, a ktoś straci, ale per saldo liczy się żebyśmy my jako społeczeństwo na tym zyskali - i ja zakładam, że tak będzie - podsumował starosta.

JAROSŁAW KILNAR

OGŁOSZENIE

Starosta Oławski wykonujący zadania z zakresu administracji rządowej, działając na podstawie art. 35 ust. 1 ustawy z dnia 21 sierpnia 1997 r. o gospodarce nieruchomościami (Dz.U. z 2021 r., 1899 z późn. zm.) informuje, że na tablicy ogłoszeń Starostwa Powiatowego w Oławie przy ul. 3 Maja 1 (III piętro) oraz na stronach internetowych www.bip.starostwo.olawa.pl i www.starostwo.olawa.pl umieszczony został na okres od dnia

5 stycznia 2022 r. do dnia 26 stycznia 2022 r. wykaz nieruchomości przeznaczonych do sprzedaży w trybie przetargu ustnego nieograniczonego, tj.: działka nr 232/6 AM-2 o pow. 1,0464 ha obręb Godzikowice, gmina Oława.

Osoby, którym przysługuje pierwszeństwo w nabyciu nieruchomości na podstawie art. 34 ust. 1 pkt. 1 i 2 wyżej powołanej ustawy mogą składać wnioski o jej nabycie w terminie 6 tygodni od dnia wywieszenia wykazu.

ZDZISŁAW BREZDEŃ
- STAROSTA OŁAWSKI

Odnawiają kładkę na Kanale Młyńskim

Dobiegają końca prace nad renowacją obiektu łączącego nadodrzański cypel ze Zwierzyniec Dużym. Przebudowa obiektu mostowego wraz z dojazdami obejmuje wykonanie kanału technologicznego, oświetlenia, dojazdów do kładki z kostki brukowo-betonowej oraz naprawa stalowych części konstrukcji. Wartość zadania wynosi 1.150.848,09 zł.

Obiekt prawdopodobnie powstał w 1895 r. Pierwotnie łączył kolonię Zwierzyniec (Thiergarten), z drogą prowadzącą do Scinawy Polskiej (Polnisch Steine). Kiedyś kładka była wyposażona w schodki z cegły klinkierowej, dziś niewiele z nich zostało, ale konstrukcja nadal wykorzystywana jest przez pieszych.

TEKST: JK



Kładka na Kanale Młyńskim doczekała się renowacji

Powiatowy Zarząd Drogowy w Oławie

DPS zaprasza wolontariuszy

Dom Pomocy Społecznej w Oławie zaprasza wolontariuszy, którzy chcą pomagać osobom starszym i niepełnosprawnym. Zapraszamy każdego kto chce poświęcić swój wolny czas i podzielić się z naszymi mieszkańcami swoimi umiejętnościami i zasobami. Gwarantujemy wsparcie i pomoc w wolontariacie - ogólne zasady wolontariatu reguluje ustawa z dnia 24 kwietnia 2003 r. o działalności pożytku publicznego i wolontariacie.

DYREKTOR DPS W OŁAWIE
JOANNA KRUK-GRĘZIAK

15 grudnia 2021 roku w GP-WO ukazał się artykuł Kamila Tysy „Potrojne świętowanie”, nawiązujący do wojewódzkich uroczystości LZS z 11 grudnia ub. roku w Godzikowicach. Z treści wynika, że przewodniczący Mariusz Michałowski zarzucił podczas obrad komisji Rady Gminy pominięcie w zaproszeniu na podsumowanie dwóch edycji Dolnośląskich Igrzysk LZS Mieszkańców Wsi i Miast za lata 2020 i 2021 oraz wojewódzkich obchodów 75-lecia Zrzeszenia LZS działaczy z kręgu Jana Kownackiego. Nie wiem, pod czym adresem ów zarzut został sformułowany, niemniej jako współorganizator uroczystości i osoba odpowiedzialna za współtworzenie listy gości zaproszonych i do wyróżnień wyjaśniam jak niżej.

Bezpośrednim organizatorem wydarzeń w Godzikowicach było Dolnośląskie Zrzeszenie LZS we Wrocławiu, a mi z racji członkostwa w Radzie DZ LZS oraz roli koordynatora powiatowego i gminnego dolnośląskich igrzysk przypadła w udziale logistyka uroczystości wg scenariusza Prezydium Rady DZ LZS. Ponieważ Wrocław prosił o salę mogącą zmieścić około 200 osób, Gmina Oława jako zwycięzca minionych dwóch edycji igrzysk udostępniła DZ LZS spełniającą oczekiwania decydentów z Wrocławia świetlicę wiejską w Godzikowicach.

Dlatego regiony jeleniogórski, legnicki, wałbrzyski i wrocławski otrzymały do dyspozycji po średnio 50 miejsc. Proszę pamiętać, że region wrocławski to ze strefy VII powiaty: milicki, oleśnicki, trzebnicki i wołowski oraz ze strefy VIII powiaty: oławski, strzebiński, wrocławski grodzki i wrocławski ziemski. Z racji aktywności sportowej i wyników w igrzyskach powiat oławski otrzymał zwiększony do 25 limit miejsc. Poważny problem stanowiła liczba działaczy z powiatów, mogących otrzymać honorowe wyróżnienia 75-lecia LZS, przy czym zgodnie z ustaleniami powinni być to w pierwszej kolejności działacze zasłużeni i wiekowi.

Już na początku września wysłałem e-maile do wszystkich naszych klubów, w tym do Foto-Higieny Gać oraz do Jelcza-Laskowic i do Wierzbna z prośbą o wskazanie do 15 października kandydatów do honorowych wyróżnień 75-lecia LZS. I co? I nikt z adresatów nie odpowiedział. Pozostały więc jedynie próby telefoniczne, ale najczęściej od prezesów klubów słyshałem odpowiedź w stylu „jestem za młody, nie znam historii klubu”. Musiałem więc liczyć na samego siebie.

A co do liczby wyróżnień - zaplanowano ich na cały Dolny Śląsk 100, więc zgodnie z przewidywaniem wraz z upływem czasu zmniejszała się pula wyróżnień dla Oławy i nie tylko. I tak z 25 z końca września zesłaliśmy na początku grudnia tytułem kompromisu do 12, przy czym Rada Miejsko-Gminna LZS z Jelcza-Laskowic zgodziła się zapłacić za 4 dodatkowe wyróżnienia.

Ponieważ wiedziałem, że 12 wyróżnień na Ziemi Oławską to zdecydowanie za mało,

„Nie zaprosiliśmy ich w trosce o bezkolizyjny przebieg uroczystości”



Ryszard Wojciechowski

zamówiłem dodatkowe 30 dyplomów z odznakami, ale wg DZ LZS ich wykonanie gdzieś w Polsce wraz z dostawą mogą nastąpić dopiero wczesną wiosną tego roku. Tak małego zamówienia nie opłaca się pilnie realizować, a inne powiaty pomimo deklaracji zapadły w sen zimowy. Przyjdzie więc w tym roku czas na zaległe wyróżnienia, bo nawet gdybyśmy mieli owe dodatkowe 30 dyplomów na 11 grudnia, to i tak sala w Godzikowicach nie byłaby w stanie wszystkich pomieścić. Dlatego jeszcze we wrześniu 2021 ustaliłem ścisłe kryteria do wyróżnień. Pierwsze i najważniejsze, to liczba członków LZS w gminach. Oława to według stanu ze stycznia ubiegłego roku 2770 członków, Jelcz-Laskowice - 1680, a Domaniów - 380. Co z tego wynika? Procentowo 7 wyróżnień dla Oławy, 4 dla Jelcza-Laskowic i 1 dla Domaniowa.

Wieloletnią tradycją takich uroczystości jest uhonorowanie starostów, burmistrzów i wójtów, ponieważ to oni wraz z radnymi decydują o wysokości środków finansowych na sport w swoich powiatach, miastach i gminach. W Godzikowicach na scenę raz za razem zapraszano po odbiór wyróżnień liczne grono lokalnych włodarzy. Ponieważ zapowiadano wysoką frekwencję, moim zamysłem było, żeby wyróżnić jedynie osoby, które tego dnia będą mogły zaszczycić nas swoją obecnością, żeby nieobecni nie blokowali sztucznie miejsc gościom od Zgorzelca po Kłodzko i Milicz.

Z racji wieku, poważnych problemów zdrowotnych albo

jednego i drugiego, do Godzikowic nie zostali zaproszeni: Ryszard Gorczyca (Polwica Wierzbno), Michał Wagner (gmina Domaniów i powiat oławski), Stanisław Kałuża (gmina Oława, rejon i powiat oławski), Jan Buczyński (Zorza Zabardowice). Wcześniej zaplanowana aktywność uniemożliwiła udział grupie ważnych sportowców, trenerów i działaczy, takich jak: Ryszard Podlas (po srebrny medal w sztafecie 4x400 m na Igrzyska Olimpijskie w Montrealu w 1976 pojechał jako reprezentant LKS Technik Prace, ale jego ponadprzeciętny talent trener Alfred Misiewicz odkrył właśnie w ZSMR na Gagarina w Oławie), Henryk Mokryńka, Jacek Góralski i Adam Krasa (Polwica Wierzbno) oraz Stanisław Marcisiak (Korona Osiek).

Brak kontaktu uniemożliwił zaproszenie kolejnej grupy zasłużonych dla sportu wiejskiego na Ziemi Oławskiej. To Halina Pawlikowska (Tęcza Siecieborowice), Witold Zarzycki (m.in. Zorza Zabardowice), Edward Szklarczyk (Naprzód Oława i sędzia PN) i Bogdan Prusak (sędzia PN z Oławy).

Jest jeszcze liczne grono działaczy zasłużonych dla sportu wiejskiego w Jelczu-Laskowicach i w Domaniowie, niemniej te gminy to nie moja domena, więc nie wymieniam ich personalnie. W trakcie pisania tego listu zadzwonił do mnie Jasiu Milewski, najstarszy wiekiem z naszych wyróżnionych (rocznik 1944), niedługo Sciborek, dziś Miłocice. Po kolejnej naszej rozmowie przypomniał sobie,

że przed nim w Tęczy Siecieborowice aktywnie działali Ludwik Leszczyński i Józef Witwicki. Wypada zacząć pisać historię sportu gminnego, tylko kiedy?

Jeszcze przed uroczystością dzwonił do mnie delegaci z województwa, prosząc o umożliwienie zabrania głosu, najczęściej skarżąc się na złe relacje z lokalnymi włodarzami. Po konsultacji z prezesem DZ LZS odmawiałem im takiej możliwości, bo duże wydarzenie sportowe to nie wiec wyborczy. Dlatego też z ostrożności, w trosce o bezkolizyjny przebieg uroczystości, nie zostali do Godzikowic zaproszeni Jan Kownacki i Tomasz Luda (Foto-Higiena Gać) oraz Stanisław Socha (Korona Osiek). Inna sprawa, że M-G Zrzeszenie LZS tak bardzo chciało w Godzikowicach zaistnieć, że wywiesiło, nie wiem po co, swój baner na osobowe koło świetlicy.

A co do pytań o brak wyróżnienia Darka Rudnickiego, to jak się mają jego 2 lata i 3 miesiące do dziesięcioleci w sporcie innych zasłużonych? A sedno odpowiedzi niech stanowi moje milczenie, tak będzie najlepiej. Jest początek roku, nie będę więc stosował metod Darka i niezależnie od jego jazdy dowolnej po mojej osobie szczerze życzę mu zdrowia i spełnienia marzeń.

* 16 wyróżnień 75-lecia Zrzeszenia LZS z Ziemi Oławskiej otrzymali: Zdzisław Brezdeń, Bogdan Szcześniak, Marek Szponar, Henryk Kuriata i Tomasz Oleksyn.

Zasłużonych działaczy wymieniam według kryterium

wieku: Jan Milewski (Tęcza Siecieborowice i Piast Miłocice - zabrakło go 11 XII, stan po szpitalu na C-19), Bolesław Wyrzykowski i Stanisław Zewdewicz (obaj Polonia Miłoszyce), Szczepan Kobel (Drogowice i Zaodrże Oława, Victoria Jelcz-Laskowice, Orzeł Lizawice i - „nie licząc godzin i lat” - czynny sędzia DZPN), Józef Kościelak (Amator Oleśnica Mała), Edward Cwynar (Piast Nowy Otok, Drogowice Oława i ponownie Piast), Adam Bencal (Pogoń Kopalina), Roman Kościuk (Piast Nowy Otok), Wincenty Marchewski (Zaodrże Oława i Victoria Jelcz-Laskowice - nie dotarł 11 XII, mecz ligowy), Wiesław Kościuk (Piast Nowy Otok i Jafa Oława) i Lilla Mikoda (Orlica Domaniów).

Z kronikarskiego obowiązku dodam, że oprócz w wydarzeniu uczestniczyli jeszcze Diecezjalny Duszpasterz Sportu i Dziekan Dekanatu Oławskiego ks. Robert Jasik, Aleksander Bajsarowicz (PZ LZS Oława i MG-Z Jelcz-Laskowice), Robert Woźniak (KSM Parnas Oława), Wiesława Messyas (Młodzik-Ziemia Oławska i Hetman Sobieski Gmina Oława) i Wojciech Kołodziej (SP Drzemlikowice).

I jeszcze ważne wyjaśnienie. Ku mojemu zdziwieniu też zostałem zaproszony do odbioru dyplomu wraz z odznaką 75-lecia, a to dlatego, że tak postanowiło prezydium DZ LZS. Sam sobie wyróżnienia nie przyznałem, bo i po co?

Dlatego krótko nawiążę do moich początków w zrzeszeniu LZS. Nieoficjalnie z LZS-ami jestem związany od 29 czerwca 1974 roku, kiedy to w Nowym Otku w C-klasie grał Drogowice Oława, a my, młodzi chłopcy, nie mając szans na grę z seniorami właśnie od czerwca rozgrywaliśmy w miarę systematycznie i często mecze na wyjazdach i u siebie z rówieśnikami z Jaczkowic, z Godzinowic, z Niwnika, z Kilińskiego, z Lipowej oraz sparingi z Drogowcem i Koroną Oława. Już wówczas kole-dzy określali mnie prezesem, więc gdy działalność zawiesił Drogowice, 14 kwietnia 1977 tuż przed maturą reaktywowałem LZS Piast Nowy Otok (w 1968 roku założył go Edek Cwynar, podobnie jak w 1972 Drogowca). Nie przeszkadzało mi, że mieszkalem wówczas na Kościuszki w Oławie, a dodam, że na starcie nasz zespół składał się głównie z Wojciechowskich, Kościuków i Szewczyków, Domagalskich i Aleksandraków, Grzeszczuków, etc. Już 1 maja zadebiutowaliśmy na spartakiadzie w Bystrzycy, ulegając Zorzy Zabardowice 0:2, ale z turnieju siatkówki przywieźliśmy piłkę za III miejsce.

9 maja to kolejna spartakiada, tym razem w Jaczkowicach, a w sierpniu wystartowaliśmy w piłkarskiej Lidze Gminnej. Grało w niej wówczas 10 zespołów, a wyżej grały klasy D, C i marzenie - klasa B, a w niej 4 grupy po 14 zespołów (od 1985/86) na dawne województwo wrocławskie, a więc dla nas elita. Upragniony awans do B-klasy wywalczyliśmy razem z Błyskawicą Gać wiosną 1985 roku.

Wracając do Ligi Gminnej, to w sezonie 1977/78 grała ona w składzie, wg kolejności meczów: Orzeł Godzinowice, Odra Gaj Oławski, Syrena Jaczkowice, Błyskawica Gać, Zaodrżanka Oława, Polonia Godzikowice, Lotnik (?) Stanowice, Czarni (?) Jankowice Wrocławskie, Zorza Niemil i Piast Nowy Otok. Po roku zameldowaliśmy się klasie D, a po 2 latach w klasie C.

Z działaczy i arbitrow, których mam w pamięci, a wszyscy oni już nie żyją, wymienię takie osobowości jak: Stanisław Kosiński - naczelnik gminy Oława, Kazimierz Mikulski (Gaj Oławski) - długoletni prezes Rady Gminnej LZS w Oławie, prowadzący nasze LZS-y w latach 1958-2010 Zdzisław Kinczyk (Oława); pracujący z nim, a od 2010 do 2017 jego następcą Waldemar Chwajół (Lizawice); Janusz Laferi (Korona Oława - LA i Młodzik-Ziemia Oławska - PS), Ignacy Florczyk (Parnas Oława), Józef Jarosławski (Drogowice Oława), Stanisław Zubków (Burza Bystrzyca), Józef Lipiec (Zorza Zabardowice); Franciszek (?) Ojczyk (Oleśnica Mała), Jerzy Kabacik (Korona Oława - PN), Stanisław Gotfryd i Bogdan Hernas (obaj Korona Osiek), Edward Piątkowski (Syrena Jaczkowice), Jerzy Krawiec (Sokół Marcinkowice), Jan Król (Odra Gaj Oławski), Franciszek Szyszka (Nowy Otok), Waław Król (Owczary), Michał Spaliński (Oława), Józef Adamczyk (Oława) i Leszek Nowak (Stary Górnik).

Na zakończenie wymienię jeszcze Mieczysława Walasa, w latach 1966-1975 przewodniczącego Powiatowego Komitetu Kultury Fizycznej i Turystyki w Oławie, przez co także związanego ze sportem wiejskim. Mieszkając na Kościuszki z jednej strony widziałem wieżę ratusza, a z drugiej z widokiem na Brzegową obserwowałem wielokrotnie kroczącą do pracy w biurze nad Bombonierką na Karola Miarki ekipę, tj. Danutę i Zdzisławę Kinczyków z LZS, Czesława Sztabę z LOK i właśnie Mieczysława Walasa. Nie przypuszczałem wówczas, że drogi pana Zdziszka (tak zwał go Szczepan Kobel), Mietka i moje kiedyś się skrzyżują.

Myszę, że wywiad GP-WO z Mietkiem byłby prawdziwą ucztą dla miłośników historii sportu na Ziemi Oławskiej. Naprawdę warto z Miciem o sporcie porozmawiać...

informacje

URZĄD MIASTA I GMINY
JELCZ-LASKOWICEstrona dofinansowana
z budżetu miasta i gminy
Jelcz-Laskowice

W INTERNECIE:

www.jelcz-laskowice.pl

poczta elektroniczna:

um.info@jelcz-laskowice.pl

Biuletyn Informacji Publicznej
<http://www.um.jelcz-laskowice.finn.pl/>**HARMONOGRAM ODBIORU ODPADÓW SEGREGOWANYCH Z NIERUCHOMOŚCI ZAMIESZKAŁYCH W ZABUDOWIE JEDNORODZINNEJ
NA TERENIE MIASTA I GMINY JELCZ-LASKOWICE OBOWIĄZUJĄCY OD 01.01.2022 r.**

miejsowość	STYCZEŃ	LUTY	MARZEC	KWIECIEŃ	MAJ	CZERWIEC	LIPIEC	SIERPIEŃ	WRZESIEŃ	PAŹDZIERNIK	LISTOPAD	GRUDZIEŃ	PAPIER, METAL I PLASTIK, SZKŁO
Biskupice Celina Kopalina Wójcice	PONIEDZIAŁEK												I poniedziałek w miesiącu
	3	7	7	4	2	6	4	1	5	3	7	5	
Minkowice Oławskie Miłocice Miłocice Małe	ŚRODA												I środa w miesiącu
	5	2	2	6	4	1	6	3	7	5	2	7	
Piekary Nowy Dwór Osiedle Domków Jednorodzinnych Osiedle Europejskie	PONIEDZIAŁEK												II poniedziałek w miesiącu
	10	14	14	11	9	13	11	8	12	10	14	12	
Osiedle Jelcz; Łęg Miłoszyce ul.: Pogodna, Długa, Dębowa, Akacyjowa, Ratowicka, Wierzbowa	ŚRODA												II środa w miesiącu
	12	9	9	13	11	8	13	10	14	12	9	14	
Miłoszyce	PONIEDZIAŁEK												III poniedziałek w miesiącu * odbiór za 18.04.2022r. ** odbiór za 15.08.2022r.
	17	21	21	19*	16	20	18	16**	19	17	21	19	
Chwałowice Dębina	ŚRODA												III środa w miesiącu
	19	16	16	20	18	15	20	17	21	19	16	21	
Osiedle Laskowice	PONIEDZIAŁEK												IV poniedziałek w miesiącu * odbiór za 26.12.2022r.
	24	28	28	25	23	27	25	22	26	24	28	27*	
Grędzina Brzezinki Mościsko Dziuplina	ŚRODA												IV środa w miesiącu
	26	23	23	27	25	22	27	24	28	26	23	28	

**HARMONOGRAM ODBIORU BIOODPADÓW Z NIERUCHOMOŚCI ZAMIESZKAŁYCH W ZABUDOWIE JEDNORODZINNEJ NA TERENIE MIASTA
I GMINY JELCZ-LASKOWICE OBOWIĄZUJĄCY OD 01.01.2022 r.**

miejsowość	STYCZEŃ	LUTY	MARZEC	KWIECIEŃ	MAJ	CZERWIEC	LIPIEC	SIERPIEŃ	WRZESIEŃ	PAŹDZIERNIK	LISTOPAD	GRUDZIEŃ	BIO
Osiedle Laskowice Miłoszyce	WTOREK												* odbiór za 03.05.2022r., ** odbiór za 01.11.2022r.
	11, 25	8, 22	8, 22	5, 12, 19, 26	4*, 10, 17, 24, 31	7, 14, 21, 28	5, 12, 19, 26	2, 9, 16, 23, 30	6, 13, 20, 27	4, 11, 18, 25	2**, 8, 15, 22, 29	13, 27	
Biskupice; Celina Kopalina; Wójcice Minkowice; Miłocice Miłocice Małe; Nowy Dwór Grędzina; Mościsko Brzezinki; Dziuplina	CZWARTEK												* odbiór za 06.01.2022r., ** odbiór za 16.06.2022r.
	7*, 20	3, 17	3, 17, 31	7, 14 21, 28	5, 12 19, 26	2, 9, 17**, 23, 30	7, 14, 21, 28	4, 11, 18, 25	1, 8, 15, 22, 29	6, 13, 20, 27	3, 10, 17, 24	8, 22	
Osiedle Jelcz; Łęg Chwałowice; Dębina Osiedle Domków Jednorodzinnych Osiedle Europejskie Piekary	PIĄTEK												* odbiór za 11.11.2022r.,
	14, 28	11, 25	11, 25	1, 8, 15, 22, 29	6, 13, 20, 27	3, 10, 17, 24	1, 8, 15, 22, 29	5, 12, 19, 26	2, 9, 16 23, 30	7, 14, 21, 28	4, 10*, 18, 25	9, 23	

**HARMONOGRAM ODBIORU NIESEGREGOWANYCH (ZMIESZANYCH) ODPADÓW KOMUNALNYCH Z NIERUCHOMOŚCI ZAMIESZKAŁYCH
W ZABUDOWIE JEDNORODZINNEJ NA TERENIE MIASTA I GMINY JELCZ-LASKOWICE OBOWIĄZUJĄCY OD 01.01.2022 r.**

miejsowość	STYCZEŃ	LUTY	MARZEC	KWIECIEŃ	MAJ	CZERWIEC	LIPIEC	SIERPIEŃ	WRZESIEŃ	PAŹDZIERNIK	LISTOPAD	GRUDZIEŃ	
Biskupice Wójcice Celina Minkowice Oławskie Miłocice	PONIEDZIAŁEK												* odbiór za 15.08.2022r.
	3,17,31	14, 28	14, 28	11, 25	9, 23	6, 20	4, 18	1, 16*, 29	12, 26	10, 24	7, 21	5, 19	
Grędzina Brzezinki Mościsko Dziuplina	PONIEDZIAŁEK												* odbiór za 18.04.2022r. ** odbiór za 26.12.2022r.
	10, 24	7, 21	7,21	4, 19*	2, 16, 30	13, 27	11, 25	8, 22	5, 19	3, 17, 31	14, 28	12, 27**	
Osiedle Laskowice Dębina	ŚRODA												
	5, 19	2, 16	2, 16, 30	13, 27	11, 25	8, 22	6, 20	3, 17, 31	14, 28	12, 26	9, 23	7, 21	
Miłoszyce	ŚRODA												
	12, 26	9, 23	9, 23	6, 20	4, 18	1, 15, 29	13, 27	10, 24	7, 21	5, 19	2, 16, 30	14, 28	
Osiedle Jelcz, Łęg, Osiedle Domków Jednorodzinnych, Osiedle Europejskie	CZWARTEK												* odbiór za 06.01.2022r.
	7*, 20	3, 17	3, 17, 31	14, 28	12, 26	9, 23	7, 21	4, 18	1, 15, 29	13, 27	10, 24	8, 22	
Chwałowice Piekary Nowy Dwór Kopalina Miłocice Małe	CZWARTEK												* odbiór za 16.06.2022r.
	13, 27	10, 24	10, 24	7, 21	5, 19	2, 17*, 30	14, 28	11, 25	8, 22	6, 20	3, 17	1, 15, 29	

JELCZ-LASKOWICE

Sesja RM

Wystąpienie prezesa Przychodni Rejonowo-Specjalistycznej wywołało długą dyskusję. Radni mieli wiele pytań, a Janusz Bolanowski nie szczędził mocnych słów

Obszerna wypowiedź szefa przychodni w J-L dotyczyła różnych tematów, które w ostatnich tygodniach były omawiane publicznie i nie tylko. Bolanowski stanął w obronie swoich pracowników i wytłumaczył, jak realizowany jest program szczepień. By uporządkować tematykę, jego słowa podzieliłiśmy trzema śródtytułami.

O pracy w pandemii

- Spółka realizuje wszystkie świadczenia, które podlegają umowie z NFZ i nie tylko. Odbywają się przyjęcia w ramach podstawowej opieki zdrowotnej jedenastu poradni w zakresie ambulatoryjnej opieki specjalistycznej, psychiatrii, medycyny pracy, rehabilitacji medycznej, pracowni radiologicznej, ultrasonograficznej i laboratorium analitycznego. Pracownicy wykonują obowiązki z dużym zaangażowaniem, narażając się na infekcje, izolacje, kwarantanne czy inne formy nieobecności, związanych z chorobą. Dostęp do przychodni jest pełny, odbywa się jedynie pomiar temperatury ciała. Zmniejszyliśmy liczbę wejść, żeby usprawnić przepływ pacjentów i rekonstruujemy ograniczenie wizyt, jeśli jest to możliwe.

O innych przychodniach w J-L

- Z tego co wiem od pracowników, pozostałe trzy zakłady opieki zdrowotnej, działające na terenie gminy Jelcz-Laskowice, praktycznie ograniczyły swoją działalność do teleporad, dostęp osobisty jest minimalny. Dochodzi więc do kuriozalnych sytuacji... Pani radna Janina Hernas, która pracuje w naszej przychodni w pracowni chirurgicznej, poinformowała mnie, że jeden z zakładów kieruje pacjenta do chirurga na „rozcewnikowanie”. Czyli pacjent miał założony cewnik, chciał iść do poradni, ale od razu on-

Na temin trzeba POCZEKAĆ.

Prezes przyznaje: - Nie będziemy szczepić więcej



Prezes Przychodni Rejonowo-Specjalistycznej Janusz Bolanowski

line dostał skierowanie do pracowni chirurgicznej, choć to prosty zabieg. Chcę więc państwu uzmysłowić, że jedni się narażają, inni mniej. Mamy taką sytuację, że w naszej podstawowej opiece zdrowotnej jest zadeklarowanych ponad 30% mieszkańców gminy J-L, reszta korzysta z pozostałych podmiotów prywatnych. Natomiast jeżeli chodzi o Narodowy Program Szczepień, przystąpiliśmy do niego my, a także Promed i Medicor. Jelmed nie przystąpił w ogóle, a Promed i Medicor, mimo, że w programie były, to już zakończyły aktywność w tym zakresie. Podobnie jak np. ZOZ w Czernicy. Dostępność w tym rejonie niewątpliwie się pogorszyła. Z informacji uzyskanych od pana burmistrza wiem, że Promed zaszczepił 920 osób, Medicor podał tylko liczbę zaszczepionych pacjentów należących do ich POZ, a nie tych, którzy właśnie tam przyjęli szczepionkę. My wiemy, że wykonaliśmy około 8000 dawek, czyli na oko

pewnie z 80% szczepień albo jeszcze więcej. Ten odsetek się zwiększa, bo jesteśmy jedynym podmiotem szczepiącym w gminie, nikt inny już tego nie robi. Gmina Jelcz-Laskowice okazała się najlepiej wyszczepioną gminą w powiecie oławskim i za to otrzymała nagrodę o wartości 1 mln zł. Mogę więc powiedzieć, że kierowana przeze mnie spółka zaangażowaniem i poświęceniem pracowników ratuje nie tylko życie, ale również przynosi gminie pieniądze.

O reakcjach pacjentów i słowach radnego

- Oprócz stałych działań medycznych prowadzimy też aktywności dodatkowe, a niestety mimo tej dużej aktywności niezbyt ciężko spotykamy się z uznaniem beneficjentów, czyli pacjentów. Zdecydowanie częściej mamy do czynienia z agresją i pretensjami. Żeby było jasne, świadczenia realizowane w ramach umów z NFZ-em nie podlegają rejonizacji, możecie się państwo wpisywać do POZ gdzie chcecie, chodzić do specjalistów gdzie chcecie i szczepić tam, gdzie się komu podoba. Mieliśmy taki moment, gdy przyszło do nas sporo szczepionek Johnson&Johnson, a wtedy pojawiali się nawet pacjenci spod Warszawy czy z Poznania. Pamiętajmy więc o tym, że nie mamy żadnych specjalnych obowiązków w stosunku do mieszkańców gminy Jelcz-Laskowice, tak wygląda kontrakt z Narodowym Funduszem Zdrowia. Jeżeli więc komuś nie odpowiada, że u nas dzieje się tak albo inaczej, to zawsze może się udać

do innego punktu szczepień. Kilka dni temu dowiedziałem się o pretensjach radnego Kozłowskiego, który skierował je zarówno w stosunku do pana burmistrza, jak i pani przewodniczącej Janiny Hernas, okraszonych argumentami, że „ludzie umierają, a my mało szczepimy”. Szczepimy 250-300 osób tygodniowo i z pewnością nie zwiększymy tej liczby, bo ucierpiałyby nasza podstawowa działalność. Po drugie w istotny sposób zwiększyłoby się ryzyko infekcji i zachorowań na COVID-19 wśród załogi. Bardziej prawdopodobny scenariusz jest taki, że w ogóle nie będzie szczepień w gminie Jelcz-Laskowice, dlatego że jeżeli jakakolwiek osoba w punkcie zachoruje, to trafi do izolacji, a pozostali na kwarantannę. W sytuacji, w której mamy w gminie jeden punkt, ten scenariusz jest prawdopodobny. Większość, również państwa radnych, podpisała deklaracje uczestnictwa w POZ w innych Zakładach Opieki Zdrowotnej. Proszę tam zapytać, dlaczego mając tylu pacjentów nie prowadzą szczepień. My jesteśmy narażeni, pracujemy, a mimo to stajemy się obiektem zdenerwowania i agresji pacjentów. Natomiast inni stosują teleporady, ograniczają działalność i mają święty spokój. (...) Niestety, był też taki czas, w którym odmawialiśmy szczepionek, bo nie było chętnych, brakowało lokalnych inicjatyw. Jeden pan radny Robert Jadczyk zaprosił nas do Miłoszyc na festyn, gdzie znalazło się pięciu chętnych do zaszczepienia. (...) W tym momencie mamy sytuację, że szczepimy praktycznie wyłącznie trzecią dawkę, czyli przychodzą do nas ludzie, którzy szczepili się już pół roku temu - wtedy, gdy jeszcze trzy podmioty zajmowały się szczepieniami. Jeżeli pan radny Kozłowski rzeczywiście wspominał o tym umieraniu, to czytałem w mediach, że w powiecie oławskim umieralność jest stosunkowo niewielka. Zachęcam do rozsądku. Od pracowników dowiedziałem się, że będzie Bieg Sylwestrowy... (sesja odbyła się pod koniec grudnia - przyp. red.) Mogę tylko pogratulować promocji wariantu Omikron. Apeluję o spójność myślenia i postępowania.

Kamil Tyśa

o takich sprawach publicznie to kuriozum. Proszę o informację, kiedy przychodnia w Wójcicach zacznie funkcjonować.

Robert Jadczyk z Koalicji 2018-2023 przyznał, że bardzo sobie chwali opiekę personelu Przychodni Rejonowo-Specjalistycznej. Zdradził, że zaszczepił się dwukrotnie i planuje trzecią dawkę, prostując przy okazji, że w trakcie małego festynu w Miłoszycach zaszczepiło się 10, a nie 5 osób.

Jacek Załubski z „Lokalnych Patriotów” zapytał, czy w przychodni będą realizowane szczepienia najmłodszych dzieci, między 5 a 11 rokiem życia. Nawiązał także do Biegu Sylwestrowego, którego był organizatorem: - Ludzie potrzebują ruchu na świeżym powietrzu. Trzymamy się przepisów. Z 1000 uczestników maksymalnie 250 osób może być niezaszczepionych. Pamiętamy o dystansie, dezynfekcji i maseczkach. Wydużyliśmy pracę biura zawodów, by każdy bezpiecznie odebrał pakiet. Nie rozumiem tych insynuacji i „gratulacji” dla organizatorów. Przypomnę, że imprezę organizują także burmistrz, Centrum Sportu i Rekreacji, Klub Biegacza „Harcownik” oraz wiele innych osób.

- Nie byłem nawet zorientowany, że pan jest zaangażowany w organizację - odpowiedział Bolanowski. - Wierzę, że spełniamy przepisy i staracie się zachować zasady, ale przypominę, że w Lombardii pierwsza fala przyśpieszyła po meczu Atalanty Bergamo, a w Hiszpanii po marszach kobiet 8 marca. To też było na świeżym powietrzu, więc wyraziłem swoje zdanie. Obym nie miał racji. Co do szczepień dzieci to nasze doświadczenia z młodzieżą pokazują, że liczba najmłodszych będzie śladowa. Nie podjęliśmy jeszcze decyzji, co z tym zrobimy.

Ireneusz Stachnio z Prawa i Sprawiedliwości przyznał, że jest w grupie oczekujących na trzecią dawkę. Powiedział, że do Przychodni Rejonowo-Specjalistycznej bardzo ciężko się dodzwonić, bo albo jest zajęte, albo nikt nie odbiera. Zdaniem wiceprzewodniczącego, ten brak łatwej dostępności do szczepień może niektórych zniechęcać. Ponadto, gdy już się uzyska termin, to dostępne są jedynie godziny poranne lub przedpołudniowe. - Chciałbym, by pan burmistrz zadziałał, aby zwiększyć liczbę dostępnych szczepionek - apelował. - To ważne, by osoby, które się zgłaszają, mogły też wybrać godzinę popołudniową. Albo walczyliśmy z wirusem, albo wykonujemy tylko swoją pracę. Proszę o wydłużenie czasu szczepień i szczepienie większej liczby osób.

Prezes przychodni przypomniał, że mówił już o tym, że jego pracownicy nie będą w stanie szczepić więcej. Zachęcał, by udać się do prywat-

nych placówek i tam pytać, dlaczego nie realizują programu szczepień: - Poproście media, niech to nagłośnią. My na pewno niczego już nie zwiększymy, co do godzin popołudniowych to również nie ma mowy, bo mamy mnóstwo innych zadań. Powtórzę też, że podajemy obecnie trzecią dawkę, z których oczywiście jest korzyść, ale jeśli przyjęcie dawki przypominającej się trochę opóźni, to nie się stanie. Gdyby prywatne przychodnie też zdecydowały się szczepić, to żadnego problemu z kolejkami by nie było.

Głos zabrał także Julian Kozłowski (PiS), o którym wcześniej wspominał Bolanowski: - Liczyłem, że rozmowa pójdzie w nieco innym kierunku i bardziej skupimy się na rozwiązywaniu problemów, a nie na obronie. Co do innych placówek, to mówimy o podmiotach prywatnych, gdzie ktoś zainwestował swoje pieniądze i teraz działa na własny rachunek. W przypadku naszej spółki pieniądze wyłożyła gmina, a pan jako menadżer zarządza jednostką. Stąd mój telefon do burmistrza i pani przewodniczącej Janiny Hernas. 15 grudnia otrzymałem sygnały, że są problemy z rejestracją na szczepienie. Wszedłem na swój profil e-pacjenta i zobaczyłem, że pierwszy możliwy termin to 26 stycznia. W okolicznych gminach - Świętej Katarzynie, Długolepcu czy w Oławie - mogłem się zaszczepić jeszcze przed świętami. Od 13.00 do 15.00 wykonałem ponad 60 połączeń, ale nie udało mi się dodzwonić. To po prostu nie działa. Odnosnie umierania ludzi, podtrzymuję swoje słowa. Umierają głównie niezaszczepieni, więc jeśli nie mamy dostępu do szczepień, to umierać będą. (...) Przeraża mnie twarda deklaracja, że nic się nie da zrobić. Wiem, że część osób pojedzie w inne miejsca, sam zaszczepiłem się w Oławie. Nie wszyscy są jednak mobilni...

Prezes Bolanowski próbował jeszcze zarysować różnicę między podmiotem prywatnym a publicznym. Podkreślił, że placówki prywatne otrzymały „pieniądze w formie pacjentów”, ponieważ składki zdrowotne trafiają tam, gdzie jesteśmy zadeklarowani. Nie można więc jego zdaniem mówić o „inwestycji prywatnej”, zwłaszcza że w takich przypadkach często przyznaje się też niskie, preferencyjne czynsze. Wyliczył również, że w ciągu ostatnich 15 lat Przychodnia Rejonowo-Specjalistyczna 2/3 inwestycji zrealizowała dzięki środkom własnym, a 1/3 dzięki gminnym. Na koniec powtórzył raz jeszcze: - 70% mieszkańców jest zapisanych do zakładów opieki zdrowotnej, które nie szczepią. To jest przyczyna kolejek. Nie zamknę pracowni kardiologicznej, by zaszczepić więcej osób...

7 stycznia UMiG nieczynny

JELCZ-LASKOWICE

Burmistrz Jelcza-Laskowice informuje, że 7 stycznia 2022 r. Urząd Miasta i Gminy Jelcz-Laskowice będzie nieczynny. Dzień wolny ustalony został w zamian za dzień świąteczny, przypadający w sobotę 1 stycznia 2022 r.

BARAN

(21.03-20.04)



Dobre stosunki z domownikami mogą się pogorszyć w środę lub czwartek. Uważaj na to, co i kiedy mówisz, bo niezamierzenie możesz kogoś bardzo dotknąć i wyrządzić krzywdę. Wyjazd lub spotkanie, na które bardzo liczyłeś, nie dojdzie do skutku. W niedzielę kłopoty ze zdrowiem, zmęczenie i senność.

BLIŹNIĘTA

(22.05-21.06)



Początek roku upłyne na porządkowaniu starych spraw i podsumowaniach finansowych. Bilans nie zawsze będzie korzystny. Nie przejmuj się zbytnio stanem finansów, wkrótce nastąpi oczekiwana poprawa. Zaplanuj weekend, wykorzystaj go na wyszczenie i wypoczynek, to poprawi nastrój. Zdrowie - bardzo dobre.

LEW

(23.07-22.08)



Sytuacja finansowa nie będzie najlepsza. W tym tygodniu nie licz na poprawę. Musisz zacisnąć pasa i przetrzymać najtrudniejszy czas. W domu - spokój i miłe chwile, które powinieneś docenić, wykazując więcej uwagi najbliższym. Możliwy dalszy wyjazd lub otrzymasz bardzo ważną wiadomość od przyjaciela. Kłopoty z gardłem.

WAGA

(23.09-23.10)



Czeka cię wiele zajęć i nowych obowiązków, związanych ze zmianami w otoczeniu. Możesz się poczuć nieco zagubiony, zdezorientowany. To szybko minie, bo świetnie poradzisz sobie z najważniejszymi problemami. W sprawach uczuciowych - radosne oczekiwanie na wymarzone od dawna wspólne chwile i miłość.

STRZELEC

(23.11-21.12)



Początek roku będzie obfitował w miłe wydarzenia, rodzinne spotkania i przyjacielskie kontakty. Otrzymasz wiele dowodów sympatii i uznania, także w pracy, będziesz pełen entuzjazmu. Wykorzystaj ten czas na załatwienie spraw, które wciąż odkładałeś, bo wydawały się za trudne do rozwiązania. Teraz możesz sobie z nimi poradzić.

WODNIK

(21.01-20.02)



Powoli i dokładnie wprowadzaj projekt zmian w życiu zawodowym. Możesz teraz przystąpić do planowanego od dawna poszukiwania nowego zajęcia. Efekty pojawiają się szybko. W sprawach sercowych nie będzie zmian ani niespodzianek. Spokój i stabilizacja również w rodzinnym gronie. Zdrowie bez zaskakujących kłopotów.

Twórzmy wspólnie (34) FOTOGRAFICZNĄ historię Oławy

Dziś zdjęcie Małgosi Wieczerek, wykonane prawdopodobnie przez jej tatę w 1969 roku

Na zdjęciu Małgosia wraz z braćmi Jurkiem i Zbyszkim na jednym z pierwszych spacerów na ulicy 1 Maja po zamieszkaniu w Oławie. Po lewej znajduje się pomnik gen. Karola Świerczewskiego - na zdjęciu niewidoczny. W głębi po lewej widać budynki przy ulicy Spacerowej. Po prawej widać przejście w ogrodzeniu - tam był pawilon sklepowy, a w nim na przestrzeni lat m.in. następujące sklepy: „Tania Jatka”, sklep mięsny, sklep nabiałowy, sklep spożywczy, obok był kiosk warzywny. Przypominam, że zdjęcie zrobiono jeszcze przed rozpoczęciem budowy wiaduktu. Zwracam uwagę na przedwojenne słupy elektryczne - jeden po prawej stronie dzieci, drugi po lewej stronie, z lampą oświetleniową. Dzieci stoją na chodniku ziemnym, po lewej na ulicy jest kostka brukowa. Wówczas ulica była o wiele węższa niż dzisiaj, dalej chodnik wyłożony jest dużymi granitowymi płytami. Następne zdjęcie pokazuje pawilon sklepowy, obok którego stoją dzieci. Na górnym zdjęciu, jak się dobrze przyjrzymy, to widzimy pomiędzy drzewami nowy słup betonowy oświetleniowy, który stoi w miejscu słupa stalowego, widocznego na poprzednim zdjęciu po prawej stronie dzieci. Zdjęcie zrobiłem w 1973, kiedy pomnik gen. K. Świerczewskiego był zdemontowany i wykonywano małą architekturę placu w związku z uruchomieniem nowego wiaduktu w 1974 roku.

Kolejne zdjęcie pokazuje nam dalszy odcinek ulicy 1 Maja - od miejsca z dziećmi ze zdjęcia do miejsca, gdzie dziś rozpoczyna się podjazd na wiadukt. Po prawej widać ogrodzenie ówczesnej Huty Marty, po prawej ogrodzenie posesji przy ul. 1 Maja nr 45. Na zdjęciu Basia i dwóch Leszków.

LESŁAW MAZUR
autor Albumu „Oława w latach 60 i 70 ubiegłego wieku na Fotografiiach Lesława Mazura

PS

O ciekawych zdjęciach, jakie macie w swoich albumach rodzinnych, a którymi chcielibyście się podzielić z czytelnikami, można zawiadomić redakcję, nr tel. 605-996-556, a my chętnie zgłosimy się po zdjęcie i informacje na jego temat.



Zdjęcie z albumu Małgosi Wieczerek, wykonane w 1969 w Oławie przy ulicy 1 Maja



Zdjęcie wykonane przeze mnie w 1973 roku podczas porządkowania miejsca, na którym był pomnik gen. Świerczewskiego. Powyższe zdjęcie z dziećmi zrobiono przed pawilonem sklepowym, po drugiej stronie ulicy 1 Maja



To zdjęcie pokazuje dalszy odcinek ulicy 1 Maja. Od miejsca, gdzie stały dzieci na zdjęciu powyżej, do miejsca, gdzie dziś rozpoczyna się podjazd na wiadukt

Ocalić od zapomnienia

Od dłuższego czasu namawiamy mieszkańców Oławy, aby przekazali swoje zdjęcia i dokumenty z początków zamieszkania w Oławie do Biblioteki Publicznej w Oławie - Izba Muzealna Ziemi Oławskiej w Rynku, w ratuszu, gdzie zostaną skopiowane i - jeżeli będzie taka wola - zostaną zwrócone właścicielowi. Jeżeli ktoś chce przekazać swoje zdjęcia, dokumenty, a z różnych powodów sam nie może dostarczyć ich do biblioteki, można zadzwonić pod numer biblioteki 71 301 07 42, a pracownicy biblioteki zgłoszą się.

BYK

(21.04-21.05)



Tydzień trudny i niezbyt przyjemny. Dużo obowiązków, poważnych rozmów i niezłatwionych spraw. Zwłaszcza pod koniec tygodnia dadzą o sobie znać zmęczenie i zniechęcenie. W sobotę i w niedzielę - cisza. Pocujesz ulgę, ale zatknięs za odpoczynkiem, który jest bardzo potrzebny. Poprawa finansów - wkrótce.

RAK

(22.06-22.07)



Zacznij myśleć o zmianie otoczenia lub pracy. Wiele sytuacji i zdarzeń będzie sprzyjać takim rozmyśleniom. W trudnych chwilach pomoże Strzelec lub Rak. Udany tydzień, dużo wrażeń i emocji w weekend, w gronie najbliższych. Sprawy finansowe ułożą się wedle twoich przewidywań, a niespodziewanie nawet lepiej.

PANNA

(23.08-22.09)



Małe trudności już na początku tygodnia. Kłopoty sprawią zwłaszcza sprawy sercowe. Osoby samotne czeka wiele emocjonujących sytuacji, które przysporzą dylematów. Zaś w stałych związkach mogą się pojawić nieporozumienia na temat finansów. Poprawa sytuacji w sobotę i w niedzielę. Zadbaj o zdrowie - zczywaj witaminy, spaceruj.

SKORPION

(24.10-22.11)



Ciekawy i miły tydzień - nowe doznania i emocje. Pocujesz się bogatszy o dobre doświadczenia. Staniesz przed poważnym dylematem, ale uda się tak go rozwiązać, że wszyscy będą zadowoleni. Zaufaj intuicji bliskiej osoby, nie zawiedziesz się. Mogą się pojawić niewielkie kłopoty w sprawach sercowych, ale zauważysz je dopiero wtedy, gdy będą trudne do rozwiązania.

KOZIOROŻEC

(22.12-20.01)



Spokojny, miły i udany tydzień, zwłaszcza końcówka. Spełni się pomyślnie większość planów. Z radością oddasz się obowiązkom w domu i w pracy. Uda się załagodzić niewielkie konflikty rodzinne, co docenią bliscy. Partner okaże wiele miłości i zrozumienia, co poprawi atmosferę między wami. Finanse - w normie.

RYBY

(21.02-20.03)



Nowy rok przyniesie nowe wyzwania. Zanim podejmiesz wiążące decyzje, dobrze się zastanów. Może się okazać, że w nowej sytuacji będzie więcej minusów niż wcześniej zakładałeś. Porozmawiaj z kimś rozsądnym, kto potrafi spojrzeć na to z dystansem i dobrze doradzić. Zdrowie może szwankować w weekend.

WOŚP już 30 STYCZNIA

OŁAWA

Charytatywnie

Lokalny sztab szuka się do finału

Tym razem celem finału jest szeroko pojęta okulistyka. 30., jubileuszowa, „Orkiestra” zabrzmi dla zapewnienia najwyższych standardów diagnostyki i leczenia wzroku u dzieci. Będzie to pierwsza zbiórka dedykowana dziecięcej okulistyce, jednak nie pierwsze działanie WOŚP związane z ratowaniem wzroku najmłodszych pacjentów. Fundacja od 20 lat prowadzi Program Zapobiegania i Leczenia Retinopatii Wczesniaków, w ramach którego

przebadano blisko 255 tysięcy dzieci, a wzrok uratowano 10,6 tys. dzieci.

Dlaczego okulistyka? Wzrok to najważniejszy zmysł człowieka. Jakiegokolwiek problemy z nim związane wpływają na ogólny rozwój i poznawanie świata, dlatego tak istotne jest szybkie stwierdzenie ewentualnych nieprawidłowości i podjęcie leczenia, a czynnikiem niezbędnym do prawidłowej diagnozy i wdrożenia terapii jest nowoczesny sprzęt, którego polskim placówkom brakuje. Oddziały i pododdziały okulistyki dziecięcej oraz wydzielone łóżka dziecięce w oddziałach okulistyki dla dorosłych działają w 25 ośrodkach w 17 miastach Polski. W całym kraju są też

poradnie okulistyki dziecięcej, które również wymagają wyposażenia w nowoczesny sprzęt okulistyczny. Specjaliści uwagę zwracają również na krótkowzroczność wśród dzieci i młodzieży, która w coraz większej liczbie krajów przybiera charakter epidemiczny, co ma bezpośredni związek z nadmiernym korzystaniem z urządzeń elektronicznych.

Oławski sztab WOŚP tworzą Witold Niemirowski (szef sztabu), Estera Ryzner-Zajadłak, Artur Piotrowski, Marcin Walczak, Dariusz Witka, Piotr Gawerski, Anna Filarowska, Dawid Karbowski i reprezentująca Urząd Miejski Lilla Rzadzowska. Ekipa gra już od 14 października, ale teraz rusza na całego. Już za tydzień

na konferencji prasowej ogłoszone zostaną zespoły, które zagrają na oławskim Rynku (słyszymy, że będzie się działo!) i inne atrakcje oraz fany na licytację.

Jeśli chodzi o wolontariuszy, to jest już komplet. To 150 osób, które będą obsługiwały Oławę i gminę wiejską Oława. Akcję wspierają Urząd Miejski, Centrum Sztuki i Hufiec ZHP.

- Zwracamy się dzisiaj do wszystkich, którzy chcieliby coś ciekawego ofiarować na licytację oraz mają ciekawe zdjęcia z dotychczasowych 29 finałów WOŚP w Oławie - mówi Witold Niemirowski. - Prosimy o kontakt telefoniczny pod numerem 604-169-984 lub po prostu przyniesienie tych rzeczy do biura promocji UM w Rynku.



Szefem oławskiego sztabu WOŚP ponownie został Witold Niemirowski

(KT)



Sloneczna Jesień Życia
Dom Seniora

☎ 575 511 211

Zwanowice 58A
49-318 Skarbimierz

✉ slonecznajesienzytcia@gmail.com
www.slonecznajesienzytcia.com

**GARAŻE
BLASZANE**
BRAMY GARAŻOWE
POMIESZCZENIA GOSPODARCZE

WIATY **STAL BLACH**
KONSTRUKCJE 605-059-235
STALOWE 603-809-850

TRANSPORT I MONTAŻ GRATIS!

REKLAMIA

OKNA PCV
PRODUKCJA - MONTAŻ

RATY PARAPETY * ROLETY

W standardzie:

- zaczepek antywłamaniowy
- szyba termoizolacyjna U-1,1
- blokada antyzatraskowa
- blokada klamki
- mikrowentylacja
- okucia Winkhaus
- szare uszczelki

SCHÜCO INTERNATIONAL CORONA

Ratowice, ul. Wrocławska 54 (przy kościele), tel./fax: 71 318 91 77, tel. 606 645 107

REKLAMIA

DOMAX DEVELOPMENT

691-731-691

UL. JODŁOWA - mieszkania o pow. 37 - 59 m²

Niniejsza reklama nie stanowi oferty handlowej w rozumieniu Kodeksu Cywilnego

REKLAMIA

Gdy parę lat temu Łukasz Orbitowski pisał najbardziej oławską z oławskich powieści, czyli „Kult”, opartą na historii Kazimierza Domańskiego, i wykonał ogromną robotę, by na książkowe karty przenieść klimat Oławy lat 80., rzecz jasna nie mogło tam zabraknąć lodów od Krawczyńskiego. Parę razy pojawiają się w powieści jako „rekwizyt z epoki”, zaczynając już od strony 20.

Rodowita oławianka Teresa Notz przypomina sobie, jak w pierwszej połowie 70. lat wyjechała do Warszawy na studia. Któregoś dnia wstąpiła na lody do znanej cukierni Bliklego na Nowym Świecie. No bo jak nie skosztować? Kupiła śmietankowe i... zatkało ją. Poczula smak, który coś jej przypominał.

- Zaraz, zaraz, przecież ja to skądś znam - pomyślała, a przed oczyma miała cukiernię na Brzeskiej.

- Pan Stefan robił lody na naturalnych surowcach - wspomina Lesław Mazur w swoim albumie zdjęć Oławy z lat 70. i 80. - Wtedy nie miał takich urządzeń jak dziś, więc to, co zrobił, musiał w tym samym dniu sprzedać. Gdy lodów zabrakło, trzeba było z godzinę czekać na wytworzenie nowych.

Lodziarnia na Brzeskiej nie przetrwała do dziś. Ostatnie lody wyprodukowano tu około 15 lat temu. Dlaczego zaprzestano, choć wszystkim smakowały i sprzedawały się dobrze? Zdaniem Jerzego Krawczyńskiego to ówczesne urzędy i inspekcje wykończyły produkcję lodów.

Sprzedawali lody do wafelka lub do kubeczka. Wyciągali gałki z charakterystycznych głębokich termosów, do których co chwilę ktoś z zaplecza dorzucał kolejną porcję. Te termosy przetrwały do dziś w rodzinnym domu, schowane pod schodami. Wyglądają, jakby przed chwilą ktoś zjadł z nich ostatnią gałkę lodów.

Krawczyńscy jako pierwsi w mieście wprowadzili też żetony na lody. Najpierw się podchodziło do drewnianej budki po prawej stronie, gdzie najczęściej siedział Stefan. Tam kupowało się żeton, a dopiero z nim szło się po odbiór lodów. Trzeba było tylko wskazać smaki. Miało być szybciej, bo zwykle była spora kolejka, ale niewiele z tego usprawnienia wyszło.

- Za długo to trwało - wspomina pan Jerzy. - Ojciec z każdym chciał porozmawiać, więcej było z tym zamieszania niż korzyści, więc zrezygnowaliśmy.

Żal, że już tych kultowych lodów od Krawczyńskich nie ma?

- Czy ja wiem? - odpowiada pytaniem pan Jerzy. - Ale najważniejszą mam święty spokój. Przedtem jak lody się robiło, to raz w tygodniu był sanepid, za komuny to wszystkiego się czepiali. Teraz owszem, przychodzą, ale już nie tak często, nie ma takiego jednak napięcia jak wtedy.

Jest światło w tunelu dla miłośników kultowych lodów z Brzeskiej. Proszę tego nie rozpowiadać, ale kolejne pokolenie Krawczyńskich, czyli wnukowie Stefana, chcą przywrócić produkcję.

- Nasze lody wrócą - zapewnia Jacek Krawczyński.

■ Z rzeki

Tak, to prawda - dawno temu, kiedy jeszcze nikomu nie śniły się dostępne wszystkim maszyny chłodnicze, do produkcji lodów Krawczyńscy wykorzystywali lód z rzeki. Nie, nie jadło się go. Robiono tak, jak przed wojną.

Krawczyńscy (3)

Krawczyńscy stworzyli w Oławie pierwszą lodziarnię, która szybko zdobyła powodzenie. Może dlatego, że konkurencji nie było. Lody jednak, choć w niewielkim wyborze, zdecydowanie były pyszne. I szybko stały się słynne



Wybieranie lodu z rzeki na potrzeby cukierni Stefana Krawczyńskiego. Na pierwszym planie dwóch chłopców. To jego synowie Jerzy (niższy, w kożusku) i Marek

Dobrze tłumaczy ten proces Maria Ochorowicz-Monatowa w „Uniwersalnej Książce Kucharskiej”, wydanej we Lwowie i Warszawie w 1926 roku:

„Do robienia lodów najpraktyczniejsze są maszyny sprzedawane w handlach z fabryki Shepard's Lightning; na wsi kto nie ma maszyny, może przyrządzić lody w puszcze cynowej,

którą wstawia się w kubełek drewniany, ze szpontem u dołu do spuszczenia wody z topniejącego lodu. Należy porąbać lód w drobne kawałki, (...) przesypując grubo solą, której nie należy żałować. Sól bowiem obniża temperaturę, a od tego zależy ściśłość i udanie się lodów”.

Jak to w oławskiej praktyce wyglądało, tłumaczy Jerzy

Krawczyński. Opisuje, bo niestety żadnych zdjęć z tego okresu nie ma. Trzeba sobie wyobrazić: - Ojciec miał maszynę do lodów, która je kręciła. Kopyścią się mieszało. Pas transmisyjny szedł i nakręcał to wszystko, obracając kocioł miedziany, taki gruszkowy, do którego wlewało się kompozycję z mleka i jajka. Wokół kotła była przestrzeń na jakieś 15 centymetrów, gdzie się wysypywało ten lód z rzeki. Na to szła sól, co wytwarzało solankę. Mieszanka dostawała tzw. minus, czyli topiący się lód był jeszcze zimniejszy i zamrażał to, co w środku.

Sól obniża temperaturę topnienia, przesuwając punkt krzepnięcia wody z zera stopni

(zwykła woda) do około minus dwudziestu (woda z solą). Gdy dodamy soli, a lód zaczyna się topić, całość dodatkowo się ochładza. Oto tajemnica przedwojennej lodówki, wykorzystywana z powodzeniem - jak widać na przykładzie Krawczyńskich - także długo po wojnie.

- Ponieważ lód się topił i było dużo wody, dołem się ją spuszczało - kontynuuje opowieść pan Jerzy. - A jak już cały się stopił, sypało się następną porcją, a na to znów sól. Srednica kotła u ojca miała prawie pół metra. Pamiętam dobrze całe urządzenie, bo raz wciągnęło bratu rękę i ją złamało.

No dobrze, ale skąd ten rzeczy lód? Trzeba było przywieźć w środku zimy z rzeki Oława albo z jej młynówki, czyli odnogi biegnącej do młyna stojącego przy dzisiejszej ulicy Sienkiewicza. Samej młynówki już dawno nie ma, zasypało ją budując Miasteczko Ruchu Drogowego. Według Lesława Mazura, lód pozyskiwano też z największego stawu w miejskim parku.

Cięło się go piłą na kostki wprost na zbiorniku, który wtedy najczęściej zimą zamrażał aż do dna. Potem hakami wrzucało się na wóz konny, którym wynajęci wozacy zawozili lodowe bloki do zamku.

- Bo lód trzymaliśmy w lochach oławskiego zamku, które ojciec wynajmował od miasta - tłumaczy Jerzy Krawczyński. Te lochy zresztą do dziś istnieją, tylko po śmiertelnym wypadku w latach 90. zasypało je piaskiem, żeby już nikt więcej nie próbował się tam dostać. - Lód spuszczało się na słomiane maty, którymi lochy były wyłożone.

Potem takimi samymi matami okrywało się z góry. Trzeba było tyle nawozić wozów z lodem, żeby wystarczyło na całe lato.

Według Lesława Mazura „żeby wystarczyło” znaczy około 20 furmanek.

Jest takie słynne zdjęcie wozów wożących lód na potrzeby Krawczyńskich - ukazało się w albumie Lesława Mazura. Na zdjęciu obok furmanki widać dwóch młodziutkich chłopców, patrzących wprost w obiektyw. To Jerzy (ten z lewej, w kożusku) z Markiem.

W lecie było nieco inaczej. Stefan Krawczyński miał wózek na dwóch drewnianych kołach. Na dyszel kładło się bryłę lodu i wieszono na Brzegową, gdzie wrzucano ją do piwnicy. To stara kamienica, więc lód obłożony słomą doskonale się trzymał.

Lodówki pojawiły się w cukierni dopiero w drugiej połowie lat 60.

■ Dogadujemy się

- Nigdy nie konkurowaliśmy ze sobą - mówi Jerzy o czasach, gdy z bratem prowadzili cukiernię. - Ja robiłem jedno, on drugie, jeszcze dwóch pracowników zatrudnialiśmy. Heniu Humeniuk był wtedy naszym głównym cukiernikiem. Były też dwie pracownice, Beatki.

Gdy Stefan przekazał biznes synom, do rodzinnej firmy weszły, choć nie jednocześnie, żony synów.

Danuta - żona Jerzego - w 1970. Wcześniej pracowała we wrocławskim Muzeum Architektury.

Leokadia - żona Marka - nieco później. Była pielęgniarką, pracowała w szpitalu na oddziale położniczym, a potem w przychodni przy Zakładach Tworzyw Sztucznych Erg w Oławie.

- Gdy teść przepisał synom cukiernię, a mój mąż zmarł, krótko potem i ja się pojawiłam w cukierni, sama tego chciałam i nie żałuję - mówi pani



- O, z takich termosów sprzedawaliśmy lody - mówi Jerzy Krawczyński, a termosy do dziś przechowuje pod schodami w rodzinnym domu



- Właściwie to przychodzę tutaj i robię, co mam zrobić, trochę jakby to była moja pasja, hobby. Od dziecka to mam w genach - mówi Jacek Krawczyński (trzecie pokolenie)



Tu kiedyś była lodziarnia - teraz stoi piec, z którego korzystają Jerzy Krawczyński, jego syn i wnuk

Leokadia. - Oczywiście służba medyczna to wspaniały zawód, a poszłam tam rzeczywiście z powołania i bardzo dobrze mi się pracowało. Ze względów finansowych w cukierni jest oczywiście znacznie lepiej. A ponieważ brakowało rąk do pracy, długo się nie namyślałam.

Wspomina, że Stefan Krawczyński był dobrym człowiekiem. Gdy oddał cukiernię synom, już się nie wtrącał do interesu. - Tak po ludzku udzielał im wskazówek, pomagał, gdy mieli wątpliwości czy pytania, bo przecież był prawdziwym fachowcem - mówi. - Był wspaniałym człowiekiem dla wszystkich, bardzo życzliwym. Relacje między nim a synami były bardzo dobre.

Po śmierci Marka firma podzieliła się na dwie części. Po połowie. Jedną prowadzi Jerzy - drugą Leokadia i jej syn Piotr. Każda ma swoją kasę fiskalną, a nawet swój piec. Do spółki kupili część kamienicy przy Brzeskiej, gdzie od zawsze działa cukiernia.

- Jest nas tu parę osób, ale jakoś się wszyscy dogadujemy - mówi pan Jerzy.

Skoro dwie firmy, to dwie ekipy, pracujące na zmiany. Jedna dwa tygodnie, potem

druga. Z Jerzym pracują żona Danuta, ich syn Jacek, a także wnuk Tomasz. Leokadia i Piotr zatrudniają jedną pracownicę. To Monika Matkowska.

- Jestem tu już 11 lat - mówi pani Monika. - Panuje rodzinna atmosfera, klienci często nas chwala, przyjeżdżają po te pączki z całego kraju, czasem także z zagranicy. I po te słynne makowce, i po napoleonki... Miło. To zazwyczaj byli oławianie, odwiedzający Oławę z sentymentu i zawsze szukają cukierni, by zjeść akurat tego pączka i tę napoleonkę, których smak pamiętają z dzieciństwa. Niemal zawsze też pytają o przepis, ale nie mogą zdradzać takich tajemnic. Oczywiście powiem, z czego są robione, ale szczegółowo jak - tego to już nie.

Współcześni klienci cukierni zauważyli, że co dwa tygodnie, wraz ze zmianą ekipy, coś się zmienia. Cukiernik i sprzedawca - to wiadomo. A smak?

- Robię tak, jak ojciec nas uczył, ale klienci faktycznie zwracają uwagę, że co dwa tygodnie lekko zmienia się smak niektórych wyrobów - przyznaje pan Jerzy. - Niektórzy dobrze wiedzą, kiedy przyjdzie, aby trafić na to, co akurat im najlepiej smakuje.

Cukiernik tłumaczy, że wykonanie może lekko zmienić smak czy konsystencję. Potwierdza to pani Leokadia: - To nie kwestia produktów, tylko sposobu robienia. A receptury są takie same, jeszcze od Stefana.

Pytany o zyski, pan Jerzy odpowiada filozoficznie: - Jak się robi, to muszą być. Jak by nie było, to by się nie opłacało prowadzić cukierni. Ale dziś to już



nie to, co w latach 70. Przedtem to się na tony przewalało. Jak dziennie sprzedawałem 300 kg lodów, to były pieniądze!

Czwarte pokolenie

Synowie braci Krawczyńskich, czyli Jacek i Piotr, wzorem swojego dziadka Stefana zamieszkali nad rodzinną cukiernią, gdzie od jakiegoś czasu Jerzy Krawczyński przyucza do rzemiosła Tomka - to jego wnuk, a syn Jacka.

Jak to jest mieszkać nad cukiernią? Akurat w tej rodzinie to staje się powszechne. Czy to jest bardziej praca w domu, czy mieszkanie w pracy?

- I tak, i tak - odpowiada pan Jacek. - Czasem jak z dołu idą zapachy, to może być denerwujące, bo przypominają, że zaraz trzeba do roboty.

Córka Jacka, 17-letnia Julka, licealistka, na razie nie widzi siebie w tym fachu.

- A Tomek sam chciał, ma 23 lata, ukończył technikum na 3 Maja, więc teraz uczy się u nas, przychodzi tu do roboty - mówi dziadek o wnuczku. Ten tłumaczy, że miał wybór, ale jednak cały czas ciągnęło go do cukierni.

- Dlaczego? Zawsze mi się tu podobało - mówi. - Jak tu siedziałem z dziadkiem, to zawsze miałem co robić. Jest dla mnie mistrzem cukiernictwa, a do tego bardzo spokojny, cierpliwy. Super jest.

Drugi syn Jerzego i Danuty, 42-letni Artur, nie jest związany z cukiernią, pracuje w oławskim oddziale firmy SAT Sp z o.o.

przy ul. Opolskiej. Jego syna Jakuba (13 lat) czasem jednak można spotkać w cukierni.

- Wie pan, u nas praktycznie wszyscy potrafią wszystko zrobić w zakładzie, więc nigdy nie wiadomo, kto ostatecznie jeszcze tu trafi - mówi pani Danuta.

- To dla mnie sama przyjemność mieć przy sobie w pracy ojca i syna jednocześnie - mówi pan Jacek. - Właściwie to przychodzi tutaj i robię, co mam zrobić, trochę jakby to była moja pasja, hobby. Od dziecka to mam w genach.

Z Leokadią Krawczyńską pracuje jej 34-letni syn Piotr.

- Niczego mu nie sugerowałam, wybór należał do niego - mówi - ale też nie bardzo mieliśmy wyjście, bo w którymś momencie cukiernik odszedł. Ostatecznie syn przyszedł do cukierni, żebyśmy go przeszkolili, wcześniej studiował europeistykę.

- Nie żałuję decyzji - mówi Piotr. - Praca jest wymagająca, ale daje satysfakcję. Zawsze miło jest usłyszeć głosy zadowo-

lonych klientów, którzy chętnie do nas wracają.

Piotr ma już własnego syna. To Olek - wnuczek Marka i Leokadii. Ma dopiero parę miesięcy, ale i on już nasiąka rodzinnym biznesem - w końcu z jego punktu widzenia od zawsze mieszka nad cukiernią ojca, dziadka i pradziadka, a z historii dobrze wiemy, jak taka lokalizacja może się skończyć, zwłaszcza w tej rodzinie.

- Będzie ciągłość - cieszy się pan Jerzy. - Czwarte pokolenie przejmuje biznes i wciąż pod tym samym szyldem. Bo to przecież wciąż Krawczyńscy, tylko... coraz młodsi.

Gdy już mam ich wszystkich na zdjęciu przed zakładem, dokładnie w tym samym miejscu, w którym 67 lat temu stał Stefan, pan Jerzy przez chwilę patrzy na to stare zdjęcie, na dłużej milknie, po czym mówi cicho:

- Właściwie to wszystko zawdzięczam jemu.

JERZY KAMIŃSKI
jkaminski@gazeta.olawa.pl



- Praca jest wymagająca, ale daje satysfakcję - mówi Piotr Krawczyński (trzecie pokolenie)



- Gdy teść przepisał synom cukiernię, a mój mąż zmarł, krótko potem i ja się pojawiłam w cukierni, sama tego chciałam i nie żałuję - mówi Leokadia Krawczyńska



2021 rok - Tomasz Krawczyński - najmłodsze, czwarte pokolenie przy pracy w cukierni

Franciszek

Dziadkowie (cz. 2)

Z Pragi Franciszek z Anastazją wyjechali w okolice Stadt Olbersdorf (obecnie czeskie Mesto Albrechtice niedaleko Opawy). Pracowali prawdopodobnie w jakimś majątku, tam przyszły na świat dzieci - pierwotny Franciszek (9 stycznia 1921), Anna - nasza mama (29 marca 1922) i Józef (7 stycznia 1924). Na marginesie - z ksiąg metrykalnych ówczesnego Stadt Olbersdorf wynika, że ze ślubem zwlekali dość długo, pobrali się dopiero 10 września 1921, kiedy pierwotny syn miał osiem miesięcy, a „w drodze” było kolejne dziecko.

Rodzina Franciszka przebywała w tych latach w okolicach Podbuża. W 1927 roku władze czechosłowackie - jak opowiadał dziadek - kazały mu się określić, czy jest Czechem czy Polakiem. Na jego decyzję duży wpływ miała tęsknota za rodzicami i rodzeństwem. Zdeklarował się jako Polak - musiał opuścić Czechosłowację. Jechali na wschód, z trójką małych dzieci, z czwartym babcia była w wysokiej ciąży. Po drodze zatrzymali się u brata Wacława w Zakopanem, wreszcie dotarli do rodziców w Stronnej. Potem zamieszkali u drugiego brata, Ignacego - w Załokciu, gdzie na świat przyszedł Wacław (12 sierpnia 1927). Franciszek początkowo pracował u kolejnego brata, Antoniego, w zakładzie szewskim, a ostatecznie przyjął posadę gajowego w leśniczówce zwanej Zarebane, położonej w pobliżu Podbuża. Otrzymał „Certyfikat myśliwski dla strażnika łowieckiego”, wydany przez starostwo w Drohobyczu z datą 13 lipca 1927 r., uprawniający do polowania w określonym zakresie i terenie. Miał przydzielony obszar lasów, który patrolował zazwyczaj z towarzyszącym mu psem. Nadzorował też

Od śmierci Henryka Notza upłynęło 105 lat, Franciszek Lechki odszedł 45 lat temu. Najprawdopodobniej nigdy się nie spotkali. Dzieliła ich różnica wieku - 12 lat, a później rozdzieliła historia. Jednak ich losy jakoś się splotyły - jeszcze przed II wojną na Kresach, a później w Oławie - poprzez ich potomków. Obaj dziadkowie trwają, żyją w naszej pamięci - teraz już wnuków, prawnuków i praprawnuków. Może dzięki zapisaniu opowieści o ich życiu nie rozpląną się w niebycie i dla kolejnych pokoleń nie pozostaną tylko anonimowymi fotografiami ze starego albumu

robotników leśnych, pracujących w szkółce leśnej czy przy wyrębie drzew. Jednym z dziadkowych psów był Flok (w typie doga arleki-na) - znakomicie ułożony, bardzo mądry. Wiąże się z nim poruszająca historia. W leśniczówce u dziadków pracowała starsza kobieta Marysia, która zajmowała się m.in. krowami. Któregoś wieczoru krowy wróciły z pastwiska same. Wkrótce pojawił się Flok, podbiegł do dziadka i zawrócił w stronę drzwi, kręcił się tak tam i z powrotem, skomląc. Franciszek zrozumiał, że ma iść za nim. Pies poprowadził go na leśną polanę, gdzie dziadek znalazł martwe ciało Marysi. To dramatyczne zdarzenie w rodzinnych opowieściach naszej mamy pozostało pod hasłem „o Marysi, co za krowami umarła”...

Mijały lata, przyszły na świat kolejne dzieci - Olga (21 czerwca 1929) i Aleksander (26 lutego 1931). Wokół leśniczówki Franciszek założył sad i warzywnik, a także pasiekę, do której sam zrobił ule. Mieszkali pięknie - wokół górzysty krajobraz, przez podwórze płynął strumień (w którym babcia Anastazja zazwyczaj płukała pranie), na zboczu przed domem letnią porą czerwieniły się poziomki. Nasza mama opowiadała, jak to pięknie drzewa w sadzie

porosły, jak zaczęły rodzić owoce - i nadszedł rok 1939. Zaczął się całkiem dobrze - w styczniu Franciszek wydał za żonę córkę Annę (naszą mamę - wtedy niespełna siedemnastoletnią), jej mężem został Tadeusz Notz, syn Henryka i Filomeny z Dudów. Młodzi zamieszkali w Podbużu, zaczęli się urządzać. W sierpniu Tadeusz poszedł na ćwiczenia wojskowe, a za parę tygodni wybuchła wojna. Anna wróciła do leśniczówki, a Tadeusz już nigdy do Podbuża nie trafił, bo został w czasie wojny internowany na Węgrzech, a po wojnie Podbuż to była już zagranica.

Po siedemnastu dniach wojny niespodziewanie zmienił się okupant - w miejsce Niemców weszła władza radziecka i zaczęła wprowadzać nowe porządki. Jak wiadomo jednym z jej celów było „oczyszczenie” miejscowej ludności z nieprawomyślnych elementów. Z Podbuża na Sybir w pierwszym rzucie wywieziono m. in. rodzinę doktora Ruczki, rodzinę Ogniewskich - właścicieli ziemskich, nauczycieli itd. Z czasem wywózki obejmowały kolejne grupy, aż nadszedł 21 czerwca 1941 roku, kiedy Niemcy zaatakowali swojego sojusznika. Franciszek poszedł do Podbuża rozemnać sytuację. Do leśniczówki wrócił zszokowany,

kompletnie roztrzęsiony. Jak opowiadała nasza mama - usiadł przy stole, trzymał się za głowę i powtarzał wciąż „Matko Boska!”. Gdy wreszcie ochłonął, opowiedział, że Niemcy po zajęciu siedziby NKWD w Podbużu wywiesili na zewnątrz budynku listę, przygotowaną wcześniej przez sowieckich funkcjonariuszy. Była to lista do deportacji na kolejną noc - Franciszek znalazł na niej również swoją rodzinę. Chichot historii - agresja Niemiec na ZSRR uratowała ich przed wywiezieniem.

Franciszek jako gajowy był szanowany przez robotników leśnych, bo i on ich szanował. Był człowiekiem stonowanym, odpowiedzialnym, panującym nad swymi emocjami. Mir, jakim cieszył się wśród miejscowych, zaprocentował być może w najtrudniejszej chwili, jaką przeżyli w leśniczówce. To był czas, kiedy zaczęły się napady banderowskie. Któregoś nocy - opowiadała mama - babcia obudziła ich mówiąc - „wstawajcie, dzieci, trzeba się modlić, bo nadeszła nasza ostatnia godzina”. Okazało się że leśniczówka jest otoczona przez oddział banderowców, a w kierunku drzwi wycelowany jest karabin maszynowy. Już wcześniej zdarzyło się, że w nocy ktoś podchodził pod dom i wołał z ukraińska „pane Lechki!”



Zdjęcie ślubne Anny z Lechkich i Tadeusza Notzów - 7 stycznia 1939

Dziadek wtedy odpowiedział - „jest noc, przyjdźcie rano”. Mimo nalegań nie wyszedł. Tym razem sytuacja była beznadziejna, Franciszek z rodziną wiedzieli, co ich czeka. O dziwo, po długim czasie banderowcy zwinęli się i poszli w las. Rano okazało się, że napadli na sąsiednią leśniczówkę, wymordowali mieszkańców, a dom spalili. Może pomogła modlitwa, a może i fakt, że Franciszek jako gajowy zawsze traktował wszystkich „po ludzku” - nie wiadomo.

Po tym zdarzeniu pozostanie w leśniczówce było zbyt niebezpieczne, przenieśli się więc do Podbuża, gdzie Polacy, stanowiący mniejszość wśród ludności ukraińskiej (Żydów już nie było), gromadzili się na noc w budynku nadleśnictwa i wystawiali straż, by bronić się przed napadami. Potem i w Podbużu zaczęło być niebezpiecznie, przenieśli się do pobliskiego Sambora. Tam dotrwali do sierpnia 1944, kiedy przez miasto przetaczał się front, miasto przechodziło „z rąk do rąk”. Niemcy, wycofując się, zabrali mężczyzn, ukrywających się w czasie walk w piwnicach - by nie zasilili szeregów Armii Czerwonej. Wśród nich był Franciszek z synem Józefem, zabrani z różnych piwnic. Józef wypatrzył ojca maszerującego w innej kolumnie - poznał go po charakterystycznym zielonym kapeluszu leśnika. Po pełnej trudności podróży ostatecznie trafili do Hamburga, do pracy w odlewni ołowiu. Zostaliśmy ulokowani w lagrze przy ul. Reichbastrasse 95, gdzie mieszkali również Francuzi jako robotnicy fabryki - wspominał Józef Lechki - Pracowaliśmy po 12 godzin dziennie. O godz. 11⁰⁰ była przerwa, w czasie której dostawaliśmy zupełną kaszę, brukwią i kapustą. W lagrze wyżywienie było niewystarczające żeby żyć, a za duże żeby umrzeć.

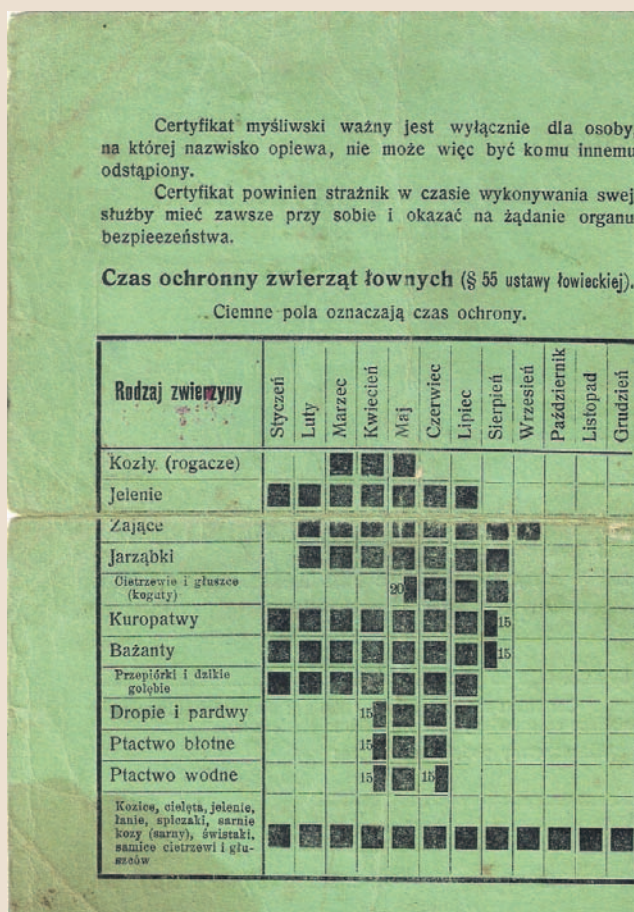
Praca była bardzo ciężka, w szkodliwych warunkach. Poza tym Hamburg był w tym czasie bardzo często bombardowany - aż w połowie kwietnia bomby spadły też na Fabrykę i Odlewnię Ołowiu. Dwudziestego kwietnia załogę fabryki załadowano na ciężarówkę (na stojąco - by więcej się zmieściło), przewieziono do jakiegoś portu i załadowano na statek parowy, który ruszył w morze pod pilną obserwacją dwóch krążących

wysoko angielskich samolotów. Po pewnym zamieszaniu statek zawrócił, tym razem do portu w Harburgu. Tam wysoki rangą niemiecki oficer kazał wszystkim uciekać na własną rękę. Udało im się, mimo wielu trudności, dotrzeć z powrotem do Hamburga, gdzie dotrwali do wejścia wojsk angielskich, którym miasto poddało się bez walki. Wraz z innymi robotnikami przymusowymi trafili teraz do obozu przejściowego, zlokalizowanego w dawnych koszarach pod Hamburgiem. Ten czas Józef tak opisał w wspomnieniach: - W uspokojonym już miejscu przetrwania do czasu powrotu do kraju i bliższych życie przebiegało już w sposób zorganizowany. Urządzano zabawy, zawierano małżeństwa, przeprowadzano dobrowolne badania lekarskie pod kątem chorób wstydliwych. Powstał klub piłkarski pod nazwą K.S. Polonia Hamburg, do którego ja należałem jako czynny zawodnik. Organizowano mecze piłkarskie lokalne i wyjazdowe do innych miast, m. in. do Lubeki. Co tygodnia dostawaliśmy paczki UNR-RA, które zawierały same smakołyki jak: czekoladę, kawę, kakao, konserwy mięsne, różne sery i papierosy Camel. Dzięki tym paczkom można było prowadzić nieoficjalny handel wymienny z ludnością niemiecką, uzupełniając w ten sposób osobiste potrzeby. Życie jak w Madrycie! (jak głosi przysłowie).

Wyjazdy do Polski zaczęły się już w czerwcu, kolejne grupy były sukcesywnie wysyłane. Franciszek z synem Józefem wyruszyli dopiero 15 listopada 1945 r.

Henryk

Po śmierci wdowy po Henryku, Filomeny, jej synowie pozostali w Podbużu, Tadeusz pracował w nadleśnictwie należącym wtedy do firmy „Godula”. W styczniu 1939 ożenił się z Anną Lechką, córką Franciszka i Anastazji. Kontakty z rodziną ojca były raczej dość luźne, o ile w ogóle były. W sierpniu został powołany na ćwiczenia wojskowe na cztery tygodnie. We wrześniu został internowany na Węgrzech.



Certyfikat myśliwski Franciszka Lechkiego z 13 lipca 1927 roku - awers i rewers



Franciszek

Pod koniec wojny znalazł się w Jugosławii, stracił kontakt z rodziną. Po wojnie Tadeusz osiadł w Mszanie Dolnej (jak mówił - byle gdzie, byle w górach...). W Sanoku odnalazł siostrę matki - Joannę, która miała z kolei kontakt listowny z jego żoną Anną. Dzięki temu odnalazł Annę i jej rodzinę - na Dolnym Śląsku, w okolicach Oławy. Anna, pakując się na wyjazd na zachód, zabrała rzeczy męża - oprócz egzemplarzy sztuk teatralnych także zdjęcia rodzinne i dokumenty. Między nimi był sporządzony w języku francuskim dokument „Act d'origine en faveur de Notz Henri fils de Jacques-Jean” wydany przez Confederation Suisse Canton de Vaud, poświadczony w Lozannie 17 maja 1902 roku.

Tadeusz, jak i jego brat Bartłomiej, nigdy za wiele nie opowiadał o swojej rodzinie, z którą kontakt urwał się całkowicie po wojennej zawierusze. Nie wiedzieliśmy, czy ktoś jeszcze żyje. Czasem tylko przeglądaliśmy staroświeckie, sepiowe fotografie na sztywnych kartonikach, z informacją o zakładzie fotograficznym na odwrocie (często z dodatkiem np. „klisze przechowuje się do dalszych zamówień przez 10 lat”). Z pewnym zaskoczeniem odkrywaliśmy, że nasz tato Tadeusz jest trochę podobny do swojego szwajcarskiego dziadka Jacques-Jean Notza, siostra Bogusława ma w sobie wiele z babci Filomeny, druga siostra Teresa jest bardzo podobna do ciotecznej babki Jadwigi, a na moim zdjęciu zrobionym do pierwszego dowodu osobistego jestem niemal kopią dziadka Henryka. To były poruszające konstatacje, ale wszystko wskazywało na to, że rodzina Henryka pozostanie już na zawsze galerią nieco tajemniczych postaci z pamiętkowego albumu.

Z Hamburga jechali przez Szczecin, gdzie przywitano ich bardzo uroczyście - łącznie z odegraniem hymnu polskiego. Wszyscy otrzymali karty repatriacyjne ze zdjęciem, uprawniające do poruszania się bezpłatnie po kraju, a także poinformowano ich o przesiedleniu ludności z Kresów na tzw. Ziemię Odzyskaną. Nie były to precyzyjne dane, dlatego Franciszek postanowił szukać rodziny na własną rękę - zaczynając od okolic Przemyśla, gdzie mieszkała rodzina jego brata. Tam dowiedzieli się, że mogą szukać bliskich w okolicach Wrocławia. Józef tak opisał końcowy etap podróży: - *Jadąc z Opolą do Wrocławia pociąg osobowy zatrzymał się na stacji Biskupice. Ja z Ojcem wyglądałem przez okno i w pewnej chwili usłyszeliśmy, że ktoś woła - "Stryju, wysiadaj!". Był to mój kuzyn Ignac, syn Szczepana - brata Ojca, który mieszkał wraz z rodziną w Biskupicach. Poznał Ojca po zielonym kapeluszu - identycznym, jaki miał jego ojciec. Obaj pracowali w prywatnych lasach firmy „Godula” na Podkarpaciu, kapelusze były elementem służbowego uniformu pracowników leśnych.*

Od brata Franciszek dowiedział się, że jego rodzina osiedliła się w Wójcicach. Tam odnalazł żonę Anastazję, córki Annę z mężem Tadeuszem, Olgę, synów Wacława i Aleksandra. Zabrakło najstarszego - Franciszka, zamordowanego w bestialski sposób w styczniu 1945 r., wraz ze świeżo poślubioną żoną Zdzisławą i jej dwiema kuzynkami, Zytą i Sylwią.

Rodzina Franciszka mieszkała początkowo w Wójcicach, pod koniec 1945 roku przenieśli się do Bystrzycy, gdzie otwarto tartak. Po paru latach Franciszek z żoną Anastazją przeniósł się do



Rodzina Franciszka Lechkiego przed wejściem do leśniczówki w Zarębanem: w kapeluszu Franciszek, nieco z tyłu służąca Marysia, po lewej Anastazja z synem Aleksandrem na kolanach, poniżej od prawej Franciszek, Anna, Józef, najniżej od prawej Olga i Wacław oraz jeden z dziadkowych psów

Oławy, gdzie zamieszkał w mansardowym dwupokojowym mieszkaniu przy ówczesnej ul. Świerczewskiego (dziś Sikorskiego), nieopodal tartaku, który ciągnął się wzdłuż ul. 3 Maja. Do pracy w tartaku miał więc blisko, dzięki temu codziennie w czasie przerwy śniadaniowej przychodził do domu, gdzie czekała już na niego przygotowana przez babcię kawa zbożowa z mlekiem i chleb.

Dziadek prowadził bardzo regularny tryb życia, zdrowo się odżywał, chodził spać „z kurami”, a dla rozrywki popołudniami bywał na tartacznej portierni, gdzie z grupką znajomych grywał w karty w „durnia” (ku wielkiemu niezadowoleniu babci, która wciąż nie była pewna, czy to na pewno o karty chodzi, a nie o jakąś panią...). Poza tym dziadek potrafił wszystko. Miał szufladę pełną szweskich narzędzi - szczególnie frapujący był śmieszny młotek z rozdwojoną częścią obucha, służący do wyciągania gwoździ, a także pudełeczko pełne małych patyczków - kołków, służących niegdyś do kołkowania podeszew butów. Potrafił napra-

wić zegary - i duże, wiszące, i małe - stojące czy ręczne. Znał starą, zapomnianą już sztukę drutowania pękniętych glinianych garnków, która przywracała popękane naczynia do użytku - w szafie nad schodami leżały zwoje drutu i inne niezbędne utensylia (nawiasem mówiąc na któreś z pierwszych oławskich żaknad wnuk Ryszard był przebrany za druciarza właśnie). Zręcznie posługiwał się narzędziami stolarskimi - miał drewnię, w której cudnie pachniało drewnianymi wiórami, na ścianie wisiały różne piły, a na stolarskim stole stały heble (dziś nazywane strugami). Dziadek w drewni spędzał wiele czasu, bo robił ule - był przecież także pszczelarzem. Jako dzieci uwielbiliśmy towarzyszyć mu w tej drewni, chociaż miejsca za wiele tam nie było. Wreszcie dziadek miał wielki talent i cierpliwość do opowiadania bajek. Tak po prawdzie, to była wciąż ta sama baśń o dwóch braciach bliźniakach, którzy ruszyli w świat i na rozstajach wbili w drzewo nóż, który, rozchodząc się w dwie strony świata, zamierzali co jakiś czas sprawdzać. Miał być zna-

kiem - jeżeli będzie czysty, to wszystko jest w porządku, a jeżeli któremuś z braci stanie się coś złego, nóż zarzwieje. Potem było coraz ciekawiej - każdy z braci (nie pamiętam w jakich okolicznościach) otrzymał niedźwiedzia, lwa i wilka o charakterystycznych imionach „Łam żelazo!”, „Targaj wszystko!”, „Nie puszczaj nic!”. Oczywiście nóż zarzweział, pojawiała się zła czarownica, której głos dziadek „robił” fantastycznie, aż dreszcz przechodził po plecach, była królewna, był smok siedmiogłowy - obaj bracia musieli zmagać się ze złymi czarami, uratowali ludzi zaklętych w kamień, przy pomocy swoich zwierząt uporali się z czarownicą i straszonym smokiem. Nie pamiętam tylko, jak to się kończyło, bo królewna była jedna, a braci dwóch.

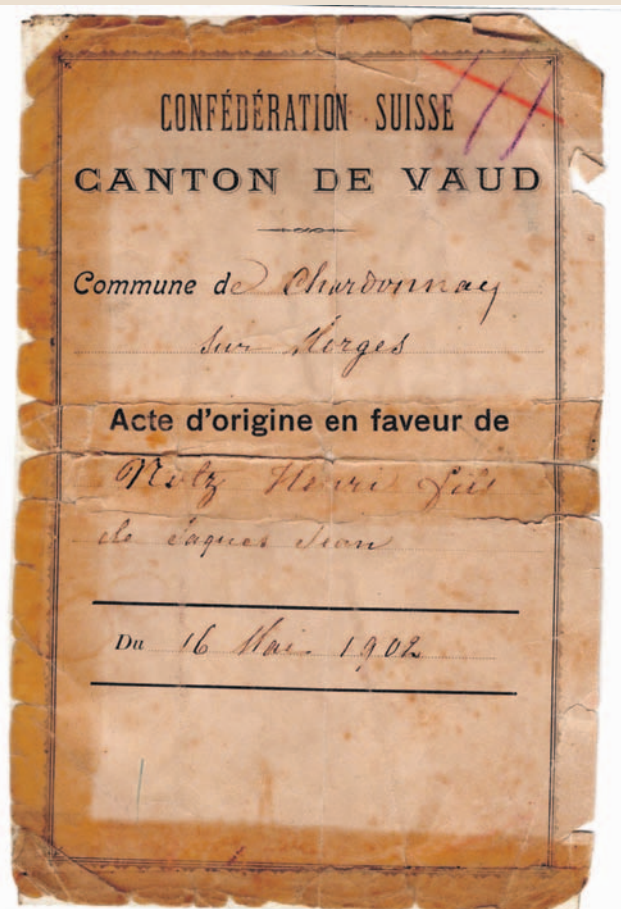
Smok pojawiał się jeszcze w innych okolicznościach. W sypialni, gdzie na podłodze po obu stronach małżeńskiego łóżka leżały skóry (dzika? sarny?) - bo Franciszek był też przecież myśliwym. Otóż w tej sypialni stał wysoki, kaflowy piec, który oprócz drzewiczek do

paleniska miał też dodatkowe drzewiczki, umieszczone dość wysoko na bocznej ścianie, wykonane z pięknie kutej w ozdobne ornamenty kratownicy. Za drzewczkami był rodzaj „komory”, w której dziadek trzymał cegłówki - chyba ze dwie? W zimie tymi nagrzanymi cegłami ocieplane były łóżka dziadka i babci. Jako dzieci nie bardzo o tych cegłach wiedzieliśmy, ale drzewiczki nas fascynowały, bo nie wolno było tam zaglądać. Gdy pytaliśmy - dziadku, a jak smok wygląda? - odpowiadał: „nie sięgaj do tych drzewiczek, bo on stamtąd wygląda!”.

Franciszek był człowiekiem racjonalnym, mocno osadzonym w rzeczywistości. Z jednym wyjątkiem. Swoją najbliższą przyszłość wrożył z księżycą. Był przeświadczony, że gdy następujący po nowiu młody księżyc ujrzy po swojej prawej stronie, to czeka go dobry miesiąc, gdy po lewej - to spodziewał się nieuniknionych kłopotów...

Ciąg dalszy za tydzień.

GRAŻYNA NOTZ



Okładka aktu pochodzenia Henryka Notza wydanego w szwajcarskim kantonie Vaud

» - Powiedzmy, że mam firmę, która zatrudnia 55 osób. Co się powinno w niej zmienić po 17 grudnia?

- Po 17 grudnia 2021 r. prywatna firma, która zatrudnia powyżej 50 osób, musi ustanowić mechanizmy umożliwiające sygnalizowanie naruszeń prawa Unii Europejskiej i mechanizmy ochronne dla osób, które sygnalizują tego rodzaju zagrożenia. W przestrzeni publicznej funkcjonują pewne mity związane z dyrektywą o ochronie osób potocznie nazywanych sygnalistami. Jednym z nich jest to, że sprawa dotyczy każdego przedsiębiorcy, tymczasem w przypadku sektora prywatnego rygory tej dyrektywy musi spełniać firma zatrudniająca powyżej 50 osób. Innymi słowy, jeżeli zatrudniasz w sektorze prywatnym poniżej 50 osób (a zatem np. 49 osób i mniej), to nie musisz ustanawiać procedur ochrony sygnalistów. Te obowiązki dotyczą też pracodawców będących podmiotami sektora publicznego, a więc np. gmin czy powiatów oraz ich jednostek organizacyjnych, choć tutaj obecnie nie ma tego ograniczenia powyżej 50 zatrudnionych. A zatem dotyczy to wszystkich podmiotów sektora publicznego bez względu na liczbę zatrudnionych pracowników.

» - No dobrze, ale to jest dyrektywa unijna. A gdzie polskie prawo w tym zakresie?

- Dyrektywa jest z 2019 roku i stanowi, że 17 grudnia 2021 r. państwa członkowskie muszą implementować dyrektywę. Ustawodawca unijny dał więc czas na dostosowanie wymogów unijnych w państwach członkowskich. Polska niestety się spóźniła. Projekt ustawy pojawił się dopiero w październiku 2021 r., czyli późno. Jest do niego wiele uwag, że np. nie był konsultowany ze wszystkimi środowiskami, wciąż jest więc w procesie legislacyjnym, którego końca nie widać. Ustawodawca krajowy zostawił nas w stanie niepewności prawnej, bo jeśli minął 17 grudnia, to należy stosować dyrektywę. Prawo stanowi, że jeżeli państwo członkowskie nie wdrożyło w odpowiednim czasie dyrektywę, to musimy ją stosować wprost. A zatem jeżeli zatrudniam w sektorze prywatnym powyżej 50 osób, to zgodnie z dyrektywą musimy mieć procedurę i ochronę sygnalistów.

» - Trudno będzie jednak to prawo egzekwować „tu i teraz”, bo przecież nie ma odpowiedniej ustawy.

- To prawda. Jeżeli do 17 grudnia 2021 r. polski ustawodawca nie przyjął ustawy, więc stosujemy wprost dyrektywę, ale nie sankcje, zatem nie możemy karać na chwilę obecną. To miało określać prawo krajowe, którego obecnie nie ma, ale zaraz pewnie będzie. Na chwilę obecną nie ma sankcji za brak procedur, ale co będzie, jeżeli ustawodawca krajowy za miesiąc wprowadzi ustawę? Nie ma na co czekać, trzeba się na to przygotować. Oczywiście prawo nie może działać wstecz, ale za miesiąc mogą już być kary dotyczące przyszłych zdarzeń. Np. w lutym 2022 r. wprowadzą ustawę o ochronie sygnalistów i w marcu złapią nas na

Sygnaliści muszą być

Z doktorem Łukaszem Prusem z Uniwersytetu Wrocławskiego, oławskim adwokatem
- rozmawia Jerzy Kamiński



- To działa z korzyścią dla dobra ogółu - zapewnia dr Łukasz Prus z Uniwersytetu Wrocławskiego

braku naszych wewnętrznych procedur zgłaszania naruszeń prawa i będzie problem. Przygotujmy się. Co ciekawe, w projekcie ustawy nasz krajowy ustawodawca zdecydował się wprowadzić sankcje karne, choć wcale nie musiał po nie sięgać. Zgodnie z dyrektywą np. za brak procedur ochrony sygnalistów można wprowadzić sankcję administracyjną, cywilną lub karną. Polski ustawodawca chce skorzystać z tych najdalej idących kar, choć to na razie projekt. Jest tam np. zagrożenie do 3 lat pozbawienia wolności za ujawnienie tożsamości osoby, która zgłasza nieprawidłowość, czy za brak procedury lub utrudnianie zgłoszeń. Inna sprawa, że w projekcie ustawy jest błąd, bo napisano, że jeżeli sygnalista zgłosił nieprawdę, to może ponieść odpowiedzialność karną do 3 lat pozbawienia wolności. Tymczasem dyrektywa stanowi, że odpowiedzialność karna bądź cywilna bądź administracyjna dla osoby, która sygnalizuje nieprawidłowości, może być tylko wtedy, gdy w momencie zgłoszenia wiedziała, że świadomie i celowo wprowadzała w błąd, aby komuś zaszkodzić. Jeżeli zaś po pierwsze zrobił to w dobrej wierze, bo miał dowody na naruszenie prawa, ale po drugie jego zarzuty nie potwierdziły się, czyli były nieprawdziwe, i po trzecie - sygnaliście nie udowodniono celowego działania na niekorzyść innej osoby, to nie można za to karać. W tym zakresie projekt wymaga poprawy.

» - Czy w takim razie, gdy mówimy dopiero o projekcie, bo polskie przepisy są jeszcze w powijakach, jako pracodawca mam cokolwiek robić?

- Pamiętajmy, że wprowadzenie odpowiednich mechanizmów w naszych zakładach pracy będzie wymagać czasu, musimy się do tego przystosować, a przynajmniej już o tym myśleć. Z doświadczenia wiem, że wprowadzenie tego rodzaju mechanizmów może trwać od 3 do 6 miesięcy. Licząc od dziś, za pół roku projekt naszej ustawy może już obowiązywać i być tzw. twardym prawem. Nie pozwólmy się zaskoczyć. Nasz ustawodawca myślał o instytucji sygnalistów już w 2017 roku i wtedy powstał projekt ustawy o jawności życia publicznego, gdzie była mowa o ochronie sygnalistów, wzorowana na prawie amerykańskim, skąd się cały pomysł wywodzi. Ostatecznie wtedy nic z tego nie wyszło.

Badania pokazują, że jeżeli nie ma takiego systemu zgłoszeń i ochrony sygnalistów, to osoby, które są świadkami naruszeń prawa, nie zgłaszają tego

» - Po co w ogóle wprowadzać przepisy o sygnalistach i ich ochronie prawnej?

- To jest instytucja pochodząca z kultury prawnej anglosaskiej, z USA, którego prawo tak wielu z nas wysoko ceni. Sygnalista to osoba, która sygnalizuje, czyli zgłasza naruszenie prawa swojemu pracodawcy w sektorze prywatnym bądź publicznym i z tego tytułu nie może ponieść negatywnych konsekwencji. Ma być chroniona, a niezależne osoby muszą sprawdzić, czy rzeczywistości doszło do tego rodzaju naruszeń prawa. Co oznacza, że musimy chronić sygnalistów? To, że nie można wobec nich stosować odwetu, retorsji. A zatem nie można ich za zgłoszenie naruszeń np. zwolnić, obniżyć wynagrodzenia lub inaczej pogorszyć ich sytuacji w miejscu pracy. Mało tego, to dotyczy również odwetu wobec np. członków ich rodzin w miejscu pracy - to też jest zakazane. Innymi słowy, zgłosiłeś naruszenie prawa w dobrej wierze, to nie możesz z tego powodu być gorzej traktowany, a twoje dane mają być poufne - trzeba je chronić tak jak dziennikarz chroni swoje źródło. Zresztą to nic zaskakującego, przecież zgodnie z naszą Konstytucją mamy prawo do skargi, petycji i wniosków do organów publicznych. A zatem nikt nie może nas gorzej traktować tylko z tego powodu, że korzystamy z konstytucyjnych praw.

» - Czym się różni sygnalista od donosiela, który w Polsce ma wyjątkowo negatywne konotacje?

- Są cztery cechy, które pozwalają ich odróżnić. Po pierwsze - cel zgłoszenia. Sygnalista zgłasza naruszenie prawa w celu ochrony interesu publicznego, ogółu, tymczasem donosiiciel najczęściej zgłasza coś w celu osiągnięcia własnego interesu. Po drugie

CHRONIENI. Nowe prawo

- sygnalista zgłasza w dobrej wierze, czyli w momencie zawiadomienia jest przekonany, że ma usprawiedliwioną okolicznościami wiedzę na temat naruszenia prawa i jego subiektywna ocena wskazuje, że do tego naruszenia prawa doszło. Natomiast donosiciel raczej działa w złej wierze. On wie, że w momencie zgłoszenia podaje błędną informację, by wyrządzić komuś krzywdę. To jest donosicielstwo w rozumieniu dyrektywy. Donosiciel nie działa w interesie ogółu i często chce poprzez wprowadzenie w błąd wyrządzić innej osobie krzywdę. Takie zachowanie nie zasługuje na ochronę. Trzecia różnica to poufność. Sygnalista sygnalizuje w sposób poufny, ale nie anonimowo. To też jeden z mitów, że z dyrektywy o sygnalistach wynika, iż musimy zapewnić anonimowość. Nie. Dyrektywa mówi, że zgłoszenia muszą być poufne, co oznacza, że ten, kto przyjmuje informację o naruszeniu prawa, jest wyłącznym odbiorcą tej informacji. Tylko on/ona ma prawo wiedzieć, kto mu to zgłasza, i musi to zachować w poufności. To jak w prawie prasowym - dziennikarze przecież mają obowiązek chronić swoje źródło i zachować je w poufności. Jeżeli ktoś te dane ujawni, to poniesie odpowiedzialność. Natomiast donosiciel najczęściej jest anonimowy. Co ciekawe dyrektywa zezwala państwu członkowskiemu na przyjmowanie anonimowych zgłoszeń od sygnalistów, ale tylko jeżeli krajowa ustawa tego wymaga (nasz projekt nie wymaga

Nie ma na co czekać, trzeba się na to przygotować. Oczywiście prawo nie może działać wstecz, ale za miesiąc mogą już być kary dotyczące przyszłych zdarzeń. Np. w lutym 2022 r. wprowadzą ustawę o ochronie sygnalistów i w marcu złapią nas na braku naszych wewnętrznych procedur zgłaszania naruszeń prawa i będzie problem. Przygotujmy się.

anonimowych zgłoszeń). No i czwarta różnica - zakres zgłoszeń, czyli co możemy zgłosić. Sygnalista zgłasza naruszenia prawa unijnego wymienionego w dyrektywie. To nie jest tak, że można zgłosić wszystko, co mi się nie podoba w miejscu pracy, np. niepoprawne stosunki koleżeńskie, nieprawidłowy ubiór lub słownictwo. Nie. Sygnalista może zgłaszać tylko naruszenie prawa UE w takich dziedzinach jak fundusze unijne, zamówienia publiczne, bezpieczeństwo transportu publicznego, bezpieczeństwo żywności i zwierząt, ochrona praw konsumenckich, usługi finansowe, pranie pieniędzy, finansowanie terroryzmu, bezpieczeństwo zdrowia publicznego, ochrona środowiska, ochrona danych osobowych. Donosiciel zgłasza wszystko, nawet rzeczy niepoważne.

■ - Czy to znaczy, że dotychczasowe możliwości na przykład zgłoszenia do Państwowej Inspekcji Pracy czy innej instytucji kontrolnej, nie są wystarczające?

- Można powiedzieć, że uszczelniamy system i podnosimy standard ochrony prawa. W przypadku zgłoszenia do inspekcji pracy zgłaszający nie ma takiej ochrony prawnej. PIP nie musi go chronić jako źródła informacji. Sygnalista zaś taką ochronę ma. Poza tym badania naukowe potwierdzają, że ten, kto jest najbliższym naruszenia prawa, ma największą możliwość, aby szybko je rozpoznać i przywrócić stan zgodny z prawem. Dlatego też dyrektywa mówi, że państwa członkowskie powinny zachęcać, aby w pierwszej kolejności zgłaszać naruszenia właśnie do pracodawcy, który ma możliwości szybszego działania na terenie swojego przedsiębiorstwa. Przecież jeżeli ktoś mi zgłasza, że w moim przedsiębiorstwie są np. defraudowane pieniądze, to powinno mi na takiej informacji zależeć, żeby mi ktoś potem np. nie odebrał wielomilionowej dotacji.

■ - Chyba, że to ja sam je defrauduję...

- Wtedy możemy zgłosić naruszenie prawa na zewnątrz, czyli do organu poza naszym zakładem pracy i będziemy z tego tytułu chronieni, o ile działamy w dobrej wierze. Tu dochodzimy do ważnego rozróżnienia, gdzie i komu sygnalista może zgłaszać nieprawidłowości. Są trzy sposoby zgłoszeń. Pierwszy to zgłoszenie wewnętrzne, czyli do wyspecjalizowanej osoby bądź działu w konkretnym zakładzie pracy...

■ - Czyli jako właściciel firmy tworzę kogoś odpowiedzialnego za przyjmowanie zgłoszeń, regulamin postępowania i można do tego kogoś napisać czy przyjąć na dyżur

■ **Krótko mówiąc, system ochrony sygnalistów jest po to, aby usprawnić mechanizm usuwania naruszeń prawa. Po to, abym ja jako świadek np. korupcji nie bał się tego zgłosić, bo jako sygnalista jestem systemowo chroniony. Jeśli zgłoszę, to wiem, że nie stanę się kozłem ofiarnym.**

zgłosić, a on pod rygorem odpowiedzialności nie zdradzi nikomu, kto zgłosił naruszenie prawa?

- Tak, właściciel prywatnej firmy zatrudniającej powyżej 50 osób musi wyznaczyć bezstronną osobę lub bezstronny wydział właściwy do badania zgłoszeń. Gdy jednak osoba zgłaszająca ma wątpliwość, co do bezstronności tego działu czy osoby zajmującej się przyjmowaniem zgłoszeń, bo to np. rodzina właściciela firmy (skądinąd utrudnianie zgłoszeń zgodnie z projektem ustawy może być karane), może skorzystać z organu zewnętrznego. Państwa członkowskie mają obowiązek takie organy ustanowić. Skoro obecnie w Polsce nie ma jeszcze ustawy, to nie ma też organu, ale projekt ustawy mówi, że u nas byłby to Rzecznik Praw Obywatelskich, co jest uzasadnione merytorycznie. Jest to organ niezależny od pozostałych organów władzy publicznej, organ ochrony praw obywatelskich, ale ja bym postulował o zwiększenie środków finansowych i zasobów ludzkich dla biura rzecznika i wsparcie terenowych biur, żeby to mogło funkcjonować bez „zatykania się” z powodu natłoku zgłoszeń. I trzeci sposób - jeżeli skorzystałeś z tych dwóch pierwszych źródeł sygnalizacji, ale nie ma efektu, mimo upływu określonych terminów, to sygnalista może ujawnić wszystko publicznie, czyli np. pójść do mediów, a nadal będzie korzystał z takiej samej ochrony jak sygnalista zgłaszający w miejscu pracy. To oczywiście niekoniecznie musi być pójście do prasy, to dziś częściej będzie publikowanie w internecie. I ktoś taki nie może być z tego powodu

gorzej traktowany, o ile działa w dobrej wierze.

■ - A tak generalnie to po co to wszystko?

- Badania pokazują, że jeżeli nie ma takiego systemu zgłoszeń i ochrony sygnalistów, to osoby, które są świadkami naruszeń, nie zgłaszają tego. „The Guardian” publikował swego czasu artykuły o działaniach rasistowskich na brytyjskich uczelniach. Z tych badań wyszło, że najczęściej z tym problemem borykają się prestiżowe uczelnie Oxford czy Cambridge, a inne nie mają tego problemu. Dlaczego? Dlatego, że te uczelnie miały system, który pozwalał na monitorowanie naruszeń i usuwanie ich z uczelni. Krótko mówiąc, system ochrony sygnalistów jest po to, aby usprawnić mechanizm usuwania naruszeń prawa. Po to, abym ja jako świadek np. korupcji nie bał się tego zgłosić, bo jako sygnalista jestem systemowo chroniony. Jeśli zgłoszę, to wiem, że nie stanę się kozłem ofiarnym. Na to wszystko oczywiście potrzeba czasu. Polski ustawodawca miał dwa lata nie tylko na to, aby przygotować ustawę, ale miał też dwa lata na edukację w tym zakresie...

■ - I?

- Straciliśmy te dwa lata. A to jest ważne, aby wszyscy zrozumieli, że to jest mechanizm dla nas wszystkich. Czasem możemy nie wiedzieć, że np. w Twojej firmie dochodzi do naruszeń w obrocie funduszami unijnymi, a powinno to być w naszym interesie, żebyś się o tym dowiedział i wyeliminował takie naruszenia. Bo jak nie, to poniesiesz straty finansowe. Bo to Ty jako pracodawca jesteś w stanie szybko zaprzęść tych naruszeń, szybciej niż organy zewnętrzne, czyli np. sąd, gdzie sprawa może długo się ciągnąć. Dla przedsiębiorcy powinno być też chyba ważne, że będzie mógł to zrobić bez angażowania opinii publicznej. Oczywiście, jeżeli dojdzie do naruszenia, co jednak zostanie naprawione, może się on potem pochwalić, że jego firma zlikwidowała problem. To jest więc też mechanizm, który może służyć interesowi pracodawcy, nie tylko pracownikowi. Przede wszystkim jednak chodzi tu o interes publiczny.

■ - Czy jako Polska - a to przecież lata niewoli, okupacji, wreszcie komunizm - jesteśmy dziś w stanie zaakceptować prawo, które ma chronić zgłaszającego nieprawidłowości, bo chyba wciąż mamy we krwi, że ktoś taki to jednak donosiciel, a przecież z władzą - jaka by ona nie była - nie kolaboruje się.

- Tak, oczywiście, jest to problem, jest to „znamie/piętno” naszej historii, poprzedniego ustroju. Stąd potrzeba ciągłej edukacji.

■ - Publikujemy na portalu zdjęcie od czytelnika, które obrazuje ewidentne naruszenie przepisów dotyczących obostrzeń pandemicznych. Czyli ktoś przekazuje fotografię nam w interesie jak najbardziej publicznym. Tymczasem hejt dotyka właśnie jego, a nie instytucję naruszającą przepisy. Od razu jest nazywany kapusiem, donosicielem itp. To on jest problemem dla większości komentatorów w internecie, a nie ewidentne naruszenie prawa.

- Powtórzę - to jest właśnie problem edukacji, bo nad nami ciąży „znamie” poprzedniego ustroju, gdzie był systemowy klimat donosicielstwa, szczególnie do policji politycznej, i wykorzystywanie tego przeciwko osobom działającym w interesie demokratycznej opozycji, podziemia niepodległościowego. To prawda, że obecnie często ktoś, kto sygnalizuje ważki problem naruszenia prawa, jest wrzucany do szuflady z napisem „donosiciel”, ale musimy pamiętać, że to nie jest rozwiązanie, które pochodzi z poprzedniego ustroju. To jest rozwiązanie z kultury anglosaskiej. W USA tę instytucję stworzono głównie po to, by zgłaszać przypadki korupcji w sektorze publicznym. Ustawodawca unijny przeniósł to na grunt UE i mówi, żeby stosować też w sektorach prywatnych, aby eliminować naruszenia prawa tak jak w Ameryce. Prawo nie może ustępować przed bezprawiem.

■ - W Polsce jednak przez ostatnie 150 lat byliśmy w systemach prawnych, które świadomie lamaliśmy i to właśnie był bohateriski patriotyzm.

- Tak. Przez lata kombinatorstwo było postrzegane jako coś pozytywnego. Były też czasy, kiedy np. tzw. prezenty w szpitalach były powszechne. Czy to znaczy, że tak ma zostać? Obecnie, po odyskaniu niepodległości, demokracji, włączeniu się w proces integracji europejskiej i współpracy transatlantyckiej chcemy, aby sygnalista, bo tak przetłumaczono angielski odpowiednik, dobrze się kojarzył. Ja na przykład kojarzę go z sygnalistą w górnictwie. Gdy idzie niebezpieczeństwo, on je sygnalizuje. W życiu społecznym mamy podobnie - gdy idzie niebezpieczeństwo, naruszenie prawa, on/ona ma zasygnalizować, że zbliża się niebezpieczeństwo. Sygnalista ma działać jak sędzia, np. na boisku piłkarskim - przy faulu gwizdże sygnalizując naruszenie reguł gry. Podobnie jak na boisku, tak np. w przetargu publicznym masz prawo do czystej gry, fair play, choć nie masz gwarancji zwycięstwa. To prawda, że możemy mieć problem z postrzeganiem sygnalistów, ale chyba

■ **Gdy idzie niebezpieczeństwo, naruszenie prawa, sygnalista ma zasygnalizować, że zbliża się niebezpieczeństwo. Ma działać jak sędzia, np. na boisku piłkarskim - przy faulu gwizdże sygnalizując naruszenie reguł gry. Podobnie jak na boisku, tak np. w przetargu publicznym masz prawo do czystej gry, fair play, choć nie masz gwarancji zwycięstwa**

najwyższa pora, aby zmieniać mentalność w tym zakresie, w zakresie postrzegania i poszanowania prawa. Otrzymujemy instrument prawny, który z jednej strony pozwala nam zgłosić w dobrej wierze, że doszło do naruszenia prawa i interesu publicznego. Z drugiej strony ten sam instrument prawny mówi, że jeżeli zgłosisz celowo nieprawdę, jak donosiciel, bo to właśnie jest donosicielstwo, to poniesiesz z tego tytułu odpowiedzialność. I to działa. W sierpniu 2020 roku na Uniwersytecie Wrocławskim wprowadziliśmy podobne procedury - wiedząc, że dyrektywa wkrótce zacznie obowiązywać. Jest ochrona sygnalistów w procedurze zgłaszania nierównego traktowania czy dyskryminacji. I to działa z korzyścią dla dobra ogółu.

■ - A czy zna pan firmę w powiecie oławskim, która już wprowadziła system sygnalistów i to działa?

- W tej chwili nie, ale wiem, że to można zastosować. Wiem też, że jest tutaj czasem widoczna różnica pokoleniowa w podejściu do systemu. Osoby, które mają złe doświadczenia z poprzedniego ustroju, faktycznie negatywnie spoglądają na to, choć na skutek dyskusji i wyjaśnienia obaw, a nawet uprzedzeń zmieniają swoje zapatrywanie. Natomiast wśród osób młodszych rośnie poczucie świadomości prawnej, bezpieczeństwa publicznego i poszanowania prawa. A na tym przecież zależy nam wszystkim, dla dobra wszystkich.

OGŁOSZENIE O NABORZE

Burmistrz Jelcza-Laskowice ogłasza nabór kandydatów
**NA STANOWISKO URZĘDNICZE ds. ZAMÓWIEŃ
 PUBLICZNYCH I FUNDUSZY STRUKTURALNYCH**
 w Wydziale Inwestycji, Architektury i Nieruchomości w Urzędzie Miasta
 i Gminy Jelcz-Laskowice.

- Nazwa i adres jednostki:** Urząd Miasta i Gminy Jelcz-Laskowice, ul. Witosa 24 55-220 Jelcz-Laskowice
- Określenie stanowiska pracy:** stanowisko urzędnicze - ds. zamówień publicznych i funduszy strukturalnych
- Wymagania niezbędne:**
 - obywatelstwo polskie;
 - wykształcenie wyższe;
 - pełna zdolność do czynności prawnych oraz korzystanie z pełni praw publicznych;
 - brak skazania prawomocnym wyrokiem sądu za umyślne przestępstwo ścigane z oskarżenia publicznego lub umyślne przestępstwo skarbowe;
 - nieposzlakowana opinia.
- Wymagania dodatkowe:**
 - znajomość aktów prawnych niezbędnych do wykonywania zadań przewidzianych na stanowisku, a w szczególności: ustawy o samorządzie gminnym, ustawy o pracownikach samorządowych, ustawy prawo budowlane oraz przepisów wykonawczych do ustawy, ustawy o gospodarce nieruchomościami, ustawy o planowaniu i zagospodarowaniu przestrzennym, ustawy o finansach publicznych, ustawy Prawo Zamówień Publicznych, ustawy Kodeks postępowania administracyjnego;
 - preferowane wykształcenie wyższe w zakresie administracji, ekonomii lub finansów publicznych;
 - posiadanie następujących predyspozycji: umiejętność organizowania pracy, obowiązkowość, systematyczność, dokładność, komunikatywność.
- Główne zadania do wykonania na stanowisku:**
 - prowadzenie spraw zamówień publicznych Gminy zgodnie z procedurą określoną właściwymi przepisami;
 - prowadzenie spraw związanych z udzielaniem zamówień na roboty, usługi i dostawy w trybie bez stosowania ustawy;
 - przygotowanie dokumentów niezbędnych do pracy Komisji Przetargowej;
 - rozpoznawanie i stałe monitorowanie źródeł pozyskiwania środków z funduszy europejskich i krajowych;
 - prowadzenie spraw związanych z przygotowaniem i składaniem wniosków o środki pomocowe oraz ich rozliczanie.
- Informacja o warunkach pracy na stanowisku:**
 - warunki pracy typowe dla stanowiska pracownik administracyjno-biurowy, zgodne z Rozporządzeniem Ministra Pracy i Polityki Socjalnej z dnia 26 września 1997 r. w sprawie ogólnych przepisów bezpieczeństwa i higieny pracy oraz Rozporządzeniem Ministra Pracy i Polityki Socjalnej z dnia 1 grudnia 1998 roku w sprawie bezpieczeństwa i higieny pracy.
- Wskaźnik zatrudnienia osób niepełnosprawnych – poniżej 6%.**
- Wymagane dokumenty:**
 - życiorys i list motywacyjny;
 - kopie dokumentów potwierdzających wykształcenie, doświadczenie zawodowe i posiadane kwalifikacje;
 - oświadczenie kandydata o posiadaniu pełnej zdolności do czynności prawnych i korzystaniu z pełni praw publicznych,
 - oświadczenie, że kandydat nie był skazany prawomocnym wyrokiem sądu za umyślne przestępstwo ścigane z oskarżenia publicznego lub umyślne przestępstwo skarbowe oraz, że nie toczy się przeciwko niemu postępowanie karne lub karno-skarbowe.

9. Informacje o przetwarzaniu danych osobowych:

Informujemy, że administratorem danych osobowych osób składających oferty jest Gmina Jelcz-Laskowice, ul. Witosa 24, 55-220 Jelcz-Laskowice. Wyznaczono inspektora ochrony danych osobowych, kontakt: e-mail iod@jelcz-laskowice.pl, tel. 71 381 71 49.

Dane osobowe osób składających oferty będą przetwarzane w celu realizacji procedury naboru na stanowisko ds. zamówień publicznych i funduszy strukturalnych. Podstawą przetwarzania danych osobowych dotyczących kandydatów jest art. 22 § 1 i § 4 ustawy z dnia 26 czerwca 1974 r. Kodeks pracy (t. j. Dz. U. z 2019 r., poz. 1040), art. 6 i art. 13 ustawy z dnia 21 listopada 2008 r. o pracownikach samorządowych (t. j. Dz. U. z 2019 r., poz. 1282) w związku z art. 6 ust. 1 lit. c RODO. Dane osobowe wykraczające poza zakres określony w ww. przepisach przetwarzane będą na podstawie zgody zgodnie z art. 6 ust. 1 lit. a RODO. Dane osobowe nie będą przekazywane innym podmiotom. Dane kandydatów nie będą przekazywane do państwa trzeciego lub organizacji międzynarodowej.

Kandydat ma prawo: cofnięcia zgody w dowolnym momencie bez wpływu na zgodność przetwarzania, którego dokonano na podstawie zgody przed jej cofnięciem, żądania od Administratora dostępu do danych, ich sprostowania oraz ograniczenia przetwarzania danych w zakresie dopuszczonym przepisami prawa. Kandydat ma prawo wniesienia skargi do organu nadzorczego, którym jest Prezes Urzędu Ochrony Danych Osobowych.

Podanie danych osobowych przez kandydata przystępującego do naboru jest dobrowolne. Bez podania wymaganych danych osobowych udział kandydata w naborze nie będzie możliwy. Dane osobowe kandydatów nie podlegają automatyzowanemu podejmowaniu decyzji, w tym profilowaniu. Złożone dokumenty można odebrać w terminie 1 miesiąca po ogłoszeniu wyników naboru. Po upływie tego terminu nieodebrane dokumenty zostaną odesłane na podany adres zamieszkania.

Oferty z dopiskiem „**Oferta pracy na stanowisko ds. zamówień publicznych i funduszy strukturalnych w Urzędzie Miasta i Gminy Jelcz-Laskowice**” należy składać w terminie do dnia 18.01.2022 r.:

- osobiście w siedzibie Urzędu Miasta i Gminy Jelcz-Laskowice – sekretariat - I piętro (godziny pracy Urzędu pn. – pt. 7.30 – 15.30, środa 8.30 – 16.30);
- przesać pocztą na adres: Urząd Miasta i Gminy Jelcz-Laskowice ul. W. Witosa 24, 55-220 Jelcz-Laskowice

Jelcz-Laskowice, 04.01.2022 r.

Burmistrz Jelcza-Laskowice
 Bogdan Szczęśniak

OGŁOSZENIA DROBNE

Cennik

- słowo w kolorze czarnym (trzy znaki i więcej) - **0,75 zł brutto**
- słowo w kolorze czerwonym (trzy znaki i więcej) - **1,50 zł brutto**
- ramka do ogłoszenia - **11,50 zł brutto**
- ramka do ogłoszenia na żółtym tle - **25,50 zł brutto**
- nekrolog prasowy - **22,00 zł brutto**

- od osób fizycznych - 10 słów bezpłatnie, za każde następne słowo - **0,75 zł brutto**
- od instytucji społecznych - 30 słów bezpłatnie, za każde następne 30 słów - **7,00 zł brutto**

powiatowa

OGŁOSZENIA DO CZWARTKOWEGO WYDANIA GAZETY PRZYJMujemy DO WTORKU, DO GODZ. 12.00

Biuro ogłoszeń i redakcja: 55-200 Olawa, Chrobrego 19 (wejście od strony podwórka), tel./fax 71-313-35-57, e-mail: gosia@gazeta.olawa.pl

Dyrektor Zarządu Dróg Miejskich i Zieleni w Oławie
**ogłasza nabór kandydatów
 na wolne stanowisko urzędnicze:**

SPECJALISTA ds. DRÓG

Informacje nt. naboru są dostępne na stronie:
www.zdmiz.olawa.pl w zakładce Praca,
 w siedzibie jednostki, ul. 3 Maja 30 I piętro
 pokój 206
 oraz pod nr tel. 71 313 94 45

PRACA

DAM PRACĘ

- Przyjmij operatora koparki na pół etatu Tel. 510 075 832
- Blacharz samochodowy oraz lakiernik samochodowy Tel. 501 169 184
- Szukamy niani do opieki nad 10 miesięcznym chłopcem. Praca w miejscu zamieszkania dziecka (Olawa centrum). Moliwa praca doręczyciel lub w stałych godzinach tygodniowych. Proszę o kontakt z propozycją w tygodnia na adres Tel. 601 550 089 e-mail: malec.marta@hotmail.com
- Przyjmij do pracy przy elewacji fachowców i pomocników. Atrakcyjne wynagrodzenie. Tel. 57 098 22 84
- Praca sezonowa w Niemczech Tel. 603 701 066
- Przyjmij osobę do sprzątania Marcinkowice. Tel. 664 948 095
- Przyjmij osobę do pracy w sklepie w Marcinkowicach. Tel. 664 948 095

KUPNO

- Kupi palety, Moliwy transport Tel. 661-515-308
- Kupi: staroocze, szable, bagnety, zegarki, odznaki, Tel. 502-627-675
- Kupi cięgniki i przyczepy oraz maszyny rolnicze, Tel. 53 513 55 07

SPRZEDAŻ

**SKŁAD OPAŁU
 JELCZ-LASKOWICE
 TEREN POLMOZBYTU**
 (za stacją lotos)

**DOBRA JAKOŚĆ
 W DOBREJ CENIE**

**TRANSPORT GRATIS!
 (do 15 km)**

RATY, GOTÓWKA
Tel. 607-566-802
Tel. 607-566-803

- Producent rolet wewnętrznych w kasie - 1 zł za cm szerokości, kasety, Gaj Oławski 11, Tel. 537-509-599
- Osobom po zwoleniu brojki palnik rękowy, wiele modeli Tel. 502 627 675

DREWNO OPAŁOWE CIĘTE
 TEL. 53 396 22 02

- Sprzedam prąsiaki Tel. 697 782 111

ZDROWIE

LEKARSKIE

- ESPERAL Tel. 603 606 121

- SPECJALISTA LARYNGOLOG B. BORTNIK przyjmuje w przychodni „Laser Dent”, ul. Wiejska 34/2, recepcja telefoniczna od 14:30 pod numerem Tel. 71 313 88 16
- STOMATOLOG DR N. MED. KATARZYNA ŁA GOWSKA, EasyDent Dental Clinic, Tel. 71 301 66 66 w www.easydent.pl
- LEKARZ DENTYSTA ANDŻELIKA PŁOŃSKA, EasyDent Dental Clinic, Tel. 71 301 66 66 www.easydent.pl
- LEKARZ DENTYSTA LESZEK BURZY, EasyDent Dental Clinic, Tel. 71 301 66 66 www.easydent.pl
- STOMATOLOG DR N. MED. AGNIESZKA SZULGAN-MAJRAK, EasyDent Dental Clinic, Tel. 71 301 66 66 www.easydent.pl
- LEKARZ DENTYSTA JUSTYNA LEWANDOWSKA, EasyDent Dental Clinic, Tel. 71 301 66 66 w www.easydent.pl
- LEKARZ DENTYSTA Alicja Grybowska, EasyDent Dental Clinic, Tel. 71-301-66-66 www.easydent.pl

CENTRUM MEDYCZNE
 AGA-MED W OŁAWIE
 PRZY UL. S. ŻEROMSKIEGO 3 D.
 OFERUJEMY SZEROKI ZAKRES
 KONSULTACJI LEKARSKICH:

1. CHIRURGII OGÓLNEJ,
2. CHIRURGII NACZYNIOWEJ,
3. ORTOPEDII,
4. REHABILITACJI MEDYCZNEJ,
5. NEUROLOGII,
6. LECZENIA CHOROBY WEWNĘTRZNYCH,
7. ULTRASONOGRAFII (USG),
8. LECZENIA CHOROBY DOŁNYCH,
9. DIETETYKA KLINICZNEJ.
10. PROWADZIMY TERAPIĘ W ZAKRESIE NIETRZYMANIA MOCZU, JAK RÓWNIEŻ TERAPIĘ KOBIET CHCĄCYCH PRZYGOTOWAĆ SIĘ DO PORODU, W CIĄŻY I PO PORODZIE.
11. FIZJOTERAPIA: ZAPEWNIAMY ZABIEGI Z ZAKRESU NAJNOWSZEJ FIZJOTERAPII. USTALAMY PROCES LECZENIA I REHABILITACJI POD NADZOREM LEKARZA REHABILITACJI MEDYCZNEJ I OSTEOPATY.
12. PROWADZIMY REHABILITACJĘ POCOVIDOWĄ.

ZAJMUJEMY SIĘ RÓWNIEŻ WYPOŻYCZANIEM SPRZĘTU MEDYCZNEGO, MIĘDZY INNYMI KONCENTRATÓW TLENU. ZAPRASZAMY DO REJESTRACJI POD NUMEREM TELEFONU 71 313 31 86 ORAZ 601 092 188, BĄDŹ POD ADRESEM E-MAIL: info@agamedolawa.pl DLACZEGO WARTO WYBRAĆ PRZYCHODNI AGA-MED: KRÓTKIE TERMINY OCZEKIWANIA, ZAPEWNIAMY FACHOWE KONSULTACJE, W NAJKRÓTSZYM MOŻLIWYM TERMINIE, SPRAWDZONY ZESPÓŁ LEKARZY I SPECJALISTÓW.

TELEFONY

TELEFONY ALARMOWE

Pogotowie Ratunkowe	- 9 9 9
Straż Pożarna	- 9 9 8
Straż Miejska	- 9 8 6
Komenda Powiatowa Policji	- 9 9 7
Pogotowie Wod.- Kan.	- 9 9 4
Pogotowie Gazowe	- 9 9 2
Sanepid	- 71-313-38-21
Zagrożenie epidemii	- 600-779-259

TELEFONY OŁAWSKIE

Komenda Powiatowa Policji	- 47-872-72-22
Szpital Powiatowy	- 71-301-13-11
Straż Miejska	- 71-301-12-22
Straż Miejska	- 601-146-905
Straż Gminna	- 71-313-25-83
Kom. Powiatowa PSP	- 71-313-40-45
Pogotowie Energet.	- 71-313-29-06
Zakł. Wod. i Kan.	- 71-303-95-21
Zakład Gazownicwa	- 71-313-23-61
Dom Pomocy Społecz.	- 71-313-01-10
Dzienny Dom Pobytu	- 71-313-29-91
Polski Czerwony Krzyż	- 71-313-23-25
Dworzec PKS Olawa	- 71-313-72-32
Ośrodek Kultury	- 71-313-28-29
Kapieleśko OCKF	- 71-313-21-89
Dom Dziecka	- 71-313-20-51
Punkt Konsultacyjny Przeciwdziałania Przemocy w Rodzinie	- 71-313-25-17
Miejski Zespół Ekonomiczno-Administracyjny Szkół	- 71-313-25-70
Inf. LOT	- 801-703-703

URZĘDY POCZTOWE

UP nr 1, ul. 1 Maja	- 71-318-71-21
UP nr 3, ul. Wrocławska	- 71-318-71-17
UP nr 4, ul. B. Chrobrego	- 71-318-71-18
UP nr 5, ul. Iwaszkiewicza	- 71-318-71-19

PARAFIE

MB Pocięsznia	- 71-313-22-41
MB Różańcówce	- 695-630-418
Miłosierdzia Bożego	- 71-313-86-88
Św. Ap. Piotra i Pawła	- 71-313-27-23

URZĘDY W OŁAWIE

Starostwo Powiatowe	- 71-301-15-22
Powiatowy Urząd Pracy	- 71-313-90-33
Prokuratura	- 71-313-40-11
Sąd Rejonowy	- 71-313-24-44
Urząd Skarbowy	- 71-303-94-39
Informacja podatkowa	- 71-303-94-33
Urząd Miejski Olawa	- 71-303-55-01/02
Urząd Stanu Cywilnego	- 71-313-38-58
Powiatowy Zarząd Drogowy	- 71-303-30-19
Sanepid	- 71-313-38-21
ZUS	- 71-303-98-00

TELEFONY W J-L

Jednostka Katowicka - basznicza PSP	- 71-318-81-62
Komisariat Policji	- 71-318-15-97

URZĘDY

Urząd Miasta i Gminy	- 71-381-71-22
Urząd Stanu Cywilnego	- 71-381-71-12
Powiatowy Urząd Pracy	- 71-318-33-46
Zakład Gospodarki Komunalnej	- 71-303-52-31
Zakład Gospodarki Mieszkaniowej TBS	- 71-318-81-47
Zespół Ekonomiczno-Administracyjny Szkół	- 71-712-09-88

PARAFIE

NMP Królowej Polski	- 71-318-81-03
Stanisława Biskupa	- 71-318-15-55
Maksymiliana Kolbego	- 71-318-13-74

URZĘDY POCZTOWE

UP ul. Fohwarczna	- 71-318-71-07
UP ul. Liliowa	- 71-318-71-08
UP ul. Wrocławska	- 71-318-71-09
UP ul. Techników	- 71-318-71-10

INNE

TOWARZYSTWO OPIEKI NAD ZWIERZĘTAMI - Jelcz-Laskowice	- 71-318-22-89
- Olawa	- 71-313-51-11

UROLOG

LEK. MED. JACEK JASTRZĘBSKI
SPECJALISTA UROLOG.
PRYWATNA PRAKTYKA
UROLOGICZNA, USG:
UL. TEROMSKIEGO 12,
NZOZ NOMED;
WTOREK OD 16.00 DO 18.00,
REJESTRACJA TELEFONICZNA
PN: PT.8.00-16.00
TEL. 71 303 43 24

► GASTROSKOPIA - Gabinet chirurgiczny: specjalista - chirurg JACEK RUTKIEWICZ, rejestracja, fax, Tel. 71 302 86 66

TELEFONY

TELEFONY W DOMANIOWIE

Urząd Gminy - 71-301-77-35
Urząd Stanu Cywilnego - 71-301-77-23
Parafia Nawiedzenia NMP - 71-301-77-42
Gminne Centrum Kultury - 71-301-78-79

TELEFONY W GMINIE OŁAWA

Urząd Gminy - 71-313-30-44
Gminny Zespół Oświaty - 71-313-46-57

TELEFONY ZAUFANIA

Telefon Zaufania Anonimowych
Alkoholików i Grup Rodzinnych - 71-321-84-03
Policijny Telefon Zaufania - 800-120-226
Telefon Zaufania Młodzieżowy - 71-998
Telefon Zaufania dla Uczennicy i Ucznia - 71-372-04-86
Niebieska linia - dla ofiar przemocy w rodzinie - 801 120 002
Pomocnicza linia - pomoc rodzinom, których dzieci piją - 801 14 00 68
Zielona linia - porady i informacje na temat HIV i AIDS - 22 621 33 67

TELEFONY DO SZPITALA

dyrektor - 71-301-13-13
zastępca dyrektora - 71-301-13-14
sekretariat dyrektora - 71-301-13-11
- fax: - 71-301-13-12
naczelnia pielęgniarska - 71-301-13-91

ODDZIAŁ DZIECIĘCY

ordynator - 71-301-13-40
izba przyjęć - 71-301-13-96
dyżurka lekarska - 71-301-13-39 lub 58
dyżurka pielęgniarska - 71-301-13-37
gabinet zabiegowy - 71-301-13-97

ODDZIAŁ WEWNĘTRZNY

ordynator - 71-301-13-22
sekretariat - 71-301-13-54
izba przyjęć - 71-301-13-35
dyżurka lekarska - 71-301-13-34
USG: - 71-301-13-84
EKG - 71-301-13-85
sala "R" - 71-301-13-32

ODDZIAŁ CHIRURGICZNY

ordynator - 71-301-13-20
sekretariat - 71-301-13-55
izba przyjęć - 71-301-13-47
dyżurka lekarska - 71-301-13-44 lub 45
dyżurka pielęgniarska - 71-301-13-42 lub 43
sala "R" - 71-301-13-46

ODDZIAŁ GINEKOLOGICZNO-POŁOŻNICZY

ordynator - 71-301-13-21
sekretariat - 71-301-13-53
izba przyjęć - 71-301-13-89
dyżurka lekarska - ginekologiczno-położnicza - 71-301-1351
dyżurka lekarska - porodówka - 71-301-13-52
dyżurka pielęgniarska - ginekologiczno-położnicza - 71-301-13-49
dyżurka pielęgniarska - porodówka - 71-301-13-50

ODDZIAŁ NEONATOLOGICZNY

ordynator - 71-301-13-56
dyżurka pielęgniarska - 71-301-13-57

ODDZIAŁ LARYNGOLOGICZNY

ordynator - 71-301-13-23
dyżurka lekarska - 71-301-13-61
dyżurka pielęgniarska - 71-301-13-60
sala operacyjna - 71-301-13-62

RÓŻNE

laboratorium - 71-301-13-64
blok operacyjny - 71-301-13-24
POZ - 71-301-13-26

PORADNIE SPECJALISTYCZNE

pogotowie-dyspozytor - 71-301-13-92
rehabilitacja - 71-301-13-68
RTG - pracownia - 71-301-13-87
ruch chorych - 71-301-13-78
centrala - 71-301-13-00
centralna rejestracja do poradni specjalistycznych
- 71-301-13-00
- 71-301-13-75
- 71-301-13-76

► PRYWATNY GABINET LARYNGOLOGICZNY, LEK. MED. BOŻENA LEŃNIAK, pn - 17.00-18.00, r 16.30-17.30 NZOZ Medica, 11 Listopada 14, Tel. 601 911 459

DERMATOLOG

DR HAB. NAUK MEDYCZNYCH
RAFAŁ BIAŁYŃSKI - BIRULA
ADIUNKT KLINIKI DERMATOLOGII
LECZENIE CHOROÓB SKÓRY:
ŁUSZCZYCY, TRĄDZIKÓW, GRZYBIC,
ŁYSIENIA, BRODAWEK, ALERGIJ,
OCENA ZNAMION
OŁAWA, UL. SIENKIEWICZA 8
"NZOZ MEDAN".
GABINET CZYNNY
W PONIEDZIAŁKI I CZWARTKI
W GODZINACH 16.00-19.00.
KONIECZNA REJESTRACJA
TELEFONICZNA: 601 990 167
www.dermatologolawa.pl

► LEKARZ WETERYNARIJ JERZY GOGÓŁA, Oława Janowskiego 4, wizyty domowe, Tel. 604 177 146

► SPECJALISTA ORTOPEDIA PRYWATNY GABINET LEKARSKI DR n. med. LESZEK MORASIEWICZ pr. zajmuje w Oławskim Centrum Rehabilitacyjnym Oława, ul. Zacisza 17, r. godz. 16-18 Tel. 601 702 263

► USG serca, Holt er EKG, Holt er cięgieniowy, konsultacje kardiologiczne Katarzyna i Daniel Błaszczak specjaliści kardiologów. Gabinet Prywatny ul. Sienkiewicza 8, Oława (NZOZ MEDAN) rejestracja wyłącznie telefonicznie. Tel. 698 808 606

NIERUCHOMOŚCI

SPRZEDAM

► CAPRI - NIERUCHOMOŚCI Leszek Jęto, Oława, ul. Osadnicza 41, tel. 601-990-187. Pośrednictwo w sprzedaży i kupnie mieszkań, domów. Cała oferta na stronie www.capri-nieruchomosci.gratka.pl

► Minkowice Oławskie, dom po częściowym remoncie, działka 950 m²-340 t^{ys}, w ww.prosperhome.pl, 506540120

► Mieszkanie Jelcz-Laskowice, centrum, balkon, piwnica, 3-pok, 64m²-cena 290t^{ys} BN P prosperhome 506540120

► Mieszkanie Jelcz-Laskowice, nowy blok, balkon, piętro II 450t^{ys}, www.prosperhome.pl, 506540120

► Działka budowlana Chwałowice, 1000m²-120 t^{ys}, P prosperhome 506540120

► Mieszkanie Jelcz-Laskowice, 2 pokoje 40m², 220 t^{ys} do negocjacji, www.prosperhome.pl, 506540120

► Mieszkanie Jelcz-Laskowice, 3 pokoje, balkon, H irszfelda - 308t^{ys}, BN 506540120

KUPIE

► Kupię grunt, Tel. 692-471-877

► Kupię lokal usługowy Tel. 666-855-484

► Kupię działkę na Zwierzynie Tel. 502 627 675

► Kupię każde mieszkanie lub dom z dowolnym stanem prawnym. Szybka wypłata gotówki. Tel. 608 014 450

► Kupię działkę budowlaną na terenie Oławy o powierzchni 10 arów lub więcej. Tel. 601 550 089 Oferty proszę przysyłać na adres e-mail działka.olawa@hotmail.com

► Kupię mieszkanie w TBS. Tel. 0048 883089644

► Kupię dwupokojowe mieszkanie w Oławie. Tel. 607 990 109

POSIADAM DO WYNAJĘCIA

► Wynajmę nowe w pełni wyposażone jednoosobowe pokoje dla osób prywatnych z miejscem parkingowym, Marcinkowice, tel. 535-080-816, 794-469-150

► Wynajmę halę 150 m kw, po remoncie, naprzeciw Tesco, na usługę, magazyn Tel. 507 804 231

DO WYNAJĘCIA MIESZKANIE
2' POKOJOWE NA ULICY 1 MAJA.
TEL. 609 804 204

► Do wynajęcia DOM szeregowy Jelcz-Laskowice, 15 miejsc noclegowych - 5800 zł/mc, w ww.prosperhome.pl, 506540120

► Wynajmę lokal na działalność, usługi, Oława, Krótka 3 (od podwórka) Tel. 668 346 560

► Wynajmę mieszkanie w Oławie 2-pokojowe o pow. 39,3 m kw., na parterze, od 1.01.2022 w dobrej cenie Tel. 601 328 163

ZAMIENIE

► Mieszkanie komunalne w Oławie na Oławę. Parter, dwa pokoje- 54m kw. Tel. 721 285 885

► Kwaterunkowe 50m na inne może być zadłużone. 694808282

BIURO NIERUCHOMOŚCI

► Biuro Nieruchomości Comfort House Kazimiera Grzeszczak - k upno i sprzedaż mieszkań, domów, działek i lokali. Oława, ul. 1 Maja 6/2, 600-340-145 www.comforthousenieruchomosci.gratka.pl

USŁUGI

USŁUGI RÓŻNE

► GEODEZJA, k lasyfikacja g runtów, Marcinkowice, ul. Sokola Tel. 606-929-582 www.mptgeo.pl

► Projektowanie, certyfikaty energetyczne, kierowanie budowlami, usługi budowlane PIW BIELECKI Biuro: Marcinkowice, ul. Cicha 13, tel. 506-196-175, 695-777-444

► Usługi elektryczne, autometryka do bram, 603-076-223

► Geodezja - mapy i D/C pr ojektowych, tyczenia, inwentaryzacje, wskazania granic, tel. Tel. 604 957 359

► Usługi elektryczne, Tel. 604-613-483

► Alarmy i monitoring, Tel. 604-613-483

► Elektryk - instalacje elektryczne 665 639 401

► Klimatyzacja 604-613-483

► Profesjonalne Mediacje. Tel. 605 335 511

USŁUGI

SPAWALNICZOŁUSARSKIE:
BRAMY, OGRODZENIA, FURTKI,
BALUSTRADY, SCHODY, BARIERY,
OGRODZENIA PANELOWE,
MUROWANIE SŁUPKÓW,
OGRODZEŃ,
OCYNK, MALOWANIE
PROSZKOWE
EMAIL: senior1978@o2.pl
TEL. 794 469 150, 576 586 690

► Usługi elektryczne, autometryka do bram, 603-076-223

► Złota rączka - naprawy domowe Tel. 882 087 150

BHP

► BHP szkolenia, nadzór, doradztwo, dokumentacja wypadkowa, ocena ryzyka, tel./fax 71-313-74-45 Tel. 603 127 445, www.bhpolawa.pl

STOLARSTWO

► Meble Mix Marcin Zanin, kuchenne, szafy, garderoby, łazienkowe oraz inne. Fachowe doradztwo, bezpłatne pomiary i solidne wykonanie. Jelcz-Laskowice, Tel. 609-034-113 Email: meblemix@wp.pl

► BDB MEBLE- wykonawca mebli, na wymiar, na zamówienie, na każdą kieszeń, pomiar - projekt - wycena - montaż - serwis, Marcin Ostrowski - Oława - ul. Iwaszkiewicza 48. Zapraszamy. Tel. 500 108 785, www.bdbmeble.net

SCHODY I DRZWI Z DREWNA,
PROJEKT Z WIZUALIZACJĄ
GRAFICZNĄ
605 741 606

AGD

► Zakład naprawy sprzętu AGD. Pralki, lodówki, zmywarki, zamrażarki, maszyny do szycia i inny sprzęt AGD. Oława ul. Gróta-Roweckiego 4. Tel. 502 868 817, 71-313-26-73

NAPRAWA SPRZĘTU SPRZĘTU
AGD, ŁODÓWKI I PRALKI,
PL. ZAMKOWY 19
TEL. 508 267 478, 71 301 42 71

SERWIS AGD
TEL. 603 835 219

ELEKTRONIKA RTV

► Montaż i serwis anten satelitarnych, www.satix.net.pl, Tel. 602 495 749

► Serwis RTV - SAT, Tel. 602 495 749

► Montaż anten i tunerów, Tel. 604 613 483

► Naprawy telewizorów i monitorów/Dojazd gratis! Tel. 603 701 066

► Naprawa telewizorów, dojazd gratis! Tel. 71 303 42 46

CZYSZCZENIE

► Czyszczenie dywanów 665 639 401

► Karcher - profesjonalne czyszczenie dywanów, tapicerki mebli wej oraz samochodowej, Tel. 504 163 100

► Dora-Max usługi i sprzątania 791755040

TRANSPORT

TRANSPORT KONTENEROWY,
PODSTAWIANIE KONTENERÓW
POD GRUZ, ŻŁOM I "MIECI"
TEL. 501 278 422

► Przeprowadzki - transport Tel. 604 332 147

► Przewóz osób Tel. 604 332 147

► Transport HDS, Tel. 724 768 466

► Bus osobowy 8+1, k klimatyzacja. Tel. 507 053 028

HYDRAULICZNE

► Instalatorstwo. Junkersy, naprawa, wymiana, montaż, serwis, instalatorstwo gazowe i hydrauliczne, elektryka. Tel. 790 421 226

BUDOWLANE

► Malowanie, tapetowanie, panele, regipsy, papier termozgrzewalny, Tel. 698 623 537

► Łazienki, płytki podłogowe, przerwóbki hydrauliczne, klinkier, Tel. 698 623 537

**WYWÓZ
SZAMBA
601-873-290**

ETKA PROJEKT.
OŁAWA, UL. CHROBREGO 17/3.
PROJEKTOWANIE I KIEROWANIE
BUDOWAMI.
10 000 PROJEKTÓW TYPOWYCH
DOMÓW DO WYBORU.
www.etka.pl
TEL. 603 685 925, 71 303 28 05

► Cyklinowanie bezpyłowe i renowacja schodów, Tel. 600 170 178

► Kostka brukowa HurtBruk.pl, Tel. 724 768 466

► Usługi budowlane - Kafelkowanie, Malowanie, Panele i inne, Tel. 725 143 324

► Cyklinowanie bezpyłowe, układanie parokietów i paneli, renowacja schodów, Tel. 507 194 548

► Remonty mieszkań, łazienek, regipsy, kafele, gładzie, panele, tapetowanie, malowanie: wnętrza, elewacje, dachów i mycie Tel. 889 312 688

► Remonty, wyciągnięcia mieszkań od A do Z, instalatorstwo, ogrodzenia, wraz z instalacjami Tel. 790 421 226

► Zgrzewanie papy, naprawy dekarckie, kominy, wycinka drzew. Tel. 882 087 150

► Malowanie, gładzie, remonty, naprawy Tel. 796 519 590

UROCZYSTOŚCI

► Chłodnia na wesela + stół wiejski gratis, Tel. 604-421-959

VIDEOFILMOWANIE

► Zgrzywanie z kaset VHS na DVD. 3 Maja 8u/2a. Tel. 792-502-051

ZESPOŁY

► DJ Robi - wesela, integracje, plenery, scena - do wiadomości - ponad 18 lat, Tel. 507 053 028 www.djrobi.pl

► ZGRANA PARA, Tel. 692-717-384

► For You, Tel. 604-421-959

TŁUMACZENIA

► Tłumacz przysięgły j. niemieckiego JAKUB MOJĘKO, br iefy, dok umenty, Tel. 502-125-909

► Mgr EWA JÓŻKÓW - tłumacz przysięgły j. niemieckiego. Tłumaczenia przysięgłe i zwykłe Tel. 605-292-921

► Vision jobs - tłumaczenia przysięgłe i z wykle w wszystkie języki. Oława, ul. Magazynowa 3/9, Tel. 71 758 48 40 www.visionjobs.com

KOMPUTERY

**SERWIS I NAPRAWA
LAPTOPÓW, KOMPUTERÓW
I KAS FISKALNYCH**
Sklep komputerowy JWJ
Oława, ul. Żeromskiego 2
tel. 71 303-41-14

► Pogotowie i serwis komputerowy, rozwiążę każdy problem, dojazd do klienta, 10-letnie doświadczenie, tanio, szybko, solidnie Tel. 603 715 185

► S-Computers komputery, kas fiskalne, serwis, NC+, 3 Maja 8u/2a, Tel. 792 502 051

► Romicom: komputery, telefony komórkowe, E-papier osy, serwisy telefonów, drukarki, komputerów. Regeneracja tuszy i tonerów, ul. B. Chrobrego 20f Tel. 503 149 152

powiatowa

**Nie wychodź
z domu!**

**Zamów ogłoszenie drobne
przez Internet!**

Wyślij treść ogłoszenia na adres
e-mail: gosia@gazeta.olawa.pl
lub ogloszenia@gazeta.olawa.pl
albo wejdź na stronę:
<http://tuolawa.pl> (zakładka ogłoszenia)

tuOlawa.pl

**Infolinia:
tel. 71 313 35 57**



P.H.U.
FOSPOL

**OŁAWA
"KWADRACIAK"
ul. Chrobrego 23a (I piętro)**

**71 313 59 70
601 583 669**

www.fospol.eu

**ŻALUZJE
ROLETY**

SIATKI PRZECIW OWADOM OKNA I DRZWI PCV

czynne: pon.-pt. 10-18, sob. 10-14

REDAKCJA

„Gazeta Powiatowa - Wiadomości Oławskie”
tel. i fax 71-313-70-78
internet: www.gazeta.olawa.pl;
e-mail: redakcja@gazeta.olawa.pl
55-200 Oława, ul. Chrobrego 19;
tel. 71 313 70 78,

REDAGUJĄ

Kamil Tysa (red. naczelny),
Jerzy Kamiński, Zbigniew Bachul,
Wioletta Kamińska, Agnieszka Herba
i Jacek Polasz.

Redakcja zastrzega sobie prawo skracania,
adustacji materiałów i zmiany tytułów.
Za treść ogłoszeń redakcja nie ponosi
odpowiedzialności i nie zwraca materiałów
niezamówionych.

(TS) - tekst sponsorowany

DZIAŁ REKLAM

tel. i fax 71-313 70 78
Bogusław Szymański - reklama, przetargi
e-mail: reklama@gazeta.olawa.pl

Biuro ogłoszeń w Oławie,
Małgorzata Najgebaur,
ul. Chrobrego 19, tel. i fax 71 313 35 57,
e-mail: goscia@gazeta.olawa.pl,
czynne: poniedziałek, wtorek 8-16
środa 9-17, czwartek, piątek 8-15,
sobota nieczynne.

Plakaty publikujemy bezpłatnie jedynie
wtedy, gdy gazeta jest patronem medial-
nym wydarzenia.

WYDAWCA

RYZA Sp. z o.o.,
55-200 Oława, ul. B. Chrobrego 19,
NIP: 912-184-21-80, KRS 0000321273,
tel. 71 313 35 57

Druk: POLSKA PRESS Sp. z o.o.
Oddział Poligrafia
Drukarnia Sosnowiec

NAKŁAD: 7000 egz.

**Stowarzyszenie
Gazet
Lokalnych**

OŁAWA**Kultura**

Przepiękna opowieść
o ludziach, którzy zna-
leźli przepis na szczęście
w styczniowym Kinie
Seniora

We wtorek 11 stycznia
o godz. 14.00 Centrum Sztuki
zaprasza do Kina Odra na
pierwszy w tym roku film
z cyklu Kino Seniora.

„Truflarze” - czarujący,
a jednocześnie niepokojący
dokument o grupie poczci-
wych staruszków, którzy całe
swoje życie poświęcili „tropie-
nieniu” najcenniejszej białej
odmiany trufla w piemonckich
górach i u kresu żywota nie
wyobrażają sobie, że mogliby
robić cokolwiek innego.

Jak zaznacza Dominik Je-
dliński (onet.pl): - Charyzma-
tyczni i rozczulający bohate-
rowie są niekwestionowaną
siłą tego filmu. Nie brakuje tu
szczerego, niewymuszonego,
rozkładającego na łopatki
humoru, a barwna galeria
postaci wydaje się być niemal
wyrwana z najlepszej komedii
absurdu. Z drugiej strony, kulisy
truflowego biznesu potrafią
zaskoczyć i wstrząsnąć - mo-
mentami przypominają klima-
tem „Ojca chrzestnego” i inne
znane nam filmy o mafii. Ale
to także uroczą przypowieść
o skarbie cenniejszym niż
nawet największa trufla - o se-
krecie prowadzenia pięknego,
spełnionego życia, w zgodzie
z otaczającym światem. Oda
do *la dolce vita!*

(KT)

RÓŻNE

► Pożyczki gotówkowe. 519050667

ODDAM

► Oddam za darmo kartony suche
i czyste. Można oliwić, stałego c-
otygodniowego odbioru w Oławie i w
Jelczu-Laskowicach. Do spalenia, pa-
kowania. Odbiór własnym transportem.
Informacja pod numerami i telefonów:
660 618 206, 535 989 435

MOTORYZACYJNE

SKUP SAMOCHODÓW
DO KASACJI ZA KAŻDĄ
PŁACIMY GOTÓWKĄ, TRANSPORT
SAMOCHODU GRATIS,
WYSTAWIAMY ZAŚWIADCZENIA
NIEZBĘDNE DO
WYREJESTROWANIA
W WYDZIALE KOMUNIKACJI
I FIRMIE UBEZPIECZENIOWEJ.
OŁAWA UL. ZWIERYNIECKA 11
TEL. 505 045 414, 509 582 251,
TEL/FAX 7131 33 024,

KUPIĘ KAŻDE AUTO DO 5000 ZŁ,
PŁACIMY NAJWIĘCEJ
TEL. 504 004 956

► Blacharstwo, lakiernictwo i inne.
Stefan Rolka, Oława, ul. Turkusowa 2
(Nowy Otok), Tel. 508-287-203 71-
303-80-21

KUPIĘ KAŻDE AUTO.
NAJLEPSZE CENY W REGIONIE
TEL. 781 306 420

AKUMULATORY**ROWERY**

Części rowerowe i motorowerowe

AKU-MOTO-BIKE

ul. ks. Janowskiego 27

Tel. 71 313 29 93, 516 195 330

www.akuolawa.pl

ROWERY, AKUMULATORY

ul. Lipowa 13, tel. 501 775 746

www.rowerylipowa.pl

GLA
CAR SERVICE

USŁUGI MOTORYZACYJNE KOMPLEKSOWO

MARCINKOWICE k. Oławy, ul. Wrocławska 8 tel. (71) 302 85 44, 500 110 300

Podziękowania

Najserdeczniejsze podziękowania panu
burmistrzowi Tomaszowi Frischmannowi,
panu Przewodniczącemu RM Krzyszto-
fowi Mazurkowi oraz radnemu Pawłowi
Gwiazdowiczowi za wysłuchanie próśb
dotyczących wiaty przystankowej życzą
mieszkańcy ulicy Iwaskiewicza i Szyma-
nowskiego

**„Truflarze”
dla SENIORÓW****TRUFLARZE**

**KINO
SENIORA**



2022
11
Styczeń
14:00

Bilety: 14zł

tel. 71 735 15 70

KINO ODRA

ul. Młyńska 3, Oława

www.kultura.olawa.pl

facebook.com/kulturaolawa/



KINO ODRA

**GO KINO OŁAWA** **gokino**

REPERTUAR 7.12.2021 - 13.01.2022

GODZINY OTWARCIA:

10:00 - 21:00

SING 2

(PRZEDPREMIERA! 2D, DUBBING, PREMIERA: 21.01.2022)

PT,SB,ND 17:30

KONIEC ŚWIATA, CZYLI KOGEL MOGEL 4

(PREMIERA! 2D, FILM POLSKI)

PT-ND 10:45 12:50 14:55
17:00 19:05 20:10
PN-CZW 10:45 12:50 14:55
17:00 19:05 20:30

KING'S MAN: PIERWSZA MISJA

(PREMIERA! 2D, NAPISY)

PT-CZW 12:15 18:00 20:40

W 80 DNI DO KOŁA ŚWIATA

(2D, DUBBING)

PT-CZW 10:15 12:30

SPIDER-MAN: BEZ DROGI DO DOMU

(2Q DUBBING)

PT-CZW 11:30 14:30 17:15

SPIDER-MAN: BEZ DROGI DO DOMU

(2D NAPISY)

PT-CZW 20:20

MATRIX ZMARTWYCHWSTANIA

(2D, NAPISY)

PT-ND 15:00
PN-CZW 15:00 17:30

CLIFFORD. WIELKI CZERWONY PIES

(2D, NAPISY)

PT-CZW 10:00 15:10

REPERTUAR, BILETY, ZAPOWIEDZI: WWW.GOKINO.PL

GO KINO ZASTRZEGA SOBIE PRAWO DO ZMIANY REPERTUARU.

GO KINO OŁAWA | WWW.GOKINO.PL | UL. NOWY OTOK 11

GOKINO.OLAWA@GOKINO.PL | (71) 748 35 37 | (71) 748 35 36



OŁAWA

Kultura

Styczniowe WYSTAWY w Galerii OKO

Centrum Sztuki

zaprasza w styczniu do „Galerii OKO” na dwie wystawy malarstwa: „W poszukiwaniu” autorstwa Katarzyny Piotrowskiej (sala nr 1 Galerii OKO) oraz „Era Wodnika”, której autorką jest Renata Romanowska (sala nr 2 Galerii OKO)

28 stycznia o godz. 18.00 w Ośrodku Kultury odbędzie się finał wystawy Katarzyny Piotrowskiej - artystki urodzonej w Oławie, zamieszkałej w Opolu. W 2005 roku została autorem grafiki przedstawiającej portret Jana Pawła II,

złożony z uczniów Liceum Ogólnokształcącego w Oławie. Pracę mierzącą ponad 3 metry można było oglądać w kościele pw. św. Apostołów Piotra i Pawła w Oławie. Dotychczas część prac artystki można było oglądać na internetowym profilu autorki na portalu Behance. Praca „Noc Kairu” została wystawiona w trakcie wystawy „Homo Creatus” w Lublinie w 2017 roku. Część z dorobku artystycznego Katarzyny znajduje się w rękach prywatnych miłośników jej sztuki.

Powstanie prac składających się na wystawę „W poszukiwaniu” datować można na lata 2017-2020. Wykonane są w różnych technikach oraz

stylach - artystka nie zamyka się na nowe możliwości. Oprócz stosowania farb, sięga po ołówek, cienkopis oraz cyfrowe formy tworzenia sztuki.

- Wynika to z mojego ciągłego poszukiwania najlepszych form przekazania mojej wizji - mówi Katarzyna Piotrowska. - Część z prac została wykonana w formie eksperymentu poznawczego, po to aby określić nowe możliwości przeniesienia moich wizji na trwałe dzieło. Do ich powstania przyczyniał się szereg inspiracji związanych z podróżowaniem, przyrodą oraz fascynacją wizerunkiem kobiety w sztuce. W trakcie wystawy zobaczycie państwo pewne różnice, wynikające

z naturalnego procesu uczenia się i rozwoju moich umiejętności. Jestem przekonana, że różnorodność tej wystawy spowoduje, że każdy z państwa odnajdzie w niej fragment swoich wyobrażeń oraz przemyśleń na temat otaczającego nas świata.

Renata Romanowska od urodzenia mieszka w Oławie. Jako zodiakalny „wodnik” z artystyczną duszą zawsze odczuwała potrzebę tworzenia. Samodzielnie zgłębiała tajniki warsztatu malarskiego, odwzorowując z albumów dzieła sławnych mistrzów, malując z natury lub z wyobraźni. Tworzy głównie techniką akrylową i akwarelową, malując intuicyjnie, tak jak czuje i widzi.

Tytuł wystawy „Era Wodnika” nawiązuje do jednej z dwunastu epok astrologicznych. Rozpoczęła się 21 grudnia 2020, niesie przebudzenie świadomości i wielkie zmiany, zarówno w wymiarze globalnym jak i indywidualnym. To czas oryginalności, nieprzeciętności, dynamicznego rozwoju technologii, bez degradacji przyrody i niszczenia zasobów Ziemi, czas altruizmu i pokojowego nastawienia do wszystkich istot, bez podziałów i uprzedzeń.

Romanowska podkreśla: - Jako zodiakalny „wodnik” poczułam silny związek z ideami tej ery i z energiami, które już docierają do nas, by zapoczątkować przemiany na wielu poziomach i wymiarach istnienia. Dzięki nim stanienie się bardziej połączonym ze sobą, a nasz umysł wrażliwszy na to co odczuwamy. Zaczniemy szukać autorytetów

wewnątrz siebie, decydując się żyć w zgodzie ze sobą, własnymi wartościami, w połączeniu z całym światem i ze sobą nawzajem, kierując się przy tym intuicją. Przyszłość w niczym nie będzie przypominać przeszłości ani teraźniejszości. Chociaż to, co się obecnie dzieje, nie wróży niczego dobrego, jest tylko czasem przejściowym. Obserwowany już powolny rozpad starego i zmiany wydarzą się po to, by odbudować to, co do tej pory zostało zniszczone. Taka wizja przyszłości rezonuje ze mną i przekłada się na moją twórczość. Dominują w niej elementy natury oraz symbolika związana z nową erą. Świat roślin i zwierząt fascynował mnie zawsze. Stałam się uwieczniać na zdjęciach i obrazach to urzekające piękno wzorów, kształtów i kolorów.

(KT)



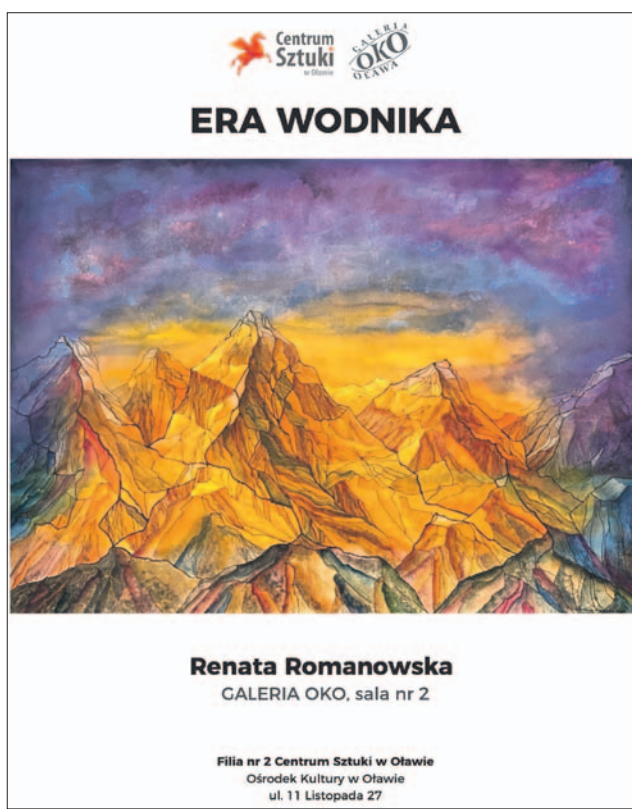
Centrum Sztuki GALERIA OKO OŁAWA

W poszukiwaniu

Katarzyna Piotrowska

Wernisaż: 28.01.2022 godz. 18.00
GALERIA OKO, sala nr 1

Filia nr 2 Centrum Sztuki w Oławie
Ośrodek Kultury w Oławie
ul. 11 Listopada 27



Centrum Sztuki GALERIA OKO OŁAWA

ERA WODNIKA

Renata Romanowska

GALERIA OKO, sala nr 2

Filia nr 2 Centrum Sztuki w Oławie
Ośrodek Kultury w Oławie
ul. 11 Listopada 27

„Najpiękniejsze walce świata”

OŁAWA

Kultura

Centrum Sztuki zaprasza na uroczyste powitanie 2022 roku z Warsaw Impresione Orchestra!

„Najpiękniejsze walce świata” będzie można zobaczyć 6 stycznia w Ośrodku Współpracy Europejskiej „Odra”. Już ósmy rok z rządu Centrum Sztuki w Oławie organizuje Koncert Noworoczny. Corocznie nowy, kulturalny rok zaczyna się 6 stycznia. Podczas tegorocznej edycji koncertu w OWE Odra o godz.

16:00 wystąpią: Orkiestra Kameralna Warsaw Impresione Orchestra oraz soliści - Agnieszka Grała (sopran) i Damian Wilma (baryton).

Widzowie zobaczą przepelnione noworoczną atmosferą magiczne show. Instrumentalny skład Orkiestry: flet, obój, klarnet, waltorna, trąbka, fortepian, skrzypce, wiolonczela dopełniony sopranem i barytonem w pełni pozwolą wybrzmieć romantycznym walcem i nieśmiertelnym noworocznym szlagierem. Bilety normalne w cenie 60 zł i ulgowe w cenie 50 zł jeszcze do nabycia w kasie OWE Odra i na kultura.olawa.pl.

(KT)

2022 STYCZEŃ

01

ul. Młyńska 3, Oława

bilety@kultura.olawa.pl

tel. 71 735 15 70

SAMORZĄDOWA INSTYTUCJA KULTURY MIASTA OŁAWA

OD 1923

KINO ODRA

REPERTUAR

2022

PIĄTEK 07.01	SOBOTA 08.01	NIEDZIELA 09.01	PONIEDZIAŁEK 10.01	WTOREK 11.01	ŚRODA 12.01	CZWARTEK 13.01
16:00 W 80 dni dokola świata 18:00 Koniec świata czyli Kogel Mogel 4 20:00 Koniec świata czyli Kogel Mogel 4	16:00 W 80 dni dokola świata 18:00 Koniec świata czyli Kogel Mogel 4 20:00 Koniec świata czyli Kogel Mogel 4	14:00 W 80 dni dokola świata 16:00 Truflarze 18:00 Koniec świata czyli Kogel Mogel 4 20:00 Koniec świata czyli Kogel Mogel 4	16:00 W 80 dni dokola świata 18:00 Koniec świata czyli Kogel Mogel 4 20:00 Koniec świata czyli Kogel Mogel 4	KINO SENIORA: 14:00 Truflarze 16:00 W 80 dni dokola świata 18:00 Koniec świata czyli Kogel Mogel 4 20:00 Koniec świata czyli Kogel Mogel 4	16:00 W 80 dni dokola świata 18:00 Koniec świata czyli Kogel Mogel 4 20:00 Koniec świata czyli Kogel Mogel 4	16:00 W 80 dni dokola świata 18:00 Koniec świata czyli Kogel Mogel 4 20:00 Koniec świata czyli Kogel Mogel 4






W kinie obowiązują szczególne zasady bezpieczeństwa związane z epidemią Covid-19.
Kasa biletowa czynna jest od poniedziałku do niedzieli w godzinach:
poniedziałek - piątek - 12.30 - 20.30 (lub 15 min. po rozpoczęciu ostatniego seansu)
sobota/niedziela - kasa jest czynna 1 godzinę przed pierwszym seansem/wydarzeniem oraz 15 min. po rozpoczęciu ostatniego seansu/wydarzenia



Kino zastrzega sobie możliwość zmian w repertuarze

www.kultura.olawa.pl



KONCERT NOWOROCZNY

„Najpiękniejsze Walce Świata”

WARSAW IMPRESIONE ORCHESTRA

SOLIŚCI
AGNIESZKA GRAŁA - SOPRAN
DAMIAN WILMA - BARYTON

06.01.2022 godz. 16:00

OWE ODRA, UL. MŁYŃSKA 3
BILETY: U 50 ZŁ / N 60 ZŁ

Centrum Sztuki GALERIA OKO OŁAWA
WWW.KULTURA.OLAWA.PL

sport

Kontakt: kamil.tysa@gmail.com

Podsumowanie roku

s.27

BIEGANIE

Rywalizacja i zabawa

31 grudnia zorganizowano VI Toyota Bieg Sylwestrowy. To największa tego typu impreza w regionie!

Po raz kolejny setki biegaczy i miłośników nordic-walking stanęły na linii startu, czyli na ul. Bożka w Jelczu-Laskowicach. Do wyboru było przebiegnięcie 5 lub 10 kilometrów, a także przejście 5 kilometrów „z kijkami”. Był sylwester, więc nie zabrakło imprezowych przebrań. To znak rozpoznawczy tej imprezy, podczas której biegacze chętnie ubierają stroje, na co dzień raczej nieprzeznaczone do uprawiania sportu. Nie brakowało księżniczek, postaci z bajek, filmów i seriali, upiórów rodem z horrorów i kolorowych peruk.

Bieg Sylwestrowy został zorganizowany przez Klub Biegacza „Harcownik” we współpracy z Urzędem Miasta i Gminy Jelcz-Laskowice oraz

Jak pożegnać stary i powitać nowy rok? Najlepiej sportowo!

Centrum Sportu i Rekreacji. Na starcie uczestników witał wiceburmistrz Marek Szponar: - W biegu weźmie udział w sumie 1000 osób, 250 dzieci i młodzieży oraz 750 dorosłych. Pogoda nam w ostatnim dniu starego roku dopisuje, życzę państwu świetnej zabawy na trasie biegowej i niech wygra najlepszy. Proszę też przyjąć życzenia wszystkiego najlepszego w nowym, 2022 roku. Dużo zdrowia, bo jak ostatnie dwa lata pokazały, ono jest najważniejsze. Ponadto spełnienia wszystkich pragnień i marzeń.

Prowadzeniem eventu zajął się Jacek Załubski. Biegi dzieci rozpoczęły się już o 10.00, a dorośli wystartowali punktualnie godzinę później.

Najszybszym na 10 km był Kamil Karbowski z Brzegu, który do mety dobiegł w czasie 31:59. Drugie miejsce zajął Michał Fedorczak

z Nowej Soli (33:41), a trzeci był Fryderyk Pryjma z Warszawy (34:26). Wśród pań na tym dystansie triumfowała Marta Olejnik z Bolesławca - jej czas to 40:42. Tuż za nią rywalizację ukończyły Alicja Banachowska z Brzegu (41:01) oraz Martyna Czerwik z Głogowa (42:19)

W biegu na 5 km zwyciężył Adam Stippa z Wrocławia, który może się pochwalić czasem 16:32, na podium stanęli także Wojciech Poparda z Jelcza-Laskowic (16:57) oraz Robert Pontus z Oleśnicy (17:01). Rywalizację kobiet zwyciężyła Dagmara Owczarek z Jeleniej Góry (20:11), pokonując Kamilę Stępień z Opola (22:01) i Agnieszkę Wyszowską z Wałbrzycha (23:25).

Krzysztof Gawlik z Ptańkowiec to złoty medalista rywalizacji miłośników nordic-walking (30:42). Drugie

miejsce zajął Tomasz Maj ze Skarbimierza (30:40), a trzecie Mieczysław Polcyn z miejscowości Niewodniki (30:43). Pierwszą kobietą,

która dotarła do mety była Aneta Hoczek z Kolanowic (34:47). Na kolejnych miejscach uplasowały się Agata Kowacz z Wałbrzycha (35:18)

i Barbara Wójcik z Chrzastawy Wielkiej (36:39).

TEKST I FOT.: KAMIL TYSA
ktyasa@gazeta.olawa.pl



Rywalizowały także dzieci



Było kolorowo i radośnie



Nie zapominajmy o rozgrzewce



W dobrym nastroju, prosto do mety



Na końcu była już tylko radość

Sportowa DZIESIĄTKA 2021 roku

Subiektywne zestawienie najważniejszych wydarzeń sportowych minionego roku.



1. Gimnastyczka na medal

Maja Bartosiewicz zajęła pierwsze miejsce w finale ćwiczeń na skoku w k. III podczas XXVI Ogólnopolskiej Olimpiady Młodzieży w Sportach Halowych. Były to zawody rangi indywidualnych mistrzostw Polski.



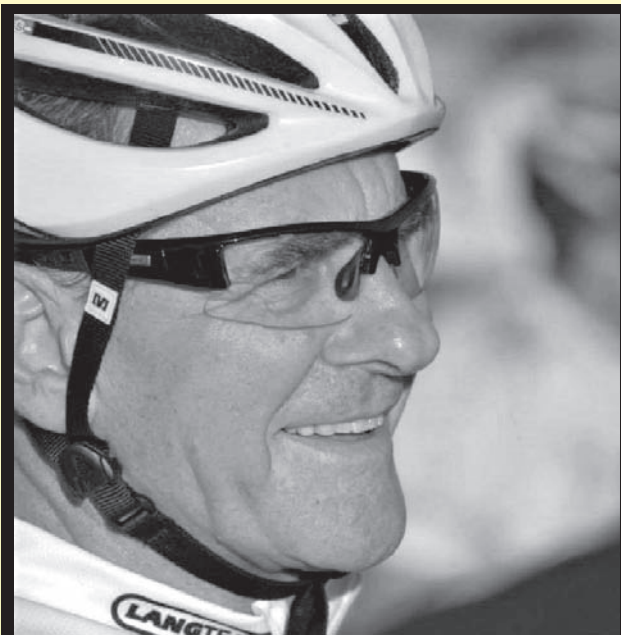
4. Z rekordami, ale bez medali

Kinga i Andżelika Kaczmarczyk z MAKS Tytan Olawa wzięły udział w Mistrzostwach Europy w podnoszeniu ciężarów w Moskwie. Obie pobiły swoje rekordy życiowe, ale to nie wystarczyło, by stanąć na podium.



7. Utrzymanie Foto-Higieny

Zespół z Gaci zakończył sezon na szesnastym miejscu, co oznaczało spadek, ale ostatecznie pozostał na poziomie trzecioliigowym, ponieważ zwycięzca IV ligi opolskiej zrezygnował z awansu.



2. Zmarł Ryszard Szurkowski

Miał 75 lat. Był najbardziej utytułowanym kolarzem w historii Polski. W 2017 roku wmurowano jego wizerunek w Alei Gwiazd w Dębnie. Wspominał wtedy czasy działalności kolarskiej sekcji Moto-Jelcz Olawa.



5. Pożegnanie z „Orłem”

Dla KS Acana Futsal Jelcz-Laskowice to nie był dobry rok. Najpierw klub pożegnał Chusa Lopeza, który został trenerem Rekordu Bielsko-Biała, a potem zespół praktycznie przestał istnieć.

Z powodu problemów finansowych ekstraklasową drużyną trzeba było rozwiązać.



8. Król Artur z Miłoszyc

Artur Wąsowicz w raz z reprezentacją Polski wygrał międzynarodowy turniej „Para Volley Europe”. Został więc złotym medalistą nieoficjalnych mistrzostw Europy.



3. „Volley” zostaje, „Olavia” spada

IM Faurecia Volley Jelcz-Laskowice dwukrotnie pokonał zespół MKS Olavia Olawa w pojedynku fazy play-out o utrzymanie w II lidze. Trzecie spotkanie nie odbyło się z powodu zakażeń koronawirusem w olawskiej drużynie, więc to jelczanie wywalczyli utrzymanie i wciąż rywalizują na poziomie drugoligowym. Spadek zaliczyła też kobieca ekipa „Sobieskiego”.



6. Julia najlepsza w Europie!

Julia Piotrowska została mistrzynią Europy w karabinie pneumatycznym. Do finału dostała się po siódmym miejscu w kwalifikacjach, a potem odstawiła konkurencję, pokonując m.in. faworyzowaną rywalkę z Węgier.



9. Nieudane Igrzyska Rudyka

Mateusz Rudyk wrócił z Tokio bez medalu. Wynik polskich kolarzy torowych na Igrzyskach Olimpijskich był rozczarowujący. Sportowiec z Jelcza-Laskowice nie krył swojego przygnębienia, ale obiecywał, że wróci silniejszy. Tak też się stało, po w październiku zdobył brązowy medal mistrzostw Europy w sprincie drużynowym.



10. „Giganci” w Jelczu-Laskowicach

W Centrum Sportu i Rekreacji zorganizowano turniej Tauron Giganci Siatkówki. To największa impreza sportowa, która odbywała się w naszym powiecie w 2021 roku. Tryumfatorami zostali Jastrzębski Węgiel.

OPRACOWAŁ KAMIL TYSA
ktysa@gazeta.olawa.pl



#badaMYsię

JAK SKORZYSTAĆ Z BEZPŁATNEGO PAKIETU BADAŃ?

1. Wypełnij ankietę **Profilaktyka 40 PLUS** umieszczoną w Internetowym Koncie Pacjenta (IKP). To pomoże nam ocenić czynniki ryzyka.
2. Po wypełnieniu ankiety otrzymasz e-skierowanie na dopasowany do Ciebie pakiet badań. Nie musisz go drukować ani pobierać!
3. Zgłoś się na badania w placówce, która realizuje program. Weź ze sobą dowód osobisty.
4. Wyniki badań otrzymasz na **Internetowe Konto Pacjenta** lub w placówce, w której zrobiłeś badanie.



Jeżeli nie korzystasz z IKP, możesz uzyskać e-skierowanie na pakiet badań za pośrednictwem infolinii **Domowej Opieki Medycznej (DOM)** pod nr tel. **22 735 39 53**. Koszt połączenia zgodny z taryfą operatora.

BADAJ SIĘ I BĄDŹ ZDRÓW!



SPRAWDŹ NA

WWW.GOV.PL/PROFILAKTYKA

